

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVIII

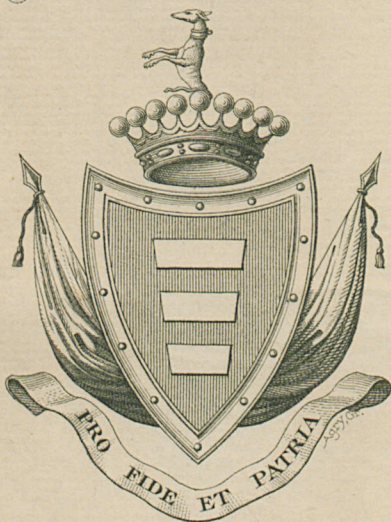
9123

MF

1051

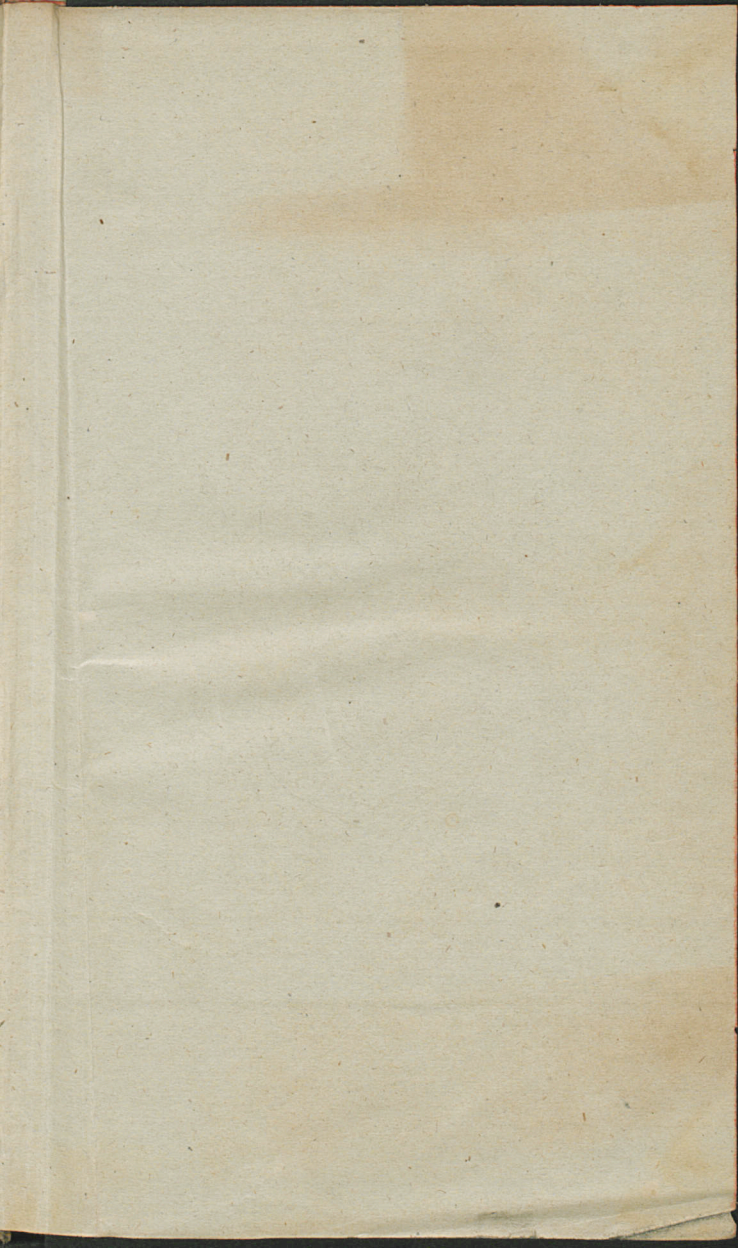
B - a - 33

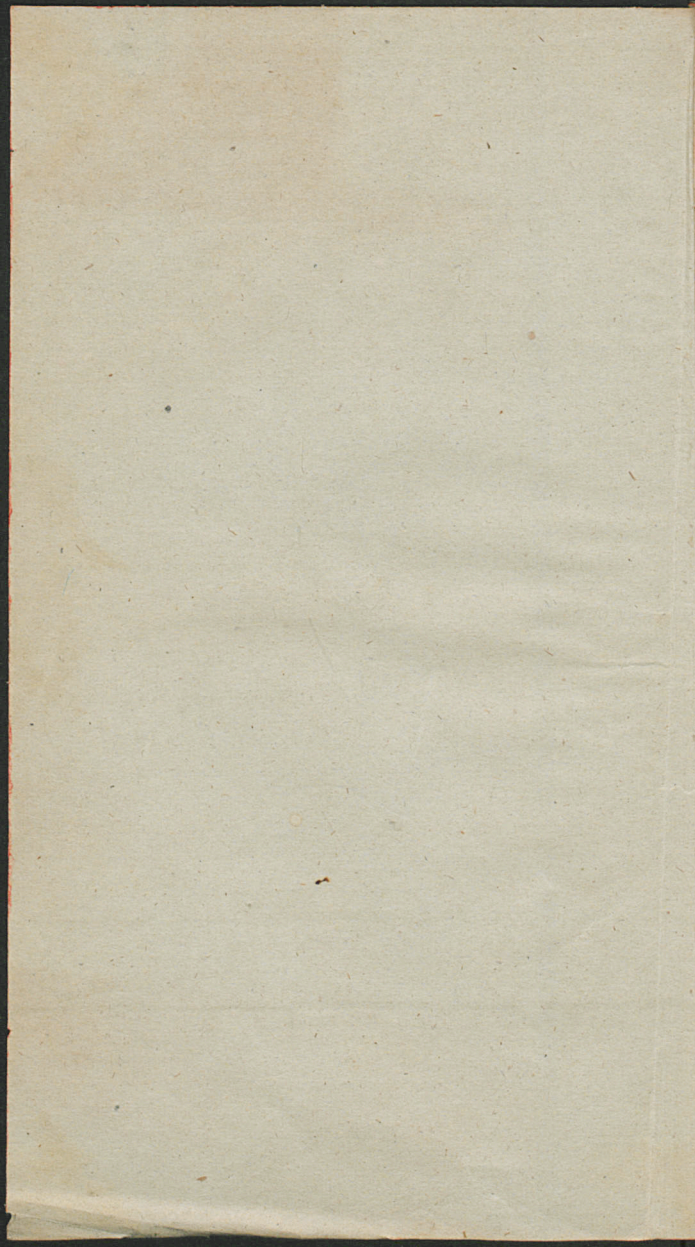
3518



*Ex Libris Com. Branicki  
Sucha*









3518

DZIENNIK  
SĄDOW SEYMOWYCH

*Zaczęty Dnia 24. Sierpnia*

*Roku 1789.*

---

*w WARSZAWIE*

1051

DIENNIK

SADOW STEYKOWYCH

Судный Дворъ въ Варшавѣ

Колн 1789



XVIII- 5123

WARSZAWA



# DZIENNIK

*Sesji Sądow Seymowych na Seymie  
Głównym Ordynarynym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Obojga Narodow, Roku  
1789.*



## SESSYA I.

*Dnia 24. Sierpnia w Poniedziałek.*

**Z**A Przybyciem J. K. Mości do Izby  
Senatorskiej, to jest miejsca Sądom Sey-  
mowym naznaczonego, JPan Potocki  
Marzałek Nadwor: W. X. Litt: dał głos  
Jmci Xiędzu Gurzyńskiemu Referenda-  
rzowi Koronnemu, który miał w nastę-  
pujące słowa: „ Ten jest od naywyż-  
„ lzey opatrznosci ustanowiony porzą-

A

dek

„ dek, że pomyślności na przemianę z  
„ przykrościami swoję odprawuią ko-  
„ ley. Bo pierwszych stałość do zu-  
„ chwałości, drugich nie przerwanie mo-  
„ głoby nam do rozpaczey być powodem.  
„ Narod nasz z pomyślnych korzyštu-  
„ iąc okoliczności, chwalebną zapalo-  
„ ny odwagą stara się o poprawę Rzą-  
„ du; któryby trwale ustanowioney w  
„ rzędzie innych Polskę mógł postawić  
„ Mocarstw; zwiłaszcza gdy sąsiedzkie  
„ Państwa nie tylko żadney do tego nie-  
„ czynią przeszkody, ale owszem do  
„ tak wspaniałego, i spólnie użyteczne-  
„ go zachęcaią dzieła, znaiąc dobrze,  
„ że lepiej mieć rządneho i mocnego  
„ przyiaciela, niżeli słabego ustawicznie  
„ pilnować i bronić. Nadzieia zatym  
„ szczęśliwego losu Oyczyzny wszyst-  
„ kich Obywatelów niezmierną napelni-  
„ ła nadzieią, ale tę radość przeszłych  
„ nieszczęśliwości wspomnienie, zagnała  
pre-



„ przerwał, tak dalece, że Seymujące  
 „ Stany, chcąc przyszłości podobney u-  
 „ niknąć klęski, zleciły Sądowi Seymo-  
 „ wemu dochodzić Prawem tych, któ-  
 „ rzy uciemienia Oyczyzny mogli być  
 „ narzędziem, ażeby ta czułość Kraio-  
 „ wego Rządu wszystkim naywyższe  
 „ Urzędy sprawującym, powodem była  
 „ do nayściślejszego powinności swo-  
 „ iey wykonania. Dopelniaią Sędzio-  
 „ wie Seymowi włożony od Stanów  
 „ na siebie obowiązek, i na dzień wy-  
 „ znaczony zgromadzeni stawiają przed  
 „ Tronem Twoim Nayiasnieyszy KRÓ-  
 „ LU, ażeby sprawiedliwość połączyw-  
 „ szy z litością wolnemu Narodowi wła-  
 „ ściwą, takie wydali wyroki, któreby  
 „ i u Obywatelów wdzięczność, i u po-  
 „ stronnych ziednały Im szacunek.  
 „ Teraz NAYIASNIEYSZY KRÓLU po-  
 „ zwol podług przepisu Prawa przystą-

„ pić do ułożenia Sądów Seymowych  
 „ Ordynacyi. „

Po skończonym tym głosie, tenże JP. Marszałek dał głos Urodzo: Pifarzowi Skulskiemu, Ziem: Grodz: War: do przeczytania Aktu Sądów Seymowych. Daley JP. Marszałek stosując się do Prawa Sądom Seymowym przepisanego, końcem ułożenia Ordynacyi, ustęp obwieścił, po kilkogodzinnym ustepie Sessya solwowana została na dzień 26. Miesiąca Sierpnia.

---

## S E S S Y A II.

*Dnia 26. Sierpnia we Srzodę.*

**Z**A przybyciem J. K. Mości, czytał JP. Referendarz Ordynacyą Sądów Seymowych w następujących słowach = *Actum in Curia Regia Warsaviensi, Die Vigesima*



*gesima Sexta Mensis Augusti, Anno Domini Mllesimo Septingentesimo Octuagesimo Nono.*

Ad Officium & Acta præsentia Castrensia Capitanealia Varsaviensia personaliter veniens, Generosus Thadæus Kwaskowski, eidem Officio Actisque Illius Ordinationem Judiciorum Comitialium in Sessione Judiciali Comitiali Conditam, Manibus infra exaratorum Illustrium Judicum Comitialium, ex Senatu, Ministerio, & Ordine Equestri Electorum subscriptam, infrascriptam obtulit, & ad Ingressandum, in Acta præsentia porrexit tenoris talis.

#### ORDYNACYA SĄDOW SEYMOWYCH.

*Na naypierwszey Sessyi, w Dniu 24. Mie-  
sięca Sierpnia, Roku 1789. po zasundowa-  
ney podlug Prawa, w Zamku J. K. Mci  
Warszawskim, Sadowey Jurysdykcji, Se-  
dno.*

dnogłosnym składających Sąd [Zdaniem ułożona.

Czyniąc zadofyc Prawu, do ułożenia i ogłoszenia Ordynacyi godzin Sądowych, i postępowania w Procesie, co się tycze Sprawy Wiel: Xcia Adama Łodzkiego Ponińskiego Podskarbiego Wiel: Koron: przstäpiliśmy sposobem następującym:

*amo.* Pozew w tey Sprawie, na Stęplowanym, iak zwyczaj, Papierze, z Pieczęciami Kancellaryi Koronney i W. X. Litt: ma być wyniesiony, przez Woznego Generała, przy obeonosci dwóch Szlachty osiadłych, i oblicznie w Ręce Pozwanego dany, a potym w Xiegach Grodu Warzawskiego zeznany, od którego zeznania we trzy dni Strony, podług zapadłego Prawa, co do Sprawy Wiel: Adama Xcia Ponińskiego Podskarbiego Wiel: Koron: to iest: Delator z Urodzonemi Instygatorami Narodowemi, i Wiel: Adam Xze Poniński Podskar-



bi Wielki Koronny Pozwany, do rozprawy Sądowej stawia się.

*2do.* Za przywołaniem Sprawy, z Rejestru umyślnie na to sporządzonego, z Wpisu, który Urodzony Piasarz Ziemski i Grodzki Warszawski, równie iak i cały Dekret Polskim Językiem pisać będzie powinien, po ustanowionej Komparycyi, jeżeli przyidzie do uprzątניה Akcesoryów, te słownie wnoić będzie wolno.

*3tio.* Kiedy wypadnie potrzeba Inkwizycyi, w tedy do wysłuchania oney Dwanaście Osób, z pośród siebie wybierzemy, sposobem Prawa na teraznieyszym Seymie, względem Elekcyi Sędziów Seymowych ustanowionego, trzech ex Senatu & Ministerio razem wziętych, dziewięciu ex Ordine Equestri, i tak obranych mianować będziemy; A gdyby przeciwko wybranemu, albo wybranym, iakowa Kwestya od Strony zachodziła, tedy

---

tedy za uznaniem tey Kwestyi pro legali, innego na to mieysce, żadney exceptyi niepodległego, za głośnym pluralitate wyborem wyznaczemy, którzy w komplecie Sześciu naymniey, Inkwizycyą wysłuchaia, każdy Arkusz osobny, wszyscy aż do ostatniego podpiszą Arkusza, a Inkwizycyą z iedney Strony, ieden Sędzia, a z drugiey drugi, własnemi Rękami pisać będą.

4to. Produkta, Konkluzye, Repliki, i Summaryusze Dokumentów, wszystko drukowane być ma.

5to. Patronowie w Naywyższych Kraiowych Subfelliach Stalla maiący, którzy z iedney, lub drugiey Strony użyci będą, w mowach swoich, tak dla Sądu, iako i dla Stron, używać mają Tytułów przyzwoitych, i do powagi Sądu stosownych.

6to. Sąd ten będzie odbywał Sessye Sądowe, w Izbie Senatorskiej Zamku  
Jego



J. K. Mci, w dni szczególniey Szrzedo-  
wy, i Sobotni, od godziny dziesiątey  
ranney, a w Poniedziałek w ten czas,  
kiedy Sessya Seymowa zakończoną zo-  
stanie. Gdyby iednak która strona dla  
potrzeby przygotowania się żądała cza-  
su, tedy iey za uznaniem słuszności po-  
zwolone będzie, a do przyszłego De-  
kretu, co w którym dniu uznano zosta-  
nie, to pod swoim dniem w Sentency-  
onarz, który jeden z Grona Sędziow  
Seymowych *secretis votis* wybrany trzy-  
mać będzie, zapisano, i Podpisami Pier-  
wszego z Senatu, Marszałka w Sądach  
Seymowych zasiadającego, i Pierwsze-  
go Deputata ex Ordine Equestri, natych-  
miast po Rezolucyi podpisano być ma.

7mo. Aby Komplet do Sądzenia, w  
liczbie najmniej Dwudziestu Czterech  
Osób zawarty był zapewniony, liczba  
Sędziów Dwudziestu Ośmiu w ciągu to-  
czącej się Sprawy znajdować się w Mie-  
ście

ście Warszawie powinna. Znaydujący się Sędziowie nad liczbę Dwudziestu Ośmiu Osób wyż wyrażoną, chcąc z potrzeby z miejsca Sądu oddalać się, winni podług Prawa zezwolenia Sądu dopraszać się. W czym awizacye do Marszałka w Sądach Seymowych zafiadaiącego podawane, porządkiem Dat do Rezolucyi Sądu wprowadzane być powinny.

*8vo.* Propozycye do Wotowania każdemu Sędziemu formować wolno, które jeżeli iednomyslnie przyjęte nie będą, dwukrotnemi głośno, a sekretnemi trzeci raz koniecznie wotami decydowane zostaną. Referendarz po ogłoszeniu pluralitatis Votorum Registr Wotów głośnych trzymającemu Pióro, ad Acta oddawać powinien.

*9no.* Ponieważ Rota Przyśięgi Sędziów Seymowych nie zawiera w sobie Sekretu Izby, przeto wybrani na Inkwizyto-  
rów



rów, na sekret Izby osobno Przysięę wykonać obowiązani zostaną; A ieże-  
liby który z Sędziow Seymowych chciał  
być przytomnym wyprowadzaiący się  
Inkwizycyi, podobnąż na sekret Przy-  
sięę wykonać będzie winien, inaczey  
przytomnym Inkwizycyi być nie może.

*Motto.* Sędzia Seymowy, który pri-  
mus in Ordine w nieprzytomności Nay-  
iaśnieyszego PANA przydować będzie,  
mieysce w Sądzie naypierwsze zasiadać,  
Sesysie za porozumieniem się z Kollega-  
mi solwować, z ustępu Dzwonkiem przy-  
woływać, i paritatem Votorum rezol-  
wować ma. Dawanie Głosow i wszel-  
ki Sądow Seymowych porządek, nawet  
podnieprzytomność Nayiaśnieyszego PA-  
NA, przy dawnych, a dotąd nieodmien-  
nych Prawach i zwyczajach zostanie.

*Motto.* Arbitrom, których Szlachetność  
zarecza Nam powinne dla Sądu usza-  
nowa.

nowanie, wolność zupełną bywania na Sessjach aż do ustępu zostawuiemy.

Fran: Zaleński Kaszt: Biecki. Adam Ryszczewski Kaszt: Lubaczewski. Adam Felkerzamb Kaszt: Witebski. Jozef Chrapowicki Kaszt: Mścił: Jozef Głiszczyński Kaszt: Biechowski. Franciszek Xawery Branicki Hetman W. Korony. M. P. Garnysz B. H. Podk: Koron: Ignacy Potocki M. N. W. X. Litt: Antoni Dziekoński P. N. W. X. L. Kasper Walewski Posel Krakowski, Marcin Słaski Posel Wojewódz: Krak: Michał z Białaczowa Odrowąż na Straszowej Woli Straż Podśedek Ziemi Radomski, Posel Województwa Sandomir: Sędzia Seymowy, Antoni Kąrski Łowczy i Posel Sandomir: Mikołaj Zaleski P. Z. O, Posel Kiiowski. Kaietan Suszczański Proskura Posel Kiiowski SS. mp. Woy: Aug: Świętosławski Chorąży Powiatu i Podstarosta



sta Grodu Krzemien: Poseł Wołyński Sędzia Seymowy, mp. Kaietan Ligeza Kurdwanowski Poseł Czerniechowski, Tomasz z Krzetuszewa Wawrzecki Podkomorzy Kowieński Poseł Braślawski, Michał Brzostowski Stta Wwdztwa Mińskiego Poseł Troc: Antoni Korwin Kosakowski Poseł Pttu Kowień: Jozef na Wereszczynie Wereszczynski Stra i Poseł Pttu Upit: Aloizy Sulistrowski Prz: W. X. Lgo Poseł Wwdztwa Połockiego, Stanisław Sołtan Chorąży W. W. X Lit: Poseł Słonimski, Wincenty Hlebicki Jozofowicz, Sta Merecki Poseł Ptu Orsz: Jozef Hrabia Borch, Poseł Infantzki, Jan Potocki Poseł Wwdztwa Poznańskie: Xawery Działyński Poseł Wwdz: Poz: Piotr Radliński, Poseł Woiewództwa Kaliskiego, Piotr Sokolnicki, Poseł Woiewódz: Kaliskiego. Fra. Jerzmanowski Chor: Ino: Poseł Wa Łęczyckiego, F. Mączyński Stolnik i Poseł Łęczycki, mp,  
Jozef



Jozef Wołłowicz Stolnik i Poseł Ziemi  
Ciechanow: mp. Post cujus Ordinatio-  
nis superius præinsertæ in Acta præsentia  
Ingrossationem Originale ejusdem Idem  
Offerens circa Acta reliquit.

PUCHAŁA. mp.

*Legit Kaniewski*

Po skończonym przeczytaniu, Sessya  
solwowana została na dzień 29. Sierp-  
nia.

---

S E S S Y A III.

*Dnia 29. Sierpnia w Sobotę.*

**P**o przybyciu N.P. do Izby Sądowej dał  
JP. Mar: głos Ur: Pifarozowi Skulskiemu  
do ogłoszenia Aktu Sądow, i wpisu; po  
któ.



którym nastąpiła komparycya z Strony Urodz: Woyciecha Turckiego, oskarżającego i JJPP. Instygatorów Koron: po tey zadyktowaney, że Strona przeciwna to jest: Xże Poniński nie miał swego obrońciela, któryby od niego komparycyą zapisywał, więc JP. Marszałek sfosuiąc się do Prawa 1588. Roku; w głosie JX. Referendarza wzmiankowanego, aby Sąd obwinionemu przydał obrońców, in ordine tego ustęp obwieścił. Po ustępie nie długo trwającym z Strony obwinionego Xięcia Ponińskiego przeczytano 5. obrońców wyznaczonych to jest: JJPP. Rudzkiego, Białobrzezkiego, Długoleckiego, Ziemeckiego i Czecha. Po którym wykonaniu i zadyktowaney od obwinionego komparycyi, dał JP. Marszałek Urodz: Szambelanowi Turkiemu głos, któren miał w następujących wyrazach = „ Ta poważna i groźna Magistratura przed którą stawam, to liczne „ szano.

„ i szanowne Narodu zebranie, które tu  
„ oglądam, i ten cały tak wielki widok o-  
„ strzega okazałością swoją każdego z  
„ przytomnych, iż tu przeznaczone to  
„ straszne miejsce, gdzie odpowiadać za  
„ siebie mają srogie winy przeciwko  
„ Oyczyźnie, gdzie Cnota surowe ma  
„ piścić wyroki, i gdzie Miłość Oyczy-  
„ zny wsparta Świętą Praw władzą go-  
„ dny ma siebie otrzymać tryumf. Te  
„ mury, te to same mury, które przed  
„ szesnasto - laty z obelgą i zgorzleniem  
„ patrzyły na ucisk wolnego Narodu,  
„ i na przemiłujące panowanie zbrodni,  
„ dziś na odebranie czci i przebłaganie  
„ swoje będą świadkami oplakanego iey  
„ kresu, i tey gotowey Niebios pomsty,  
„ którą poźniej czy prędzey narzeka-  
„ nia ludu ścigają na zdrajców i tyra-  
„ now iego.

„ Do publiczney usługi pierwszy raz  
„ wezwany, gdy mi na tym miejscu w

„ Spra-



„ Sprawie powszechności mówić przy-  
 „ chodzi, nie śmiałbym w tak ważnym  
 „ razie zaufać nie wyprobowanym ie-  
 „ szcze siłom moim, gdyby rzecz sama  
 „ wymownie mówić za sobą nie udzie-  
 „ lała niedoświadczeniu moiemu odwa-  
 „ gi, światła i mocy niebiegłości moiej.  
 „ Ani, bez obrazu tak poważnego zgro-  
 „ madzenia wątpić mi można o tym, iż  
 „ mimo nie wystarczające usta Mowcy,  
 „ przyjętym tu będzie z pobłażaniem i  
 „ poklaskiem głos Patryotyzmu powsta-  
 „ jący przeciwko zdradom knowanym  
 „ na zgubę Ojczyzny. Obrzydłość wi-  
 „ ny doda powabu skardze, nienawisna  
 „ postać winnego, skłoni względy lu-  
 „ chających na stronę Mowcy.

„ Pod wolnym Rządem, Najjaśniey-  
 „ szy Sądzie, im słodsza jest dola ży-  
 „ jących, tym przeciw Ojczyźnie po-  
 „ pełnione przestępstwa są froższe, są  
 „ bardziey nie odpuszczone, są godniey-

„ sze zgładzenia. Jakiegoż to umysłu,  
 „ iakich obyczai, iakiego trzeba serca,  
 „ żeby nienawidzić, żeby uciemiezać  
 „ Oyczyznę, którey się należy wdzię-  
 „ czność, która wzbudza ku sobie mi-  
 „ łość. Ta iest albowiem między  
 „ wolnym, a przeciwnym rządem nayı-  
 „ stotnieysza różnica, iż pod pierwszym  
 „ żyjący, czując miłość Oyczyzny do-  
 „ znawać i posiadać może to, co stano-  
 „ wi naywyższe szczęście człowieka,  
 „ pod drugim Rządem żyjącego, nay-  
 „ wyższe nawet szczęścia nie są powa-  
 „ bne. Nieszczęśliwa tam dola żyją-  
 „ cych, gdzie obojętna Oyczyzna nie  
 „ wznieca ku sobie miłości, ta Oyczy-  
 „ zna, gdzie żyjący rodzi się, żyje i u-  
 „ miera niewolnikiem.

„ Takiey Rządu różnicy czucie, mi-  
 „ mo zwodniczych pozorow i istotnych  
 „ samowładztwa korzyści, budzi w czło-  
 „ wieku natura. Budzi natura srodkie  
 „ czucia



„ czucia wolności nawet w człowieku  
 „ wyniesionym do wielkości, iakoby  
 „ mścząc się nad nim za tę nikcze-  
 „ mność, iż odebrałszy od niey prosty  
 „ dar wolności, dobił się pyśznego Przy-  
 „ wileiu rozkazywania.

„ Słyszano, słyszano nieraz nad los  
 „ swóy Szlachectwo nasze przekładaiają-  
 „ cych tych, którym Pana ich łaska u-  
 „ dzieliła tego wszystkiego, co tylko  
 „ w nich chciwość, próżność, duma i in-  
 „ ne niewolniczey dufzy namiętności  
 „ karmić i nasycać mogło.

„ Dzierżyciel obszernych włości, z  
 „ których nań niezmierne spływało zło-  
 „ to, głosciciel groźnych rozkazow i po-  
 „ ważanych skinień, Patron nadgrody  
 „ dla błagających, narzędzie nadgrody  
 „ dla wysłuchanych, Urzędnik noszący  
 „ na sobie świetne piątna przyiętych  
 „ podchlebstw i niewzgardzonych wy-  
 „ sług, poślednieyszym się być uznawał

„ przed Obywatelem naszym, przy tych  
 „ wszystkich ozdobach i zaszczytach  
 „ iego, iedną tylko ozdobą wolności  
 „ znakomitym.

„ Ten iest krótki i nie wymyślony o-  
 „ braz Staropolskiey u Swiata wzięto-  
 „ ści. Złota wolność i ta szczęśliwa  
 „ ziemia, która iey była siedliskiem, za-  
 „ garnicne od wiekow pod smutne mo-  
 „ cy, iuż dziś są tylko gdzieindziej dla  
 „ oświeconych i czułych wspomnienia  
 „ celem. Ta, którą Greckie i Rzym-  
 „ skie ubostwiały ludy, za którą krew  
 „ wylewać dzieci swoje nauczały Mat-  
 „ ki, za którą cnotliwi dawali życie,  
 „ na którą targaiący się życie tracili,  
 „ ta mówię wolność, to Bostwo Staro-  
 „ żytnych, z wzgardą z swoich wypar-  
 „ ta siedlisk, u nas winny sobie znalaz-  
 „ zła hołd, u nas znalazła schronienie.  
 „ Ztąd N. J. S. nas zna obcy, ztąd nas  
 „ poważa, tego nam zazdrości.

„ Przy-



„ Przyszły były do tego Stanu rze-  
 „ czy nasze , że nietylko obcy nam  
 „ Rządu naszego nie zazdrościł, przy-  
 „ chodzeń do niego nie przywiązywał się,  
 „ ale nań Rodak płakał, ale go swóy  
 „ znienawidził i iemu złorzeczył. Te-  
 „ go wstrętu obcych, tego nieszczęścia  
 „ Rodakow, był początkiem swoy, był  
 „ przebóg! narzędziem Rodak!

„ Pożny częstroć ale nie uchronny  
 „ nigdy, przyszedł nakoniec czas świę-  
 „ tey sprawiedliwości. Czeka Oycyzna  
 „ N. J. S. wielkiej i do tychczas ieszcze  
 „ nie doświadczoney po was usługi, cze-  
 „ ka takiego przykładu, któryby w gra-  
 „ nicach Rzeczypospolitey naszej żyją-  
 „ cym i żyć mającym, stawszy się napo-  
 „ mnieniem, nauką i trwogą, stał się o-  
 „ raz gorliwych, sprawiedliwych i przy-  
 „ wiązanych do Oycyzny Synow wie-  
 „ kuitą pamiątką.

„ Widzieliśmy N. J. S. z iaką śmiało-  
 „ ścią

„ ścia, z iakim zapalem, z iaką stalo-  
 „ ścia w Prawodawczej Izbie te dla Oy-  
 „ czynny względy zalecone były, wi-  
 „ dzieliśmy z iaką ofiarą i od iakich Mę-  
 „ żow.

„ Mam to za najszczęśliwszą życia  
 „ moiego Epokę, pełnić ten obowiązek,  
 „ którego się podejmowali zbawiciele  
 „ Ojczyzny.

„ Jdę torem, którym postępowało  
 „ dwóch Mężow znakomitych, w po-  
 „ środku tego to zgromadzenia dzisiey-  
 „ szych Prawodawcow, któremu za szczę-  
 „ śliwych Rzymian czasow w Senacie  
 „ Rzymskim widząc podobne obcey zie-  
 „ mi mieszkaniec; a zdziwiony rzad-  
 „ kim i okazałym widokiem dwóchset  
 „ Cnotliwych Mężow, powiedział: iż  
 „ widział zgromadzenie Królow. Ta-  
 „ kich to Mężow zastępować osoby, gor-  
 „ liwość i trudy, możeże być co nad-

„ to



„ to szczęśliwzszego, możeżże być co  
 „ podchlebnieyszego?

„ Nie tyle jednak Nayiaśnieyszzy Są-  
 „ dzie w pełnieniu obowiązku tego znay-  
 „ dnie dla siebie roskoszy z ofobistey  
 „ chluby, ile doznaię oney z pomyślno-  
 „ ści Obywatelskiej. Gdy bowiem do-  
 „ brze zastanawiam się nad istotą obo-  
 „ wiazku mego, gdy go rodzące roztrzą-  
 „ sam okoliczności, widzę przed oczy-  
 „ ma memi dwa przeciwne sobie obrazy;  
 „ widzę czarny obraz przeszłości i o-  
 „ braz weselszy terażnieyszych czasow;  
 „ widzę oddalające się od nas niezwy-  
 „ kłe klęski, a zbliżoną powszechną i  
 „ trwałą pomyślność.

„ Bo w iakim to Ja celu stawam N.  
 „ J. S. i przed kim to Ja stawam? o to  
 „ stawam w celu tym, aby przed laty  
 „ to po całym świecie zawołane Imie  
 „ Polaka nie było iuż dłużey w pośmie-  
 „ wisku, hańbie i wżardzie u obcych  
 „ Naro-

„ Narodow. Stawam w celu, aby się z  
 „ frontotnego wyłamał iarzma ów lud  
 „ wolny, pod którego opiekę i Jego  
 „ Królów uciekały się Xiążęta, Królowie  
 „ i ogromna Cesarzow potęga. Stawam  
 „ w celu, aby z upadku i upokorzenia  
 „ dźwignął się ów Narod, którego i co  
 „ do darów ziemi, i co do dowcipu i  
 „ męstwa ludzi, do tego fama przegna-  
 „ czyła natura, żeby go odległe powa-  
 „ żały Narody, a lękały się ościenne.  
 „ Stawam nakoniec przed Mężami, któ-  
 „ rzy tu zasiedli dla tego, aby wie-  
 „ czny przyspieszyć upadek nieprawo-  
 „ ściom, a wzrost i utwierdzenie cno-  
 „ cie.

„ Czego N. J.S. spodziewać się należy  
 „ po tobie, niewątpliwą wieśczbą stała się  
 „ przed wyrokiem iefzcze twoim nie-  
 „ przewidziana i skwapliwa oskarżone-  
 „ go ucieczka. Im więcej do uła-  
 „ twienia sobie oney użył przemyślu,  
 „ „ ostró.



„ ostrożności i pośpiechu; tym iasniey  
 „ okazał przed światem, ile się lękać  
 „ należy surowey sprawiedliwości wa-  
 „ szey. Oszukał bacznosc czuwaiacey  
 „ straży, wymknął się z niewoli i uszedł,  
 „ bo czuł, iżby nie oszukał Sędziow i  
 „ niewiodł ich Cnoty.

„ O iakże wiele taka postać okoli-  
 „ czności wskazuje nam widokow szczę-  
 „ ścia dla Oycyzny naszej!

„ Z ostatniego zepsucia powrót do  
 „ dobrych obyczaj . . . . Wskrzeszenie,  
 „ miłości Oycyzny . . . . Upodobanie  
 „ się w sprawiedliwości . . . . Nienawiść  
 „ przestępstwa . . . . Wzgarda prywa-  
 „ tnego interesu dla powszechnego do-  
 „ bra, i Staro - Polska waleczność, te  
 „ są N. J. S. szczęścia, które z wyroku  
 „ waszego iak z obfitego źrzodła na  
 „ Kray nasz wypłynąć mają. W obszer-  
 „ nieyszym ciągu wyliczać one nie na-  
 „ leży przed temi, którzy znaią, któ-

„ rzy czuiał, iakie są oplakane straty  
 „ uciążliwego Panowania nieprawości,  
 „ iakie są święte zyski słodkich przewo-  
 „ dzeń Cnoty.

„ Wielkie Sędziowie w Sądzie waszym  
 „ dla Współ - Obywatelów przewiduję  
 „ nadzieie, wielką dla was famych chwa-  
 „ łę. Jakże nie mam winzować sobie  
 „ tego obowiązku, który mnie przypu-  
 „ szcza do ucześnieństwa waszey chwa-  
 „ ły i poprawy losu Oyczyzny.

„ Gdybym N. J. S. stanął losem na nay-  
 „ wyższym dostoięństwie świata, gdybym  
 „ cały Ród mój do samego fortuny do-  
 „ prowadził szczytu, gdybym, co od tego  
 „ wszystkiego więcey jest, przyjacielowi  
 „ ocalił życie, nie tak żywe nioślbym  
 „ za podobne pomyslności łaskawym  
 „ Niebom dzięki, iak żywe niofę im  
 „ dzięki za ten tak szczęśliwy obrot  
 „ okoliczności, który mi pozwala oka-  
 „ zać przed wami moją skłonność, mój

„ spo-



„ sposób myślenia i moją miłość ku po-  
 „ wszechney Oyczyźnie naszej, bo te  
 „ a nie inne były dla mnie pobudki do  
 „ Delacyi.

„ Tytuł Delatora z inney miary ni-  
 „ komu niechlubny, sędzę, że i nieprzy-  
 „ iemny, a mnie obmierzły, w rzeczy,  
 „ o którą idzie, tak mi jest miły, iżbym  
 „ go, nie zamienił za nychlubnieysze  
 „ Tytuły. Stawam Ja w prawdzie  
 „ prześladowcą, stawam godząc na cu-  
 „ dzą zgubę, ale na taką i mniey gwał-  
 „ towną zgubę, którey dopełnieniem  
 „ wielbiony od współczesnych surowy  
 „ konsul i Oyciec po dwóch tyśiącach  
 „ lat ieszcze żyje, i nam żyjącym  
 „ każe sobie zazdrościć zgonu.

Taka to jest N. J. S. nieśmiertelna  
 „ chluba być twardym prześladowcą  
 „ przestępstw szkodliwych Oyczyźnie.  
 „ Bo ieżeli to prawda, ieżeli o tym  
 „ nikt cnotliwy nie wątpi, że nieskazi-  
 „ telność

„ telność obyczajów najmocniejszą jest  
 „ twierdzą wolnych Narodów, tedy ten,  
 „ który przeciwko złym powstaie oby-  
 „ czaiom, musi być przywiązany do  
 „ Ojczyzny.

„ Był W Rzymie wyśokim Urzędem,  
 „ ten Urząd, którego było obowiązkiem  
 „ uważać i wytykać występki. Mieć  
 „ wzgląd, aby możny człowiek szano-  
 „ wał świątobliwie Prerogatywy Współ-  
 „ Obywatelów swoich, i nie wzbijał się  
 „ nad wolność, aby Sędzia był spra-  
 „ wiedliwym, aby dozorca Publicznego  
 „ Skarbu był nieskażonym, aby Obywa-  
 „ tel był wiernym Prawom i Ojczyźnie;  
 „ tych obowiązków przestrzegać, prze-  
 „ ciwko tym wykraczających oskarżać  
 „ i karać, to było powinnością Censo-  
 „ ra w Rzymie, to jest duchem gorli-  
 „ wości moiej, to jest powodem, dla  
 „ którego wziętem na siebie obowiązek  
 „ oskarżyciela.

„ Winzo.



„ Winiłbym Ojczyznę moją,  
 „ gdyby się w tym znajdowała stanie, iż-  
 „ by nieznana publicznych oskarżycie-  
 „ low, albowiemby nieznana złych O-  
 „ bywateli.

„ Nie odkrywamy w dziejach naszych  
 „ śladu, żeby Naród miał sprawę z ta-  
 „ kim Obywatelom, na którego by wo-  
 „ łał ów straszny głos Powszechności,  
 „ *Vendidit hic auro Patriam, Dominumque*  
 „ *Potentem imposuit, fixit leges pretio*  
 „ *atque; refixit.* Od założenia Państwa nasze-  
 „ go ieszcze podobnego nie było przy-  
 „ kładu, a niech to sprawią Nieba, że-  
 „ bym ja był pierwszym i ostatnim do-  
 „ wodzącą na przyszłość tak nieszczęśli-  
 „ wey sprawy. Niech to sprawią Nieba,  
 „ żeby za naszych czasow przez niezwy-  
 „ ciężoną przemoc otworzone, za na-  
 „ szych czasow odwrócone źródło ze-  
 „ psucia nie znalazło już więcej drogi  
 „ powrotu, i niekaziło tych Cnot Naro-  
 „ dowych

„ dowych , któremi mimo niepomyślne  
 „ położenie , mimo straszne nieprzyja-  
 „ ciół zamachy , mimo nie doskonałą  
 „ Konstytucyą swoją długo kwitnęła  
 „ zwycięzka Rzeczypospolita nasza.

„ Różnic należy Najjaśniejszy Są-  
 „ dzie Delatora w Samowładnym Pań-  
 „ stwie od Delatora w Rzeczypospoli-  
 „ tey , różnic należy delacyą publiczną  
 „ od delacyi prywatney.

„ Ja , żebym w pojęciu ciężaru tego  
 „ szukając sławy , celu moiego nie chy-  
 „ bił , czuję nie odbitą potrzebę okazać  
 „ iak świętym jest obowiązkiem publi-  
 „ czna Delacya ; nie dla tego , żebym  
 „ się chciał oczyszczać , ale żebym z  
 „ oświeceniem dla nieświadomych , dał  
 „ z siebie dla dobrych przykład do na-  
 „ śladowania.

„ Rząd , który dla Oycow naszych był  
 „ w Prawodactwie wzorem niech będzie  
 „ dla nas w tym przypadku szkołą.

„ Nim



„ Nim przed Sąd Senatu Rzymskiego  
 „ wytoczyła się sprawa Werrefa, z Sy-  
 „ cylińczykami wszczął się spor między  
 „ Cecyliuszem Pretorem i Cycleronem,  
 „ w Sądzie *Divinatio* zwanym, ktoby  
 „ z nich dwóch miał zostać Delatorem  
 „ Werrefa. Lubo Cecyliusz nieprzy-  
 „ iacielem był oskarżonego, musiał ie-  
 „ dnak sławniejszemu z Cnot Obywa-  
 „ telkich ustąpić Tulliuszowi. Nie z  
 „ iednym Cecyliuszem ubiegał się mó-  
 „ wca Rzymski do zaszczytu, być złych  
 „ Obywateli oskarżycielem. Nie ieden  
 „ on i nie iedną stoczył walkę, gdy  
 „ szło o doniesienie publicznego wy-  
 „ stępku. Z jakimi zaś ludźmi do te-  
 „ go ubiegał się zaszczytu, na dowód,  
 „ że z naysławniejszymi dosyć będzie po-  
 „ wiedzieć, że się ubiegał z Katonem,  
 „ z tym Katonem, którego i bałwo-  
 „ chwalcza starożytność uznała być go-  
 „ dnym równieżnikiem Boga, o którym

“ i za

„ i za naszych czasów naybiegleysze  
 „ napisało pióro, że wśrzód Cezara i  
 „ Pompeiusza, Katon zdaie się być Bo-  
 „ giem między śmiertelnikami.

„ Ztąd owo sławne Prawo, które Sę-  
 „ dziom z liczby ubiegających się do o-  
 „ skarżenia wybor jednego nakazuje ...  
 „ *Si plures existunt, qui eum in publicis*  
 „ *Judiciis accusare volunt, Judex eligere*  
 „ *debet eum, qui accuset, causa scilicet co-*  
 „ *gnita, aestimatis accusatorum personis, vel*  
 „ *de eo, quod interest, vel aetate, vel mori-*  
 „ *bus, vel alia justa de causa.*

„ Lubo z natury swoiey wszystkie  
 „ przestępstwa są publiczną obrazą, za-  
 „ chodzi jednak różnica, między publi-  
 „ cznemi a prywatnemi Kryminałami.  
 „ Są Kryminały istotniey i ogromney  
 „ wolność i spokojność powszechną na-  
 „ ruszające. W Samowładnych Pań-  
 „ stwach Kryminały prywatne biorąc  
 „ postać publiczną, cóż dopiero mówić



o Kryminałach przeciwko Oyczyźnie!  
 „ niepowinnyż one każdego Obywate-  
 „ la ścigać baczną, gorliwością i pomstą?  
 „ W języku wolnego Narodu i w umy-  
 „ śle wolnych Obywateli, Imię Delatora,  
 „ wstrętu Cnotliwym nie czyni. Ni-  
 „ gdy sobie Krafsus, którego nieśmiertel-  
 „ ny mówca Rzymski *hominem clarissimum*  
 „ zowie, darować nie mógł, że Karbo-  
 „ na złego Obywatela do Sądu ani ra-  
 „ zu nie powołał. Kiedy tenże mów-  
 „ ca Rzymski stanął przed Sądem w po-  
 „ staci Delatora przeciwko Werresowi,  
 „ żeby pokazał, iż się tym nie poniżył  
 „ postępkami, powiedział Sędziom, iż  
 „ oskarżenie jego jest raczey obroną,  
 „ bo oskarżając Werresa, broni wiele  
 „ Miast, broni wielu ludzi, broni od u-  
 „ cisku całą Sycyllii Prowincyą. „

„ W czymże Sądziowie stawiają-  
 „ cego przed wami Delatora zamiar,  
 „ różni się od zamiaru Delatora Rzym-

„ skiego? w tym chyba, że Tulliusz bro-  
 „ nił sprzymierzoną Prowincye, ia sa-  
 „ mą bronię Oyczyznę. „

„ Czuli dobrze obowiązku tego ca-  
 „ łą świetność i zaszczyt JJWW. Su-  
 „ chodolski Chełmski, i Suchorzewski  
 „ Posel Kaliski, gdy pragnęli, gdy pu-  
 „ bliczną usługą zatrudnieni domagali  
 „ się tego, zeby im było dopuszczono  
 „ być Delatorami, zeby im było dopu-  
 „ szczono, nie tylko oddać się pod straż,  
 „ ale nawet prziać kaydany tym koń-  
 „ cem, aby siebie więżąc uwolnili Oy-  
 „ czyznę od nieprawości, a wskrziesili  
 „ w niej Cnotę. Szanowna Izba, to wie-  
 „ kopomne dzisiejszych Prawodawców  
 „ grono, nie dopuściło im tego, bo nie-  
 „ chiało ogołacać się z tych dwóch Mę-  
 „ zów, których gorliwość i rady czy-  
 „ nią koniecznie potrzebnemi dla Izby,  
 „ których chwalebna powolność, praca,  
 „ i do-



„ i dobre chęci ku Oyczyźnie czynią  
 „ dla nich koniecznie potrzebną Izbę ;  
 „ nie dopuściło im tego, bo ufało, że  
 „ w Narodzie naszym znajdzie się ta-  
 „ ki, który onych wyreczy. Padł los  
 „ na mnie, zem tey ufności nieplon-  
 „ ney stał się dowodem. Padł, mówię,  
 „ los na mnie, bo dgyby tego trzeba  
 „ było, znalazłoby się takich dowodów  
 „ w współ-Obywatelach moich Sto ty-  
 „ sięcy. „

„ Nie skończyłbym rachunku, gdy-  
 „ bym chciał wyliczać tych wszystkich,  
 „ którzy piękną zawiścią uniesieni, dali  
 „ mi się z tym słyszeć, iż mi zazdro-  
 „ szczą. Wzmiankuję o tym, i dla wła-  
 „ sney chluby, i dla chluby tych, któ-  
 „ rzy podobną czują zawiść. A ieże-  
 „ li był kto taki, któremu się moy po-  
 „ stępek nieprzypodobał, i który czy-  
 „ to od siebie, czyli od tego; przeciw

„ któremu stawam, zapytał mnie, w  
„ czymby mi Xiąże Poniński zawinił?  
„ odpowiedziałem mu, i odpowiadam  
„ ieszcze, iż mi w tym samym zawinił,  
„ co JJPP. Suchodolskiemu i Sucho-  
„ rzewskiemu, a podobne pytanie ten  
„ chyba może mi czynić, kto i siebie  
„ i mnie nie ma za Polaka. Taką tro-  
„ skliwość mam ja za skutek niewygła-  
„ dzonego zupełnie nałogu do złamane-  
„ go już iarzma.

„ Są ieszcze między nami N. I. S.  
„ niewolnicze dusze. Tym to duszom  
„ ani surowa sprawiedliwość, ani śmia-  
„ ła gorliwość, ani nieznająca zawady  
„ miłość Ojczyzny, ani żadne Obywa-  
„ telskie nie podobają się Cnoty. Nie-  
„ nawidzą miłości Ojczyzny, bo na  
„ iey zniszczeniu swoje szczęście budo-  
„ wali; nienawidzą iey, bo ich to świę-  
„ te czucie nie oggarnia, bo wyrzuca  
„ onych



„ onych z szanowney liczby Obywate-  
 „ low.

„ Doszła mnie i ta, nie wiem ia-  
 „ ką ją nazwać, przestroga, iż sobie  
 „ postępkim moim narobię nieprzycia-  
 „ cioł. Odpowiedziałem: iż na to nie  
 „ trzeba Bohaterskiego męstwa, żeby  
 „ 89. roku nie lękać się nieprzyacioł  
 „ strasznych 75go.

„ Na sam odgłos Sprawy za-  
 „ drzał nie jeden winowayca, pogo-  
 „ dnym dotąd czołem i spokojnym umy-  
 „ słem mieszaący się między grona oby-  
 „ watelów. Lęka się, lęka setny zbro-  
 „ dzień wiszący kary za przeszłe wi-  
 „ ny, a kto się o dawne lęka winy, nie  
 „ odważy się na nowe.

„ Miło mi jest rozwodzić się nad  
 „ dzisieyszą niemocą złych Obywateli,

bo

„ bo w ofobistym bezpieczeństwie moim,  
„ odkrywam dowod bezpieczeństwa Oyc-  
„ czyzny naszej, bo mi to szczęśliwą  
„ wystawia odmianę, iż przedtym sko-  
„ iarzona przemoc obcych, zapewnia-  
„ iąc sobie zgubę naszą, zapewniała  
„ śmiałość dla nieprawnych; dziś  
„ ztargane więzy, i odwrócone obcych  
„ wpływanie, nietamując właściwey Na-  
„ rodu skłonności, oddały bieg wolny  
„ szlachetnym czuciom, powróciły cno-  
„ cie śmiałość, śmiałości bezpieczeństwo.  
„ Gdyby o moją tylko szło osobę, by-  
„ łoby to dla mnie powodem do żalu,  
„ iż ci nieprzyjaciele już dziś nie są tak  
„ strasznemi iak byli niegdyś. Idąc bo-  
„ wiem zawsze jednakiem torem, poka-  
„ załbym, iż więcej ma władzy nade-  
„ mną uciemieżona Cnota, iak górują-  
„ ca zbrodnia. Szczęśliwy i nader,  
„ gdybym w całym przeciągu życia mo-  
„ iego nie miał innych nieprzyjaciół.

Nie.



„ Nie straszno , ale przyjemnó , ale pod-  
 „ chlebno , ale pięknie iest , być niena-  
 „ widzonym od miłośników przestęp-  
 „ stwa.

„ Smiałym zatym do przedsięwzię-  
 „ tego dzieła postępując krokiem , mam  
 „ honor N. J. S. dopraszać się o ściśle-  
 „ szy arest na Xcia Ponińskiego , i o  
 „ arest na siebie z pozwoleniem wol-  
 „ nego Stawania na Sądach. Póydę N. J. S.  
 „ póydę z pośpiechem , póydę z niewy-  
 „ powiedzianą w duszy rokoszą do te-  
 „ go więzienia , dokąd mi serca współ-  
 „ Braci towarzyszyć będą , gdzie dłu-  
 „ gie chwile niewoli skracać i srodzić  
 „ mi będzie pełniona wyługa Oyczy-  
 „ żnie moiej , a zkąd mnie przywróco-  
 „ na , i na czas długi ugruntowana Przod-  
 „ ków naszych wyprowadzi chwała. Nie  
 „ skazi prywatnego Obywatela , to wię-  
 „ zienie , które Osobami swemi ozdobić

i z a .

„ i załzczycić chcieli Postowie skąpią-  
 „ cy chwil poświęconych Rządowi, i  
 „ chciwi trudow Prawodawczych.

„ Wniesienie dobrowolnego poda-  
 „ nia się pod surowość Prawa, otwiera  
 „ mi pole mówienia o iego łagodności.  
 „ Nie można nie wiedzieć o tym Pola-  
 „ kowi, iż idącym na Delegacyą Oso-  
 „ bom Prawa Narodowe wyznaczyły  
 „ nadgródę.

„ Nie wiem N. J. S. iaka jest isto-  
 „ tna sytuacya majątku oskarżonego, ale  
 „ żal mi nieskończenie, iż podobno nie  
 „ wielką mam uczynić z siebie ofiarę,  
 „ wyrzekając się tych wszystkich zy-  
 „ sków, które na oskarżyciela z Prawa  
 „ przypadają. Lubo zyski te upoważ-  
 „ nione są świętym wyrokiem Prawa,  
 „ przecież nie mogą być požądanemi,  
 „ nie mogą być miłemi temu, który  
 pod-



„ podiał się Delacyi dla miłości Oyczy-  
 „ zny, i dla ziednania sobie sławy.

„ Szlachetną i słodką jest nadgro-  
 „ da od Rzpltey za zasługi, ale nie wiem,  
 „ czyli być może Szlachetną zasługa  
 „ dla nadgrody.

„ W ten czas dopiero w Rzymie  
 „ oskarżyciele nienawistnemi stali się,  
 „ gdy się stali płatnemi.

„ Z zgubą Cnot Obywatelskich, z  
 „ stratą Wolności, z nastaniem Cesarzow  
 „ z odmianą obyczajow i rządu, odmie-  
 „ niła się Szlachetna postać Delatorow.  
 „ Przeszły kryminały publiczne być  
 „ przeciw Oyczyźnie kryminałami, a  
 „ przestępstwa przeciw Tyranom po-  
 „ równano z przestępstwami przeciw  
 „ Oyczyźnie. Upadł też obyczaj da-  
 „ wnego Rzymu. Nayczęściej niewol-  
 „ nicy brali na siebie Delatorów szano-  
 „ wną

„wną postać, słuszny wstępn miał ka-  
 „żdy Obywatel oskarżać współ-Oby-  
 „watela, a naygorsi Cesarze aż nad-  
 „grodami do Delacyi zachęcali.

„To jest źródło, z kąd bierze po-  
 „czątek uprzedzenie nieoświeconych,  
 „przeciwko wszelkim Delacyom.

„Nayiaśnieyszy Sądzie, Wy Mę-  
 „żowie, którzy i szale sprawiedliwo-  
 „ści, i Księgi Prawodawctwa macie dziś  
 „w ręku Waszym, których ma uwień-  
 „czyć sprawiedliwość, których już u-  
 „wieńczyła miłość Oyczyzny, będzie  
 „to godnym Was dziełem, znieść tę  
 „nadgrode, która piękną z siebie oskar-  
 „życiela publicznego upodla postać,  
 „będzie to godnym Was dziełem wskrze-  
 „ścić w Narodzie naszym obyczay Cno-  
 „tliwego Rzymu, a zgładzić obyczay  
 Rzy-



„ Rzymu zepsutego. Habbić oskarży-  
 „ cielow, iest to zalecać zbrodnie, iest to  
 „ sprzyiać wykraczaiącym.

„ Nie od rzeczy będzie Nayiaśniej-  
 „ szy Sądzie, usłyszeć, co w tey mie-  
 „ rze mówi sławny Mówca Rzymski w  
 „ iedney Mowie swoiey przeciw Wer-  
 „ refowi.

„ Wszyscy ci, którzy drugiego, za-  
 „ dną nie uniesieni niechęcią, żadną o-  
 „ sobistą nie urażeni krzywdą, żadną nie  
 „ skłonieni nadgrodą, do Sądu Rzpltey  
 „ powołuią, przewidzieć powinni, nie-  
 „ tylko iakiego na teraz podeymuią się  
 „ ciężaru, ale też iakie na całe życie  
 „ obowiązki przyiać usłuią. Albowiem  
 „ przepisuią sobie Prawo niewinności,  
 „ wstrzemiężliwości, i tych Cnot wszy-  
 „ stkich, których co do życia od dru-  
 „ gich wymagaią, a to tym bardziej  
 ieże-

„ jeżeli to, iak wspomniałem wyżej,  
„ czynią, żadną infzą nie pobudzeni rze-  
„ czą, iak tylko powszechnym dobrem.

„ Nie przystałoby mi Nayiaśniey-  
„ szy Sądzie dawać samemu sobie świa-  
„ dectwo mego umysłu, mego serca i  
„ mego życia, ale to o sobie powie-  
„ dzieć mogę i powinienem, iż pierw-  
„ szemu z tych przepisów, w całym  
„ znaczeniu iego dogodziłem zupełnie.  
„ Nie mam żadney do Xcia Ponińskiego  
„ go osobistej urazy, bo nietylko, iż  
„ żadney iakieykolwiek bądź nigdy z  
„ nim nie miałem sprawy, ale nawet  
„ przez całe życie moje żadne z ust ie-  
„ go do mnie, żadne z ust moich do nie-  
„ go nie wyszło słowo. Co się N. I. S.  
„ innych dla oskarżyciela przepisów ty-  
„ cze, żebym choć jednemu z tych za-  
„ dosyć uczynił, iak publicznie, bo w  
„ oczach Zgromadzonych Stanow pod-  
„ iąłem



„ iąłem się Delacyi, tak publicznie, tak  
 „ uroczyście oświadczam, iż nie chcę,  
 „ nie szukam, i wyrzekam się do niej  
 „ przywiązanych zysków.

„ Szacunek dobrych, złych niena-  
 „ wiść, te są zyski, których gorąco pra-  
 „ gnę, te są nadgrody, które mnie mi-  
 „ nąć nie mogę. „

Po tym Głosie dany był Xciu Po-  
 nińskiemu, któren wyraził w te słowa:

„ Wszchemocney Opatrzności wi-  
 „ nieniem, że w wolnym zrodzony zo-  
 „ stałem Narodzie. Z smutnych zaś lo-  
 „ sów wypadło zdarzenie, że do Sądu  
 „ pociągniony iestem. Tę przynay-  
 „ mniey, lubo w ów czas nieprzytomny  
 „ w Stanach Szymiających, zyskałem  
 „ nad sobą względność, że iako nie na  
 „ gorącym przytrzymany uczynku, na  
 „ bacznosci tylko, i pilnowaniu zacho-  
 „ wanym, a nie więzionym być mia-  
 „ łem.

„ łem. Bacznosc iednak od Nayiasniey-  
 „ szych Stanow determinowana, tloma-  
 „ czeniem Przeswietney Kommis: Woy-  
 „ skowey, przemienila sie w niewola,  
 „ pilnowanie w nayostrzeysze wiezy:  
 „ bo czyli dzien, czyli noc, innych mi  
 „ nie stawia widokow, nad te, ktoreby  
 „ tylko przekonany iuz o wystepok,  
 „ powinny byc wlasciwe.

„ Czyni to iednak w trzech Mie-  
 „ siecznym cierpieniu moim ulge, ze po  
 „ tylu wytrzymanych udreczeniach, sta-  
 „ wac na reszte moge przed Sadem,  
 „ ktory usprawiedliwienie moje przy-  
 „ mie, i nie oskarzeniem, ale przekona-  
 „ niem umysly swoje kierowac bedzie.

„ Jezeli w owym nieszczesliwym  
 „ czacie, w tey pamietney Przemocy i  
 „ gwałtu nad Nami wšzystkiemi doko-  
 nane-



„ nanego Epece, nieszczęśliwości ty-  
 „ le spłynęło na Naszą Oycyznę, dam  
 „ Waszey Królewskiej Mci Panu Memu  
 „ Miłościwemu, dam Wam Nayiaśniej-  
 „ szy Sądzie, dam i Tobie Przezacna  
 „ Publiczność, nayczytłze i nayisto-  
 „ tnieyze z siebie usprawiedliwienie:  
 „ kto kim kierowaný; kto komu  
 „ ulegał; kto na reszcie, gdy wszystkich  
 „ pociskow na zniszczenie Nas zupełnie  
 „ nateżonych, odwrócić niemógł; o-  
 „ strość ich łagodzić przynajmniey sta-  
 „ rał się. Boć zapewne, ta tak wiel-  
 „ ka Machina, ani od iedney ręki  
 „ utworzona, ani iedną poparta, tym  
 „ mniej do skutku doprowadzoną być  
 „ mogła.

„ Wyzutemu z sławy, oczernione-  
 „ mu w Narodzie, ochydzonemu w Pu-  
 „ bliczności, lubo iuż życie staie się  
 „ ciężarem, a użycia wszelkich sposo-  
 „ bów

„ bów Obron, samo Prawo natury do-  
„ zwala, dopełniając iednak przepisów  
„ naywyższego Sędziego Boga, nie rad-  
„ bym komużkolwiek być przykrym; i  
„ zdrożności, albo ułomności cudze,  
„ ludziom zwykłe, na tego, czyli tych  
„ zrucać, których prawdziwie dotyczyć  
„ powinny. Lecz gdy potrzeba ocale-  
„ nia sławy moiey, i Imienia moiego  
„ przyzwoitych Obron używać każe,  
„ Prawo odwodów i świadectw nie wzbra-  
„ nia, i owfzem świeżo zapadłe, powo-  
„ łania wspólność z zarzutami mających  
„ dozwała: Daruycie więc Wy wszy-  
„ scy, których wraz zemną nieszczę-  
„ śliwa 1775. Roku Epoka zaięła: gdy  
„ Was powołać przymuszony będę, czy-  
„ li z powodów spółnictwa, czyli z  
„ potrzeby świadectwa, i raczcie nie  
„ zemście, lecz obronie życia i sławy,  
„ przypisać to poniewolne powołanie.

Wyfzcze-



„ Wyszczegulnienie zaś tego wszystkie-  
 „ go dalszym z strony moiej zach-  
 „ wuję Obronom. Za to Wam Najia-  
 „ śniejszy Sądzie winne niosąc podzię-  
 „ kowanie, żeście mnie, przydaniem JPP.  
 „ Patronow, bez obrony zostawionego  
 „ mieć niechcieli. Ale dzieło to, było-  
 „ by z strony Waszey nie zupełnym, a-  
 „ nibym sobie mógł dostateczney obie-  
 „ cywać obrony, gdyby tak ścieśniona  
 „ Kommunikacya, i mieysca miało być  
 „ dalszym moim losem i mieszkaniem,  
 „ dopóki pozwołonego mi z Prawa do-  
 „ brodzieystwa w przystawieniu poręki  
 „ nie użyję; bo iak do tych czas, Kom-  
 „ unikacya zupełnie mi przecięta; bo  
 „ stancya z dwóch małych izdebek dla  
 „ mnie, i Straży złożona, nayściśle-  
 „ szemu więzieniu równa się; bo Szyd-  
 „ wachy stoią w Pokoju; bo nareszcie  
 „ odjęta zupełnie sposobność przygoto-  
 „ wania się do obrony.

D

Tako-

„ Takowe położenie warte jest prze-  
„ konanego, ale nie pod oskarżeniem  
„ dopiero będącego; A z tych powo-  
„ dów, niech się Najjaśnie: Sąd zařta-  
„ nowić raczy, czyli w tym więzieniu  
„ bez Kommunikacyi, może być ułożo-  
„ na obrona dostateczna, którą za sobą  
„ tak ważne oskarżenia przeciw mnie  
„ uczynione pociągać będą, a która nie  
„ tylko z Prawa pisanego, ale z przy-  
„ rodzonego nawet, obwinionemu w iak  
„ nayzupelniejszym sposobie dozwoło-  
„ na być powinna. Czyli nareszcie te  
„ wszystkie oznaki towarzyszące Wię-  
„ źniowi, potrafią skołatany umysł do  
„ tego spokoyności doprowadzić stopnia,  
„ ażeby okoliczności tak ważne, albo  
„ zapomnianemi, albo opuszczonemi nie  
„ zostały?

„ Jeżeli przeto ten, którego Naj-  
„ jaśniejszy Sądzie! sądzić macie, dla  
nie-

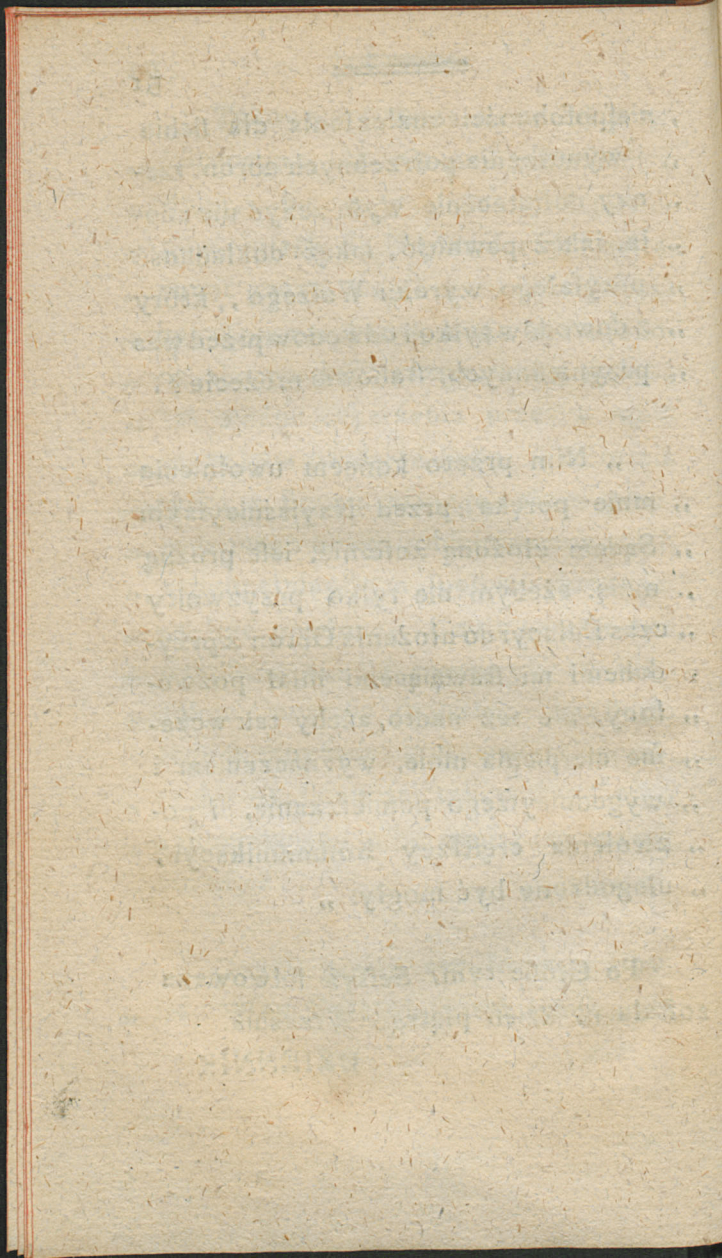


„ niesposobności znalezienia dla siebie  
 „ i wynurzenia potrzebnych obron, rze-  
 „ czy dostatecznie wyłuszczyć nie zdo-  
 „ ła, iakąż pewnoś, iakąż dokładność  
 „ przyszłego wyroku Waszego, który  
 „ z dowodow tylko i odwodow przed was  
 „ przyniesionych, stanowiąc możecie?

„ Nim przeto końcem uwolnienia  
 „ mnie poręka przed Najiaśnieyszym  
 „ Sądem złożoną zostanie, iest proźbą  
 „ moją, ażebym nie tylko przyzwoity  
 „ czas Delacyi do ułożenia Obron z przy-  
 „ danemi mi stawiającemi miał pozwo-  
 „ lony, ale też nadto, ażeby tak wczes-  
 „ sne cierpienia moje, wyznaczeniem i  
 „ wygodnieyszego pomieszkania, i po-  
 „ zwolenia częstszey Kommunikacyi,  
 „ ułagodzone być mogły. „

Po Głosie tym, Sefsya solwowana  
została na dzień piątego Września.

DZIENNIK





# D Z I E N N I K

*Sesyyi Sądow Seymowych na Seymie  
Głównym Ordynaryinym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Oboygá Narodow, Roku  
1789.*



## S E S S Y A IV. |

*Dnia 5. Września w Sobotę.*

**P**O zagaieniu Sądow Seymowych w nieprzytomności N. P. dany był głos JP. Pifarzowi do przeczytania Aktu, po którym przeczytanym pierwszy z porządku JP. Zeliński, Kasztelan Biecki, zabrał głos w następujących słowach =  
„Lubo każde, złe, i dobre zdarzenie,

E

losom

Iosom niedościgłym przypisować można, to jednak, w którym my jesteśmy, ma coś szczegulnieyszego w sobie. Każdy bowiem niepomyślności doznaiący, ma dla siebie tę ulgę, że nietylko uzalić się może, ale nawet z Oneyże wydobyc stara się iak nayusilniey. My zaś wszyscy Zgromadzeni Sędziowie, znając, że Nasz Ios (choćby też i nieprzyjemny) Prawa wyrokiem jest upowazniony, z wszelką winniśmy Go przyjąć skromnością, i uszanowaniem. Tak się podobało *Seymuiącym Stanom*, aby w wyznaczeniu nayważnieyszego Sądu uniknąć pozoru nawet osobistej ustronności lub zemsty. Niechciała Rzplta wiedzieć Imion tych, którzy sądzić mają. A My, powinniśmy zapomnieć o Imionach tych, których Sądzić będziemy. Sposob ten wyboru Naszego służyć powinien za naypierwsze w Urzędowaniu  
prawi-



prawidło. Samo tylko Prawo, i Sprawiedliwość należy Nam mieć na pamięci, bo te są dwie pewne Twierdze, za któremi flawa i sumnienie Nasze ocalone być mogą.

„Znajduie się wprawdzie iedno znakomiciey przewodniczące światło, gdy Najiaśnieyszzy Pan przytomnością swoją Zgromadzenie Nasze upoważnić raczy. Ale jeżeli nadzwyczajnie ciągle Seymowe prace, a może i wrodzona litość Pańska, Nam Samym bacznie mi na wszystko być każe, tak postępujemy; abysmy to zachowali, co po Nas powaga Tronu, i oczekiwanie ufność mającego Narodu wymagać mogą. Nie sam to tylko Nasz Narod, ale cała *Europa* wpatrować się w czynności Nasze będzie. Związek Politycznych z Domowemi interesami, w nadchodzącey Sprawie może będzie tak wielki, że równie odle-

gleyfzych, iako i bliższych ściąganie ku sobie ciekawość. Nasza zaś cała usilność na to być obróconą powinna: aby własne przeświadczenie stając się Sprawiedliwości wymiarem, na zawsze Nas spokojnemi zostawić mogło. Niewzdrygamy się, ani trwożmy wystawianiem ogromnych nadal widokow, bo gdy myśl Naszą ku nayogromniejszyemu wzniesiemy Tronowi, wnet zobaczymy, że sama tylko nieskazitelność i Cnota, znacznie prawdziwe, i trwale osiągnąć mogła. Niebierzmy na siebie postaci Osob mszczących się krzywdy Publiczney, ale pilnie wglądajmy, gdzie, i iaka stać się mogła krzywda.

„ Mniemanie ogólne, ani pokątna rzeczy wiadomość, pewnie w niczym umyśle wrażenia, ani tu miejsca znaleźć niepotrafią. To tylko będzie u Nas prawdą, co dowodami stwierdzone zostanie.



„ Taki' iest moy sposob myślenia, Nayiaśnieyszey Sądzie, który nie dla tego wyiawiam, abym go mógł komu udzielić, ale dla tego, abym choć w naymnieyszey częścce wielkich zdań waszych, Jaśnie Wielmożni Sędziowie okazał się dościgającym. Znam Ja, Jaśnie Wielmożni Sędziowie Waszą doskonałość, znam Waszą znakomitość; wiem, że Wam się pierzeństwo należy, nigdzie Was uprzędzić niepotrafię. W iednym tylko torze Cnoty ubiegać się wraz z Wami, iakomi się godzi, tak nigdy nieustanę.

„ Przechacna Palestro, wszędy przyzwoitych, a w tym Sądzie szczególnieyszich godna względow, waszym iest Przywileiem równie obwiniaiącego, iak i obwinionego wspierać, ale Szlachetność Duszy Waszey, Sławy niczyiey szarpać pewnie Wam niedozwolą. Wam Przechacna Palestro, do Ołtarza Prawdy, pierwszy

wszy jest zostawiony przystęp, niedozwalaycie więc, aby usta Wafze, też Prawdę opowiadające, iadem zapalczywości skażone być miały. „

Po skończonym tym głosie od Obwionego Xcia Poninńskiego żądano na mocy przypozwów do teyże Sprawy wydanych które następują. STAJSLAW AUGUST z Bożey Łaski Król Polski, Wiel: Xże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantki, Smoleński, Siewierski, i Czerniechowski = Wam WW. i UU. Sukcesorom niegdy Nayprzew: Gabryela Junoszy Podolskiego, tudzież Antoniego Ostrowskiego, Arcy Biskupow Gnieźnieńskich, Prymasów Korony Polskiej, i Wielkiego Xięstwa Litt: Przewielebnego Andrzeia Stanisława Kostki Młodziejowskiego Kanclerza W. Kor: Biskupa Poznańskiego, W. Augusta Xcia Sułkowskie-



kowskiego Woiewody Poznańskiego, ia-  
 ko też Testamentów ichże Exekutorom,  
 mianowicie Wielebnym Karolowi Wyr-  
 wiczowi Opatowi Hebdowskiemu, i An-  
 drzejowi Reptowskiemu Kanonikowi Ka-  
 tedralnemu Poznańskiemu, Exekutorom  
 Testamentu rzeczzonego Przewielebnego  
 Młodzieiowskiego Kanclerza W. Koron:  
 niemniej Wielebnemu Melchiorowi Gu-  
 rowskiemu Officyałowi Gnieźn: i Urod:  
 Ignacemu Sucheckiemu Chor: Sieradz:  
 wzwyż wspomnionego Nayprzewieleb-  
 nieyszego Ostrowskiego Testamentu E-  
 xekutorom, niemniej Przewielebnemu  
 Xciu Ignacemu Mafalskiemu Biskupowi  
 Wileńskiemu, Wielmożnym Michałowi  
 Xciu Radziwiłłowi Kasztelanowi Wileń-  
 skiemu, Antoniemu Xciu Sułkowskiemu  
 Wdzie Gnieźnieńskiemu, Franciszkowi  
 Xaweremu Branickiemu Hetmanowi W.  
 Kor: Władysławowi Gurowskiemu Mar:  
 W.

W. W. Xtwa Litt: Jozefowi Mielżyńskiemu dawniey Kafztelanowi teraz Woiwodzie Poznań: Prusimskiemu Staroście Nieszczewieckiemu, Krosnowskiemu Podstolemu Opoczyńskiemu, Hadziewiczowi Skarbnikowi Wizkiemu, Sieraszewskiemu Generał-Adiutantowi Naszemu, Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Lasockiemu Stolnikowi w ów czas, teraz Kafztelanowi Sochaczew: Xciu Woronieckiemu Szambelanowi Naszemu, Gurrowskiemu Podkomorzemu Gnieźn: Floryanowi Drewnowskiemu Stolnik: Łomżyńskie: Wincentowi Modzelewskiemu Szambelanowi Naszemu, z Osób Sprawy niżej wyrażoney Dobr i Summ Waszych ogólnie wfszystkich rozkazuiemy, abyście Waszmość przed Nami i Sądem Seymowym tu w Warszawie odprawu-  
iącym się od Daty i położenia Pozwu ninieyszego w przeciągu czasu Prawem

ozna-



oznaczonym Osobiście Prawnie i zawi-  
to stawili się, a to na Prawne popiera-  
nie W. Adama Łodzia Xcia Ponińskiego  
P. W. K. z UUr: Instygatorami Na-  
rodowemi czyniącego Powoda, który  
stosując się do Praw i sprawiedliwości  
tudzież dowodów Sądownie złożyć mia-  
nych, pozywa Was, czyli raczey do go-  
towej Sprawy, i do gotowych Pozwów,  
z Strony Urodzonego Turckiego Szam-  
belana Naszego, Delatora przeciwko so-  
bie Powodowi, o komportacyą wszel-  
kich Pism, Listów, Afsekuracyi, Rewer-  
fów, Biletów i innych iakichkolwiek  
Korrespondencyi, przez kogożkolwiek  
pisanych, oraz inne okoliczności tamże  
umieszczone wydanych i do gotowych  
wpisów, z strony Ur: Delatora uczy-  
nionych, iako też na wzajem uczynić  
się mianych, tak z potrzeby własney o-  
brony, iako też z powodów innych  
przy-

przypozywa do widzenia i przyśluchania się: A nayprzód Wafzmość Sukcesorów niegdy Nayprzewielebnieyszych Xiążąt Prymasow Korony Polskiej i W. Xtwa Litt: w górze wyrażonych, Przewielebnego Andrzeia Młodzieiowskiego, Biskupa poznań: Kanclerza W. Kor: W, Xcia Augusta Sułkowskiego Wdy Poznkańskiego, i Testamentow onychże Exekutorow osobliwie zaś Exekutorow Przewielebnego Młodzieiowskiego, to jest Wielebnych Wyrwicza Opata Hebd: i Reptowskiego Kanonika Poznań: i Exekutorow Testamentu Nayprzewielebnieyszego Ostrowskiego, wyż wspomnionych to jest Wielebnego Gurowskiego, i Ur. Sucheckiego niemniej Wiel. Antoniego Xcia Sułkowskiego Wdę Gnieźniń: Ur: iakiegoż kolwiek Imienia Gurowskiego Podkomorzego Gnieźn: Floryana Drewnowskiego Stolnika Łomżyńskiego i Wincentego



centego Modzelewskiego Szambelana Naszego, do Komportacyi Dokumentów wszelkich iakimkolwiek bądź nazwiskiem mianowanych do Dzieł przed Seymowych Seymu w Roku 1773. zaczętego, a w 1775. skończonego, iako to do Rady Patryotyczney tak pod ten czas nazwaney, za Cel uspokoienia wewnętrznych rozruchow mający, i innych ściągających się iako też do Seymu dopiero rzonego Roku 1773. zaczętego, a 1775. skończonego, tudzież Delegacyi z tego Seymu wypadley należących, oraz wszelkich innych do Sprawy Powodów i przez Ur: Delatora rozpoczętey stosować się mogących i do konieczney iego obrony potrzebnych, za poprzedzającą na rzetelność ich komportowania, niemniey na rzetelno wymienienie gdzieby się więcey nad komportować przez Waszmościow miane  
znay-

znaydować miały Przysięgą zobowiązania, Walzmościow zaś wszystkich wyżej wymienionych Pozwanych do attentionowania całkowitey Sprawy między sobą Powodem, a Ur: Delatorem Pozwanym w Sądzie Seymowym sędzącey się i na to wszystko co przeciwko Wam w czasie agituiącey się teyże Sprawy wniesiono i przelożoną będzie, do odpowiedzi przynaglenia, oraz co z Prawa, sprawiedliwości i dowodow wyniknie w tey Sprawie postanowienia. Stawcie się więc, Terminu pilnuycie, i do odpowiedzi bądźcie gotowi. Dan w Warszawie w Kancellaryi Obòyga Narodów Dnia 31. Sierpnia, 1789. Roku. *Copias similes in Papyro à Thesauro Regni in Quota Unius Grosfi Argentei signata descriptas Sigillisq; Cancellariæ Minoris Regni atque Cancellariæ Minoris Magni Ducatus Lithuaniae communitas, in Numero sex & quidem Primam*



mam contra Successores Illustrissimi olim  
 Principis Podofki Primatis Regni & M. D.  
 Lit: ad Palatium Illris Mci Podofki Ca-  
 stellani Masovia proprium in Platea Xia-  
 zeca dicta situm, alteram contra Successores  
 olim Illrismi Principis Ostrowski ad Lapi-  
 deam Rydzyna nuncupatam in Platea Trem-  
 backa consistentem, Tertiam & Quartam  
 contra Executores Testamenti Illrismi &  
 Rndsmi Młodziejowski Supremi Cancellarii  
 Regni videlicet contra Illrismum & Reve-  
 rendissimum Wyrwicz ad Palatium Illris  
 Mjica Hilzenowa Palatinae Minscensis in Pla-  
 tea Przejard vocitata situm, iam vero con-  
 tra P. Rndsmum Reptowski ad Palatium Il-  
 lustrissimi & Rndsmi Okecki Episcopi Po-  
 snaniensis penes Plateam Miodowa consistens  
 Residentiamq; Citati ibidem existen; Quin-  
 tam contra Successores olim Illrismi Princi-  
 pis Augusti Sulkowski Palatini Posnan: &  
 Illrismum Principem Antonium Sulkowski ad  
 Pala-

*Palatium Citatorum proprium in Platea Nowy Swiat situm, Sexta contra Illustrem Mcum Branicki ad Palatium eius Proprium in Nowy Swiat situm singulas Die hodierna in Actu contenta exportavit & primam earum atque Alteram Murgrabiis, Tertiam Famulo Citati, Quartam Murgrabio Palatii, Quintam Inquilino Ibidem commanenti, Sextam denique Ostiario Palatii ad manus tradendo de positionibus notificavit. De quo praesentem fecit Relationem.*

(L.S.) HERMAN.

*Lectum cum Actis p. Bagin'ski.*

STANISLAW AUGUST z Bożey Ła-  
ski Król Polski, W. Xże Litewski, Ru-  
ski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Ki-  
iowski, Wołyński, Podolski, Podlaski,  
Inflantki, Smoleński Siewierski i Czer-  
niechow-



niechowski = Tobie Urodzonemu Woyciechowi Turkiemu, Szambelanowi Naszemu z Ofoby Sprawy niżej wyrażoney i Dobr Twoich ogólnie wszystkich rozkazujemy, ażebyś przed Nami i Sądem Seymowym tu w Warszawie agituującym się, od daty i położenia Pozwu ninieyszego w czasie dni trzech ofobiscie, prawnie i zawito stawił się. A to na Prawne popieranie W. Adama Łodzia Xcia Poninńskiego P. W. Koron: wraz z UUr: Instygatorami Narodowemi czyniącego Powoda, który to Powod stosując się do Praw tak dawnieyszych, iako i na terażniejszym Seymie zapadłego, Sprawiedliwości dowodów pozywa Ciebie, czyli raczey do gotowey Sprawy z Delacyi Twoiey przeciwko sobie intentowaney, i rozpoczętey, wpisow z strony Twoiey uczynionych i na wzajem uczynić się mających przypozywa

zywa do widzenia i przyfluchania się: Ciebie Pozwanego w Powództwie Twoim względem różnych zarzutów, jednych Osoby Powoda niedotykalących, innych z okoliczności czasu wynikłych, innych zaś nieprawnie za występki mianowanych uformowanych, nieprzyzwoicie czynić uznania, i że nic sławie Powoda szkodzić nie mogą, deklarowania, owszem Kar za to Prawem przepisanych, tudzież osobnych za nieprzyzwoite wyrazów w Pozwie, niemniej w Głosie i Pismach Twoich umieszczonych, użycie, na Ciebie wściągnięcia i onychże sposobem w Prawie opisanym uiszczenia, oraz to co z Prawa wypadać będzie postanowienia. Staw się więc, terminu dopilnuj i do odpowiedzi bądź gotów. Dan w Warszawie w Kancelaryi Naszey Koronney Dnią 1. Września 1789. Roku. *Copiam Similem in Papy*



ro à Theſauro Regni in Quota Unius Gros-  
 ſi Argentei Signata deſcriptam, Sigillis Can-  
 cellariæ Minoris Regni, & Cancellariæ Mi-  
 noris Magni Ducatus Lithuaniae Sigillatam  
 Die hodierna in Actu Contenta ad Lapide-  
 am Spectabilis Staniszewski in Suburbio  
 Cracoviensi Sitam. Residentiamque Citati  
 Ibidem exiſtenti exportavit, & Famulo Ci-  
 tati, od manus tradendo notificavit. De  
 quo præſentem fecit Relationem.

(L.S.) HERMAN.

*Legi cum Actis Swiderski.*

Aby była dopiſana Komparacya:  
 ſtrona powodowa przekładała Sądowi  
 proſząc, aby wnioski ſtrony przeciwney  
 nie były przyięte, po krótkich kontro-  
 werſyach na uſtęp kazano, po kilko go-  
 dzinnym uſtępie za przywołaniem ſtron

F

i Arbi-

i Arbitrow przez dzwonek, czytano Re-  
zolucyą w tym sposobie, to jest: aby  
Delator równie z Obwinionym na przy  
Pozew świeżo wydany natychmiast po-  
prawili Komparycyą, a zaś z innemi  
osobnym terminem wyżej wzmiakowa-  
nym obietni do Sześciu Niedziel Re-  
zolucyą Przypozwu zawieszono JPan  
Branicki Hetman W. Kor: lubo Mu by-  
ło przez rezolucyą Sądu Seymowego  
pozwolono dopiero po wyjściu sześciu  
Niedziel przypisać, iako Przypozwanemu  
Komparycyi, wszelako wniósł przez JP.  
Grudzińskiego, Mecenasa Lubelskiego Il-  
lacyą, aby natychmiast Xże Poniński  
przeciwko niemu do Sądu wniósł swo-  
ie żądanie, i aby *ante omnia* Sprawa ie-  
go z Obwinionym rozsądzona została;  
przymówił się i JP. Węgrzęcki z Stro-  
ny Delatora stawiający za potrzebą, aby  
Xże Poniński deklarował co znaczy wy-



raz w Jego Przypozwie po W. Hetmana wydanym umieszczony = Aby On tey Sprawy attentował, to jest: czy w tym wyrazie ma onemu zadać iaki występki, czyli też chce onego mieć świadkiem z swey strony, bo iako W. Hetman dla otrzymania spokojności zrzekając się zyskowego Sześciu-Niedzielnego czasu, zaraz o deklaracyą słusznie nalega, tak Ur: Delator, któremu idzie o bezpieczeństwo przyszłego wyroku, a za tym i o powagę Sądu, chce się zapewnić względem Sędziego, niżeli do w prowadzenia Sprawy przyidzie. Z Stro-  
ny zaś Obwinionego iako na tey Sessyi dla oświadczoney słabości zdrowia umowiono, że ta okoliczność do wyjścia Sześciu-Niedzielnego czasu Przypozwo-  
wi wedle uznania Sądu zatrzymać się powinna, a Komportacya Dokumentów w tym Przypozwie umieszczona, gdy

---

do skutku przyjdzie, ta będzie Deklarować iaką ma Sprawę Obwiniony z W. Branickim, po tym wniesieniu i krótkich stron obydwóch sporach na ustęp kazano, po krótkim ustepie, za przywołaniem Stron i Arbitrów przeczytano Rezolucyą Sądową, aby Xże Poniński wyraźnie się deklarował, co ma za zarzuty przeciwko W. Branickiemu, a to na następującą Sessyą, która jest odwołana na dzień 9. tegoż Miesiąca.

*Podany Pozew do Aktów 26. zeszłego Miesiąca Xciu J. Ponińskiemu, w następującym Arkuszu umieszczony zostanie.*

---



# DZIEŃNIK

*Seszyi Sądow Seymowych na Seymie  
Głównym Ordynaryinym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Obojga Narodow, Roku  
1789.*



**S**TANISŁAW AUGUST z Bożey Łaski Król  
Polski, Wiel: Xże Litewski, Ruski, Pru-  
ski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski,  
Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski,  
Smoleński, Siewierski, i Czerniechowski.  
Waszmości Wielmożnemu Adamowi Ło-  
dzi Xiążęciu Ponińskiemu Podskarbiemu  
Wielkiemu Koronnemu, z Osoby, Spra-  
wy niżej wyrażoney, i Dóbr Waszmo-  
ści ogułem wszystkich rozkazujemy, a-  
żebyś przed Nami i Sądem Seymowym

G

tu

tu w Warszawie agitować się mianym, od daty i położenia Pozwu ninieyszego, w czasie dni trzech, czyli w ten czas, gdy ta Sprawa z Regestru Sądowego przywołaną będzie, Osobiście Prawnie, i zawito stawil się; a to na Instancyą UUr: Instygatorów Narodowych z mocy Prawa czyniących, tudzież onym donoszącego Urodz: Woyciecha Tarskiego Szambelana Naszego Powodów, którzy stosując się do Prawa, Dokumentów, Manifestów, przeciwko Waszności uczynionych, lub uczynić mianych, pozywają o to: Iż Waszność iako Obywatel Kraiu tego w równości urodzony i wychowany, znając z przepisu Praw Kraiowych, i kształtu Rządu, iaką drogą dostojności, a ieszcze wysokie z mocą Prawodawczą połączone, w tey Wolney Rzpltey dostępują się; tak zaś dostapionych, iak używać należy, gdys widział



że torem temi Prawami pokazanym takiej dostojności nieosiągniesz, ułatwiając przemocy drogę, z wżgardą Praw Kraiowych, lekce ważąc ich zakazy, a raczey dogodzenie osobistym interesom, nad powagę Praw i Dobro Powszeczne Narodu przenosząc, ważyłeś się udać do ustronnych sposobów, a przyiawszy na siebie obowiązki czynienia usług do tego zamiaru iak nayskuteczniejszy, i te usługi Sąsiedzkim Mocarstwom przeciwko własney Oyczyźnie zapewniwszy, za to zaś nadgrody pieniężne otrzymawszy, a przeciwko opierać się przy Prawach mogącym, Zołnierzem zbroynym, dla wrażenia postrachu w iednych, a dla prześladowania i przymuszania drugich Współ Braci zmocniwszy się; nayprzód pod dniem Szesnastym Miesiąca Kwietnia Roku Tyśiąć Siedmszet Siedmdziesiąt Trzeciego, poprzedzając czas

Seymowy na dni trzy, Dzieło pewne w Warszawie datowane, Rękami niektórych UUr: Posłów i samego Wafzmości podpisane, Konfederacyą Generalną mianowane, z słów do zamierzonego celu stosownych złożone, do Xiąg Grodu Warszawskiego nazajutrz zaczęcia Seymu podane, sporządzić wystarałeś się, i przez takowe Dzieło, Sejm Wolny, na który tak Wafzmość, iako i inni Posłowie obrani, i przyzwoitemi Instrukcyami opatrzeni zostali, w Generalną Konfederacyą obierającym niewiadomą, [a zatem przeciwko Woli Ich, i mocy od Nich powierzoney wynalezioną zamieniwszy, Dostoyność oraz Marszałka Generalney Konfederacyi w Koronie, a co więcey i Seymu przyszłego, nowym a nigdy nieślyszanym kształtem, w osobie swey przez też samo Dzieło umieściwszy, a tym sposobem Dostoyność tak

Wyfo.



Wyłoką Marszałka Generalney Konfederacyi w Koronie, i razem Seymowego, tudzież, moc Sądzenia, i odbierania przyśiąg od wszelkich Magistratur i Jurzydykcyi, sobie zuchwale przywłaszczywszy, gdy Wąszmość za takim Dzielęm przez wielu Wielmo: Senatorów i Ministrów, iako też UUr: Posłów ieszcze nie podpisanym, następnie bowiem, to jest dnia Dwudziestego Czwartego Kwiet: Ur: Drewnowski iako Konfederacyi tey Sekretarz, dla uproszenia podpisów Sancytem upoważniony został, do osiągnięcia Dostoyności zabierałeś się, a Ur: Reytan Poseł Woiewodztwa Nowogrodzkiego, miłością Oyczyzny zagrzany, a może iż ułożony upadek teyże Oyczyzny przewiduiący, powagą Praw Urzędowi iego służących zabezpieczony, takowego przywłaszczenia przyzwoicie bronił; Wąszmość za-

miał

miał powinienego nad tak ważnym Poſta-  
 na Konfederacyą niepiſzącego ſię w Świą-  
 tyni Praw zaſzłym bronieniem, zaſtano-  
 wienia ſię, i frzodków przyzwoitych  
 do załatwienia wolney Kontradykeyi u-  
 życia, tego Poſta nazaiutrz po Zagaio-  
 nym Seymie, a dnia tego, w którym  
 Dzieło wyżej namienione do Xiąg Gro-  
 du Warszawskiego podane zoſtało, In-  
 ſtygatorowi Sądów Generalney Konfe-  
 deracyi Obojga Narodów, do tychże  
 tak nazwanych, a tyle razy rzeczonym  
 Dziełem utworzonych Sądów, bez po-  
 przedzaiącej nawet Sądowej deklara-  
 cyi, zapozwać kazałeś, i tak zapozwa-  
 nego, nie z Pozwu, lecz z Propozycyi  
 w jednym tymże ſamym dniu, to ieſt:  
 Dwudzieſtym Mieſiaca Kwietnia Roku  
 Tyſiąc Siedmſet Siedmdzieſiąt Trzecie-  
 go, za Nieprzyziaciela Oyczyzny uznaw-  
 ſzy, iako niby Wzruſzyciela Pokoju Po-  
 wsze.



wfzechnego, i Buntownika przeciwko Oyczyźnie, Karom Kryminalnym, Dobra zas iego Konfiskacyi podlegać uznałeś, i Karę Banicyi wieczney wskazałeś; innych Posłów odbieranie Laski Starey Marszałkowskiey, do którey Wafzmość przeciwko Prawom i zwyczajom natrętnie zabierałeś się tamuiącycych, użyciem nawet obcego Zołnierza, tudzież przegrozkami, i innemi sposobami nieprzyzwoitemi, do podpisania Dzieła tylekroć wspomniönego przymuszałeś, tak więc gwałtownie z uciśnieniem Wolności Pospolitey i Posłów nabytą dostoyność, wybraniem Konfyliarzów powiększywszy, na naywiększe złe oney używałeś; interesom bowiem Zagranicznych Mocarstw, przeciwko interesom własney Oyczyzny, za Pensye niegodziwie brane służyłeś, Konstytucye, Sancyta, za brane Świętokradzko Pieniądze  
i inne

i inne nagrody przedawales, też Kon-  
stytucye i Sancyta poprawiales, i popra-  
wiać pozwalales i dopuszczales, na in-  
ne po skonczoney iuz takowey Konfe-  
deracyi, Blankiety z famego Walsmości  
podpisami do użycia wydales, wolność  
skarżenia takowych niestychanych w  
Kraiu bezprawiów znaiąc złość i nie-  
godziwość onych naywyższą, i dla te-  
go ślady do dochodzenia w czasie Kar  
za to przyzwoitych zatrzeć opatrzenie  
usłuiąc, Obywatelom odiales, owo zgo-  
ła Narod rozbiorem Kraiu osłabiwszy,  
a wewnątrz niespokoynością zaraziwszy,  
nagrody iakoby za naylepsze, a w fa-  
mey rzeczy naygorzsze zasługi tak oso-  
bilste, iako i w innych wielorakich ro-  
dzaiach Dobrom nawet Rzpltey nieprze-  
puszczaiąc, dla siebie i innych nazna-  
czyles, tak naznaczone odebrales, i o-  
nym odebrać pomagales, a temi i inne-  
mi



mi sposobami, iako to czasu Sprawy  
obszerniey przełożono, i dowiedziono bę-  
dzie, przeciwko Prawom Rzpltey wy-  
kraczając, Kary temiż Prawami przepi-  
sane popadłeś, i sam nawet być się o-  
nych winnym przez przedsięwziętą i le-  
dwo niewykonaną z Aresztu ucieczkę  
uznałeś; dla czego Waszmość pozwany  
jesteś do widzenia i przyśłuchania się,  
oraz do komportowania nieodwłocznie  
pod przysięgą wszelkich Listow, Bile-  
tow, A/sekuracyi, Rewersow, i innych  
iakożkolwiek mianowanych Korrespon-  
dencyi i Pismów, od kogożkolwiek mia-  
nych, do tworzenia i utrzymania owe-  
go Dzieła Generalney Konfederacyi ścia-  
gających się, a te i inne dowody zwa-  
żywszy, do uznania Waszmości być po-  
dległym występkom Statûs & Perduel-  
lionis, i do wskazania Kar Prawami za  
takowe występkę przepisanych, iako też

do

do postanowienia tego wszystkiego, co w proporcji takowych występków wedle Praw, i sprawiedliwości do powściągnięcia innych będzie należało. — Dan w Warszawie. Dnia Dwudziestego Szóstego, Miesiąca Sierpnia, Roku Tyśiąc Siedmset. Ośmdziesiąt Dziewiątego.

---

S E S S Y A V.

*Dnia 9. Września we Srodę.*

**P**O Zgromadzeniu się w niebytności N. P. Sędziów do Izby, JP. Marszałek N. W. X. Litt: i Sądow, dał głos JP. Pisarzowi do przeczytania Aktu Sądów, po którym przeczytaniu, dany był głos Stronie pozwanej Xcia Ponińskiego do zadofyc uczynienia ostatney Sądu Rezolucyi to jest: do wyłuszczenia niado-  
kła.



kładności Przy pozwu, którym prócz innych i JP. Branickiego H. W. Kor: do Sądu pociągał, na co JP. Długolecki z Strony X. Ponińskiego zabrawszy głos mówił w następujących słowach = „, Komu Osoby swoiey Panem być niewolno, komu przeszła wolność dziś na to chyba przydać się może, że pamięcią swoiey utraty, umysł i serce nieprześcannie dręczy; od tego ani Sąd Najjaśniejszy, ani Prześwietna Publiczność niech się niespodziewa, aby na tym miejscu, które oskarżonemu tylko do własney obrony Prawa i Sądu Najjaśniejszego wyroku wskazały, miał na się brać Postać Delatora i oskarżającego, lub w tych czynach wysledzać występki, w których cienia winy widzieć nie może.

„ Jak tylko odebrał Pozew od Ur: Delatora, Wielmożny Xże Poniński P. W. Kor: pełen tych Propozycyi, które  
 Logólną

ogólną czynność tak Seymu w Roku 1775. skończonego, iako i Delegacyi z niego wyznaczoney zajmują; Niemógł niewystawić sobie zaraz na pamięci tych wszystkich Osób, które w tamtym składzie Seymującej Rzpltey, albo pryncypalną czynności byli sprężyną, albo wspólnie na ich exystencyą pracowali, albo narezcie w ich utrzymaniu swoje własne, swoich krewnych, i swoich przyjaciół zabezpieczyli korzyści.

„ Kiedy skutki, które z owego Seymu i Delegacyi w 1775. Roku skończonych wynikłe, dotąd Prawem będące, nieodwracają Ur: Delatora od przedsięwziętej skargi, której celem jest prześladować samego tylko Xcia Jmci Podskarbiego, nie może niebyć potrzebą dla oskarżonego, aby niewezwał do ratunku swego tych Osób, które będąc dzielnieyszemi w owego Seymu czynach,

dziś



dziś sposobnieyszemi [w obronie usprawiedliwiając te propozycye Pozwu, które ich czynności zamykają, a które Ur: Delator samemu tylko Xciu Podskarbie-  
mu zarzucił, obronią razem od napaści jego nieślufzney i samego Xcia Jmci Podskarbiego.

„ Otóż to jest właściwy Przypozwów przez Xcia Jmci wydanych zamiar. Próżno przeciwność w każdym kroku jego obrony stawiać przeszkody usiłująca, chce wmówić w Sąd Najiaśniejszy wiarę, że on ich wydaniem ma zamiar odziać się postacią Delacyi.

„ Nigdy do tego rodzaju czynności Xze Jmć nie miał ani skłonnego umysłu, ani chęci porywczey, w trzymaniu się zaś w obrębach wyrokami już Sądu Najiaśniejszego dla niego przepisanym, równie posłuszeństwa, i uszanowania Sądu Najiaśniejszego rozkazów  
dopeł-

dopełnienie, iako też skutków pomyslnych dozwołoney dla siebie obrony znaleźć spodziewa się pewność.

„ Nie wezwał podobnież w innym zamiarze przez swe Przypozwy W. Braniczkiego Hetmana Wielkiego Kor: iak tylko dla tego, aby w iego czynach, a na siebie nieślusznie Pozwem od Ur: Delatora wydanym zwalonych, swòy własny znalazł ratunek, i przekonał razem Urodzonego Delatora, iak iest rzecz niebezpieczna, porywczò brać za winę te Dzieła, które nie mogąc być iedney Osoby czynem, od tych wzięty swoię exystencyą, którzy w ów czas wspólnym umysłów ziednoczeniem pożytek w nich Kraiu upatrywały, a dziś wszystkim z sentymentów Patryotyzmu sąznani.

„ Lecz, aby ta nadzieia szukaney obrony pewnieysze skutki przyniosła, przeloży W. Xże Podskarbi Wielki Kor: czyny szczególne W. Braniczkiego Het:



mana W. Kor: te, których wiadomość niewątpliwą i dowody nadoredziu mieć może, zawsze w tym zaufaniu i nadziei, iż sam W. Branicki Hetman W. Koron: równie czyny te, które Urzędowi iego Poselstwa do Peterzburga i Wersalu były właściwe, a przed wiadomością Xcia Podskarbiego są dotąd ukryte, cel iednak zawsze ieden starania o całość Kraiu, Urządzenie formy rządu wewnętrznego i pożytków Narodu mające, sam dla własney swoiey sławy i wspólney obwinionego obrony odkrycie... Konstytucye Seymu 1775. Roku i Dyaryusz czynow Delegacyi są nayiasnieyszym zwierciadłem myśli zamiarów i postępków każdego, z którego szczególne w ów czas kroki W. Hetmana W. Kor: wybrane, iak zaprzeczone być nie mogą, tak gdy są objęte Pozwem Ur: Delatora, doniesione Sądowi Nayias: być muszą.

„ Po

„ Po upłynioney pierwszey Seymu 1773. Roku dnia 19. Kwietnia zaczętego, do dnia 15. Września uczynioney Limicie, gdy się Sejm rozpoczął, znajdował się na nim W. Branicki Hetman W. Kor: w czym go przekonywa Konstytucya pod Tytułem = Prorogacya Seymu, Vol: VIII. fol: 9. przez którą do liczby Delegatów był przydanym, a przez to znosi zaraz doniesienie iego, przez Illacyą na zeszley Sessyi do Sądu Najiasnieyszego wniesioną, iż pod czas Seymu 1773. zaczętego nie był w Kraiu, lecz w Poselstwie u Dworu Wersalskiego.

„ W tym tu właśnie mieyscu należy Sądowi Najiasnieyszemu donieść te Propozycye pozwu u Delatora, które swoim ogółem obeymują czynności Delegacyi, w którą wpływał W. Branicki, i był w niey czynnym, i iego Poselstwa



stwa do Peterzburga Charakter również jako i same wspólne traktowanie z Ministrami Potencyi Kray nasz w ów czas dzielących, i formę Rządu nam przepisujących, które następują.

„ 1mo. Ze Interesom Zagranicznych Mocarstw przeciwko Interesom własney Oyczyzny służyłeś.

„ 2do. Konstytucye za brane świętokradzko pieniądze i inne nadgrody przedawales.

„ 3tio. Ze Narod rozbiorem Kraiu osłabiłeś, a wewnątrz niespokoynością zaraziłeś.

„ 4to. Nadgrody iakoby za najlepsze, a w samey rzeczy naygorzse usługi tak ofobiste, iako i w innych wielorakich rodzajach, Dobrom nawet Rzeczypospolitey nieprzepuszczając dla sie-

H

bie

bie i innych naznaczyłeś, tak naznaczone odebrałeś, i onym odebrać pomagałeś.

„ Inne Propozycycye Pozwu iak zoftaną objaśnione wprowadzeniem Sprawy od Ur: Delatora dadzą światło W. Xciu Podskar. Wielkiemu Koron: gdzie i w iakiey okoliczności wezwać ratunku, objaśnienia i światła W. Branickiego Hetmana Wielkiego Kor: podług którego ten Mąż postępowania swego w owych czynnościach Seymu w Roku 1775. skończonego, kroki kierował swoje.

„ O innych Przypozwanych, którzy do czynności Delegacyinych wpływali, gdy tu nie jest miejsce mówienia, lecz ostrożności tylko pora, aby donieść Sądowi Nayiaśnieyszemu, iż do każdego Przypozwanego Jego wspólna czynność w propozycyach zarzutów od Ur:

Dela-



Delatora uczynionych zaięta stosowaną będzie. Przystępuje teraz W. Xże Podskarbi Wielki Kor: do objaśnienia od siebie wydanego Przypozwu ogółu, pod którym czynności W. Branickiego Hetmana W. Kor: wspólnemi być z zarzutami od Ur: Delatora sobie uczynionemi w tey ofnowie.

„ *Objaśnienie Propozycji Przypozwu z Instancji W. Adama Łodzia Xcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor: po Wgo Franciszka Xawerego Branickiego Hetmana W. Koro: i innych do Sądów Seymowych wydanego, a to w następnych wyrazach, które się do tegoż Wgo Branickiego Hetmana W. Kor: ściągają z nakazu rzezonych Sądów uczynione.*

„ *Do widzenia i przyśluchania się Waszmości W. Branickiego Hetmana W.*

H 2

Kor:

Kor: do komportowania dwóch Instrukcyi względem Poselstw do Dworow Wersalskiego i Peterzburgskiego przez Wafzmości odprawionych, sobie od kogokolwiek bądź danych, tudzież Not od Wafzmości z powodu swego Charakteru komu bądź podawanych, i na wzajem odbieranych, wszelkich Listow, Biletow, i Korrespondencyi tak do Zamiaru Poselstwa, iako i rozbioru Kraiu przez Sąsiedzkie Mocarstwa w Roku 1773. uskutkowanego pod Przysięgą natychmiast obowiązania, oraz do usprawiedliwienia czynności Delegacyi z tegoż Seymu 1773. Roku zaczętego, a w Roku 1775. skończonego wyznaczoney, do której będąc Wafzmość przez szczególną rzezonę Seymu Konstytucyą Delegatem przydany, w iey czynności wszystkie z większością zawize Wotów za sobą mianych, odsuwając proponowane i do

Decy.



Decyzji Delegacyi podane Wota sekre-  
 tne iako większości Wotów Wafzmości-  
 nych przeciwne dzielnie i skutecznie  
 wpływałś, na Rozbior Kraiu stoſowny  
 do Konwencyi Peterzburſkiej zezwoli-  
 łaś, onemu ſię bynajmniéy w żadnym  
 Głoſie nieprzeciwieś, Kommiſyą wzglę-  
 dem Miasta Brzeſcia narozpoznanie De-  
 kretu oczywiſtego Afſeſoryi W. X. Lit:  
 i inne tak dla ſiebie, ſwoich Krewnych,  
 iako też ſwoich przyjaciół wyrabiaieś,  
 nagrody z Funduſzow R. P. właſci-  
 wych braieś, i innym brać pomagaeś,  
 Gwarancyi obcey na ów czas gwałtem  
 Narodowi narzuconey mianą zawſze za  
 ſobą większością Wotów nie opieraieś  
 ſię bynajmniéy, owſzem Jey przyięcie  
 radziieś i do żądań Miniſtrow Zagrani-  
 cznych przychylać ſię radą ſwoią nakła-  
 niaieś, i nieſpokoynością Kray zarazi-  
 łaś przynaglenia, owo zgoła ſiebie Po-  
 woda

woda W. Adama Łodzie Xcia Ponińskiego Podskarbiego W. Koron: na wszelkie zarzuty powyższe czyny obeymujące z powodu tak dzielnego Wafzmości w nie z większością zawfze Wotów za sobą mianych wpływu od napasći Uro: Turckiego Delatora obronienia, oczyszczenia i zastąpienia.

*A. Ł. Xze Poniński.*

*P. W. K.*

„ A kiedy te przeczytane w swych szczególnościach i do W. Hetmana Wgo Kor: słosowane Propozycye wspólnośćwo i jedność czynow przez Urodzonego Delatora W. Xciu Podskarbiemu Wielkiemu Kor: zarzuconych pokazują, Prawa zaś Kraiowe sądzić Spraw Sędziemu o Wspólność powołanemu niepozwalają. Nadto sama dozwołoney obrony potrze-

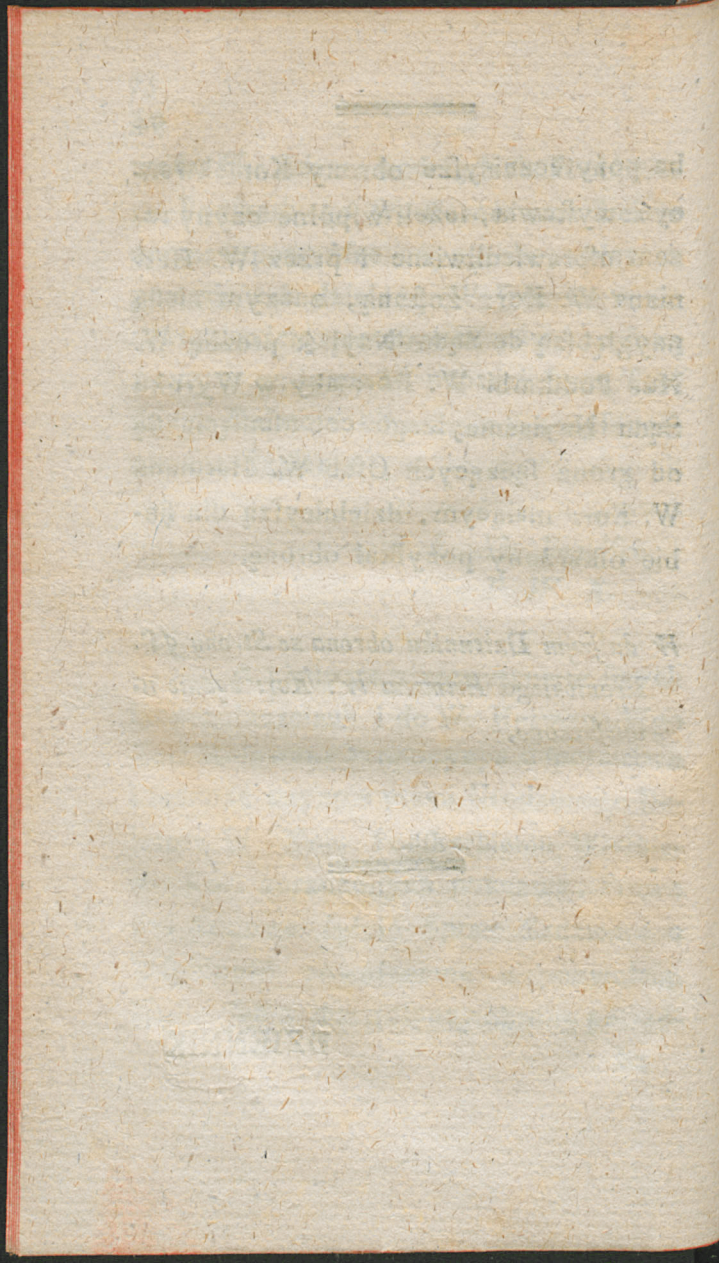
ba



---

ba pożyteczniysze obrony Konsekwen-  
cye wystawia, ieżeli wspólne czyny ra-  
zem usprawiedliwiane i przez W. Het-  
mana W. Kor: zostaną, zaczym niesie  
naygłębszą do Sądu Nayias: proźbę W.  
Xże Podskarbi W. Kor: aby w Wyroku  
Sądu Nayiasniyszego cel usunięcia się  
od grona sądzących Osob W. Hetmana  
W. Kor: mającym, dzielnieyszą dla sie-  
bie oskarżony pozyskał obronę.

*W dalszym Dzienniku obrona ze Strony JP.  
Branickiego Hetmana W. Kor: będzie u-  
mieszczona,*





# DZIENNIK

Sessyi Sądow Sejmowych na Sejmie  
Głównym Ordynaryjnym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Obojga Narodow, Roku  
1789.



*Dalsza Kontynuacya Sessyi V.*

**P**O skończonym głosie JP Długotęc-  
kiego JP. Grudziński ze Strony W. Jmć  
P. Branickiego Hetmana W. Kor: mó-  
wił odwołując się, nayprzód do Prawa  
76. o Sądach Sejmowych, w którym  
wyraża, że kiedy zarzucający występki  
do Sądenia tym Sądom powierzony  
wprzypadku niedowiedzenia Paena Ta-

lionis, onego odpowiedziedzieć ma, y że ta Kara zwrótna we wszystkich przypadkach niedowodzących oskarżonemu zarzutu, ściągac się ma na oskarżającego, z tego to Prawa osądzić się sam Xże Jmć Poniński, że będąc pod zarzutem, nie jest y niechce być Delatorem, do czego dodane jest, że on być nim niemoże, niemoże zaś być nayłzeczogólniey dla tego, że oskarżony przez niego niemógł by wynaleść satysfakcyi, które Prawo wzwyż wyrażone de Pæna Talionis mówiąc zapewniło; mała to jest wprawdzie nadgroda zyskać Pænam talionis, za skazanie na czas sławy osobie, nigdy występkiem niedotkniętey, ale czyliż y tę nadgrode, którą Prawo w moc oney wynalazło, odeymować należy, a niebyłoby to odcięcie tey małej nadgrody, gdyby będącemu in obiecto Criminali, na którego zgubienie oskarżają-



dąży, wolno było drugi miecz na ten-  
 że ieden kark z pierwszego zarzutu spo-  
 dziewany, ściągać: nie na co innego to  
 Przypozwanie, iest udziałane iak tylko  
 w celu zwłoczenia na daley Sprawę  
 przeciwko niemu intentowaną, a tym  
 czafem oddalenia okropności spodziewa-  
 ney za swe występki kary; pewna iest,  
 że osobiste iego występki z iego sa-  
 mey Osoby explikacyi potrzebuia, y że  
 ratunek z Przypozwanych spodziewa-  
 ny, nie może mu żadney dodać pomo-  
 cy, albowiem każdy za siebie odpowie-  
 dzieć, a nikt za nikogo cierpieć nie mo-  
 że być obowiązany; czemu zabiegaiąc  
 Stany, Sąd ninieyszny wyznaczaiące, na-  
 pisały wyraźnie, że w osnowie całej  
 tego Sądu wszelkie Delacyi niewspólne  
 z osobistemi oskarżonego zarzutami miey-  
 sca mieć niepowinny, iuż zatym dowio-  
 dę, że czynności W. Imci Branickiego

choćby iakie były, nie są wspólne z zarzutami oskarżonego, mieysca w Sądzie tym mieć niepowinny, gdyż Prawo nie podlega tłumaczeniu, a gdzie niema wątpliwości, y owszem iest jasność, tam iey czynić nienależy, ale do woli y myśli Prawa stosować się. Oprócz tego y inne wnoszono przeciw W. Branickiemu, na które nastąpiło usprawiedliwienie, że JP. Branicki od Roku 72. y Roku 73. był u Dworn Wersalskiego, a zatym do czynności przed Seymowych, o które Xże Jmć iest oskarżony nienależał, ani należeć mógł; że zaś na Akcie Delegacyi się podpisał, to żadnym o należeniu iego do złych czynności, o które oskarżony iest obwiniony niemoże być dowodem; albowiem JP. Branicki nigdyby tam sobie nieżyczył być umieszczonym, gdyby znani z patryotyzmu Mężowie dla ratunku przynajmniej



mniey Oyczyzny nieznaydowali się; y toć to mu iedynie było do przystąpienia do tey Delegacyi powodem, kiedy pod inszą do niey wniesć niechciał kondycją, aż pókiby dwóch na ten czas gorliwych równie z nim Posłow do teyże Delegacyi przypuszczonemi niezostali; dla użycia wspólnych szkodków do oddalenia złego, zgubę Rzpltey grożącego, albo przynajmniey zmnieyszenia, ieżeli żadnym sposobem oddalone być niemogło: tu głofy JP. Branickiego następujące były czytane w następujące słowa = „

„ *Actum in Curia Regia Warsaviensi FERIA Secunda post Dominicam Judica Quadragesimalem videlicet Die 5. Mensis Aprilis Anno Domini Millesimo Septingentesimo Septuagesimo Quinto.*

Ad Officium & Acta praesentia Castren-  
sia Capitanealia Warsaviensia personaliter ve-  
niens, Generosus Simon Wilczyński Illustri-  
Magni-

Magnifici Francisci Xaverii Branicki Supremi  
 Exercituum Regni Ducis Plenipotens, eidem  
 Officio & Actis Eius votum per Eundem  
 JM. Branicki in Comitibus Regni habitum in-  
 fra scriptum obtulit & ad ingrossandum in A:  
 cta praesentia porrexit Tenoris talis.

## Z D A N I E

*Jasnie Wielmożnego Jegomości Pana*

# BRANICKIEGO,

HETMANA W. KORONNEGO

*In Ordine czytania Traktatow na Sessyi Sey-  
 mowey dnia 3. Kwietnia 1775.*

KRÓL NAYIAŚNIEYSZY PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!  
 Przesławne Rzpltey Skonfederowane Stany!

„ Wyśłany będąc z Kraiu przez Cie-  
 bie Nayiasnieyszy Krolu w interessach o-  
 kropney sytuacyi naszej Oyczyzny, nie-  
 znaydowałem się tu na owej początko-  
 wey robocie y na ustanowieniu przeciw-  
 chęci W. K. Mci tego niesłyszanego Pra-  
 wa w pierwszym Akcie Limity.

Zo



„Ze cokolwiek z Dworami ułożonego będzie na Delegacyi, już jest Prawem, już to bez żadney do siebie referencyi Rzplta przyjąć i ratyfikować powinna.

„Gwałt to wymógł i przemoc zagranicznych Potencyi, zatrwożeni Obywatele widząc się bez wsparcia zezwolić musieli.

„Oddała więc Prześw: Delagacya dla ocalenia reszty części Kraiu naszego, nayżyźnieysze i nayobfitsze, a wczesniey zagarnione przez też trzy Sąsiedzkie Dwory: Zawarła z niemi Traktaty, na ktore to Dzieło za powrotem moim do Kraiu z smutkiem patrząc, milczałem, gdyż mówić trudno było, ile po zapadłym takowym Prawie, i zasłych *Cessionis* (choć przezemnie niepodpisanych) Traktatach. Ale kiedy po kilkotygodniowym tylko zachowaniu, Grani-

ce nayuroczyścicy w Opisach tychże Traktatow warowane, są Nam nie dotrzymane, Woyska Zagraniczne weszły i nad opis Granic nowy zabor Kraiu z oczywistym złamaniem świeżo zawar- tych Traktatow uczynili, Woysko Kom- putowe Rzpltey zepchnięte, rozproszone, zabrane i zniszczone zostało; JP. Kra- szewski Regimentarz Partyi Wielkopol- skiey, ktorego pierwsza krew w obro- nie Granic płynęła, nayżywfzym jest światkiem: Słowem mowiąc: kiedy i te choć nayświęsze obowiązki wymożone na nas, i opisy, z ktorych ledwo co o- schło pioro, też sama przemocy stargała ręka, która ie narzuciła, uwalnia tym samym Nas od wzaiemnego dopełnie- nia, rozwiązuie i mnie ufta w szczeguł- ności mowić to, cobym był radził, gdy bym się znaydował w początkowey ro- bocie.

Mil.



„Milczeć bowiem w takowym razie, byłoby grzechem przeciwko Przyśędze moiej, grzechem przeciwko Obywatelstwu, i chybaby się stać trzeba martwym członkiem Rzpltey, nieczuiącym iej krzywdy, nieczuiącym wstydu, hańby, cnoty, i honoru.

„Nikt w takim razie milczeć nie może, chyba ten, który do więzow, i kaydan jest stworzony.

„Wolno Urodzony śmiało myśleć y śmiało mówić, abym się stał godnym wyboru Twego. Nayiaśn: Panie: Cnotę mając przewodnikiem, żadnego nie znam strachu, odgrożek, ani prześladowania.

„Mówię więc z obowiązku Obywatelstwa, z obowiązku Urzędu mego, y według mego przeświadczenia, że w tak okropnym Stanie Rzplta, nie ma tylko dwa do wybrania 'śrzodki.

Pierw.

„ Pierwszy, stanąć w obronie, y bronić nowych zaborow, a ten z Prawa natury y z famey solenności Traktatow wypływa.

„ Powie kto: chęć dobra, myśl cnotliwa y Patriotyczna zdobiąca Obywatela, ale *vana sine viribus ira!*

„ Czy mamyż iakie wsparcia? czy mamyż Woysko? czy Skarb Rzpltey jest napelniony? Odpowiem pytającemu: wszakże nam za ręczyły y ubeśpieczyły też same nawzajem Dwory, w tychże świeżo zawartych Traktatach, utrzymanie całości Granic, zaślone y pomoc.

„ Broniącemu się prętsza zawsze pomoc.

„ Do czegoż nas dotąd doprowadziły nasze szczeble roztropności? polepszonąż jest w czym kondycya y sytuacya nasza? Czy jesteśmy przynajmniej konfyderowani? Krayeśmy stracili bez  
 pewno-



pewności ucalenia refzty. Polska bez granic, Prawa są zgwałcone, Artykuły oddzielne, przez *Ultimata* nam były w Delegacyi podane Traktaty *Commerciorum*, z uszczerbkiem Kraiu naszego, Gdańsk sakryfikowany, y coż nam się zostało? wzgarda y ochyda, w ktorey żyjemy?

„ Rostropność w ten czas iest prawdziwą rostropnością, kiedy iest czynna, ale kiedy beczynna, staie się siostłą boiaźni y wstydliwą lęklivością.

„ W rzeczach zdesperowanych nie masz lekarstwa, iak rezolucya.

„ Jeżeli ten wyrok przeznaczenia iest napisany, że Polska ma zginąć, niechże ginie wraz z nami, zbroczona y sfarbowana krwią naszą.

„ Pokażmy się tak mężni, tak wielcy Mężowie przynajmniey w obronie Kraiu y siedlisk naszych, iak Przodkowie Nasi, ktorzy ich równym ażardem nabywali.

„ Zdawać się niebędzie ten śrzodek y sposob Stanom Zgromadzonym, pozostaie się drugi, abyśmy wszyscy tu zasiadający użyli tey broni, która iest w fercach y ustach naszych, y którą żadna przemoc władać niemoże.

„ Powiedzmy razem wszyscy: nie-  
dozwalamy, niepiszem się, y o niedotrzymanie Traktatow protestuiemy.

„ Dali nam przykład Wielcy Mężowie w Oyczyźnie naszej, Xiążę Biskup Krakow: Woiewoda Krakow: y teraznieyszy Hetman Polny Kor: Kolega moy, bo ten to iest obowiązek Obywatelski, ta powinność pierwsze mieysca osiadających, a przez Ciebie Miłościwy Krolu wybranych, być na Czele y stać się pierwszą ofiarą w Obronie Kraiu, Wolności y swobod naszych. Nie iestem ia z liczby tych, abym to radził, czego sam pierwszy wykonać wzdrygał bym.



bym się, y iako w obecności Ministrow  
 zprzymierzonych Dworow, przy układa-  
 niu *Commerctorum & Articulorum Sepa-  
 ratorum* iasnom się na Delegacyi expliko-  
 wał, w czym zaswiadczą mnie przyto-  
 mni tu, a w Delegacyi zasiadający, y  
 sam Xiążę Jmć Marszałek Konfederacyi  
 Kor: zem czynił ostrzeżenie, y żądał,  
 aby moje oświadczenie było zapisane,  
 w Aktach iego y w Dyaryuszu adno-  
 towane. Teyże samey Delegacyi dowo-  
 dami y wykładami probowałem, iż po  
 złamanych *Cessionis* Traktatach iuż Pra-  
 wo straciła, iuż iey moc upadła dalsze-  
 go Traktowania, y trzeba było się refe-  
 rować do Stanow Zgromadzonych Rze-  
 czypospolitey, w czym odwoławszy się  
 na Delegacyi *ad Plenos Ordines*, na tym  
 tu teraz miejscu w obliczu Tronu W.  
 K. Mci, y Prześw: Zgromadzonych Sta-  
 now, o niedotrzymanie Traktatow iak  
 nay-

naysołenniej, z mieysca mego protestu-  
ję się.

„ Do których więc mnie obowiąz-  
zkow, Krolu Nayiasnieyszy y Wy Przesw:  
Rzpltey Stany determinować będziecie,  
z chęcią ie przyimę, y ten moment za-  
nayszczęśliwszy życia moiego poczytam.

„ Miałbym wiele mówić do usta-  
nowionych nowo Praw w teyże samey  
Delegacyi, lecz kiedy o pryncypalnym  
Interesie mówię, na którym Los y szczę-  
ście Kraiu zasadza się, mówię y o tych,  
ktore we wnętrznie są szkodliwe Kra-  
iowi. A ten Głos mój, z powodu Pra-  
wa użytym Sposobem przez Wielkiego  
Ministra, Xięcia Jmci Marszałka W. Kor:  
ad Acta podaię. Branicki H. W. Kor: Post  
cujus quidem voti superius præinferti in  
Acta præsentia Ingrossationem originale  
Ejusdem, circa Acta præsentia relictum est.

(L.S.) PUCHAŁA mp.

*Legi cum Actis Chrościcki.*



## M O W A

*Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana*

**BRANICKIEGO,**

HETMANA W. KORONEGO

*Na Seßji Seymowej dnia 6. Kwietnia*

ROKU 1775.

„ Wyzwany w ten moment będąc przez JW. Kanclerza W. Koron: do explikowania Mowy moiej przedonegdzyszey, winieniem Stanom Zgromadzonym, y z tego wyptacam się obowiązku.

„ Powiedział w głosie swoim JW. Biskup Kujawski, a godny Prezydent naszey Delegacyi, że z głosu moiego wyptynał sposob podania not Ministrom Dworow sprzymierzonych.

„ Z czytania relacyi o negocyacyi Kommissarzow przez nas wysłanych na demarkacyą, dowiedziałem się, że się zechali, że z uśmiechem z sobą rozmawiali

wiali, y na obiedzie skończyła się negocyacya.

„ Podanie not Ministrom Zagranicznym uczulem w ten moment być sposobem, ale sposobem słabym, *palliativum* y zafłek, iak zwykł bywać, dawany obumieraiącemu ciału.

„ Nie ta była osnowa żądania moiego, ani treść głosu, nie jest to rezolucya na kwestyą.

„ Kwestya moja była do Stanow Zgromadzonych, co, y iak ma sobie postąpić Rzplta w tak delikatnym, w tak krytycznym stopniu.

„ Zawarliśmy Traktaty, ktore są nam niedotrzymane; w tey zawilości proponowałem dwa środki Stanom Zgromadzonym.

„ Pierwszy, bronić się, bo ten jest naturalny; miiam ten sposob, bojąc się aby niebył uznany za rzeźwy, lubo w tey mierze możnaby wiele mówić.



„ Żyć w nas ięszcze ten duch mę-  
 stwa y rezolucyi, taż sama ięst Rzplta,  
 ktora była y za czasow Jana Kazimierza.  
 Jleż to Potencyi na nas walczyło? Szwedzi,  
 Turcy, Moskwa, Kozacy, y część  
 Węgrow z Rakocym.

„ Gdyby na owczas Rzplta kalku-  
 lowała była wielość swoich nieprzyja-  
 ciol, szczupłość sił swoich, iużby dotąd  
 y Jmienia niebyło Polskiego.

„ Bitnyż to Zolnierz, ktory idzie  
 w obronie wiary, wolności y obeyścia  
 swego; a ktory o swoje życie niedba,  
 ięst Panem cudzego.

„ Miiam, iak mowię, tem sposob,  
 boiąc się krytykuiącego, aby go nieu-  
 znał za wczesny y za żywy.

„ Proponowałem drugi statystyczny  
 y polityczny, abyśmy tu wszyscy razem  
 zasiadaiący zaświadczyli, że się niepi-  
 szem,

szem, niedozwalamy, y o niedotrzymanie Traktatow protestuiemy.

„ Coż tak straszego y nieszczęśliwego wyniknąć może z tego zaświadczenia dla Rzpltey? Też same zabierające Dwory, niekalkulowałyż na tym; że jesteśmy bez broni, nie skorzy do obrony, ani jednomyślni? Kalkulowali, że będzie Manifest, że będzie zażalenie.

„ Kiedy więc to same przewidzieli, zadziwić ich zapewne ten krok już nie może.

„ Y któżby się sprzeciwił temu zdaniu? chyba dusza, która jest zwierzona lekliwością, lub ten, który oczywiście Dworom Cudzoziemskim ulega y sprzyja.

„ Patrząc na te trzy Zgromadzone Stany, przychodzi mi na myśl powinność owego Kapitana Okrętu, który zaślubiwszy z swoim statkiem, przyślągi  
mu,



mu, że go nieodstąpi, iż wraz z nim zginie, a w czasie y chwili zdesperowaney, sam prochy zapali y z nim będzie wyrzucony.

„ Ktoren tu iest Stany Skonfederowane Rzpltey zafiadaiący w tey Radzie między nami, ktorenby niemiał części powinności tego Kapitana? któż iey niezaślubił? ktorenże iey nieprzyślął?

„ Niech każdy z nas zayrzy w swoje wnętrznosci, niech pozna swoje powinności, niech roztrząśnie zakąty serca swojego, a każdy uzna, że winien z obowiązkow obronę swoiey Oyczyźnie.

„ Brońmyż ją iak możemy, y kiedy nam iest odiyety ten Oreż, ta Szabla odpašana, która przedtym iednym była straszna, drugim pomocna, użyimyż przynajmniey tey broni, ktorey nam nicht odiać niemoże, y która żyie w sercach y duszy naszey: niedozwalaymy, y niepiszmy się.

„ Nie mówię ja celem zagrzania umyślow, niech kto chce, radzi iak chce według swego przeświadczenia, ja mówię z moiego, abym się uiścił w moiey przysiędzie świeżo y żywo mi pamiętney, abym uczynił ten wypłat wdzięczności tobie o miła Oyczyzno! W. K. Mci, ktoremu śmieie y iawnie rzec mogę w obecności Stanow Zgromadzonych, żem Tobie Nayiaśnieyszey Krołu iednemu wsfyftko winien, ale nic w życiu niemam, czegobym dla Kraiu y W. K. Mości nie sakryfikował.

„ Mam y ja tu radzący w tym gronie coś do stracenia, a gdybym y niemiał, mam tę część życia, ktora iest każdemu miła, y tę z chęcią dla moiey Oyczyzny, dla Ciebie Miłosciwy Panie poniosę na ofiarę.

„ Dofzliśmy bowiem do tego krefu, że żyć iest wsfydem, a umierać powinnością.



Po tym odpowiadając na objaśnienie propozycji przez Xcia Ponińskiego z wyroku Sądu uczynione, w której nadewszystko Komportacyi Instrukcyow do Dworów Wersalskiego y Peterzburzkiego żądano; że te Instrukcyje znajdują się w Gabinetcie J. K. Mci y z tamtąd wydanemi nie są; czytane były, na dowod tego dwa świadectwa, jedno co do Instrukcyi Wersalskiej JP. Dzieduszyckiego, a co do Peterzburzkiej JP. Chreptowicza, a zatym okazano niemożność ich złożenia.

Przy różnych z tey propozycji przeciwko JP. Branickiemu wnioskach okazano było, z strony tegoż JP. Branickiego, nie wspólność z uczynionemi Xciu Ponińskiemu zarzutami. Nakoniec mówiono było, iakim sposobem mogą być formowane zarzuty, kiedy niema do nich Aktora, kiedy ani Xże, ani od niego  
stawa-

stawiający mianować się nim niechcą, y kiedy tenże sam Xże nie wie czego się trzymać, raz niechcąc być oskarżycielem skarży, drugi raz excypuiąc Sędziego do Excepcyi onegoż, żadnego fundamentu, ani z Praw Kraiowych, ani z Prawa powszechnego, obszernie w tey mierze traktującego, nie dowodzi.

Po skończonych Stron obydwóch dowodach y odwodach, Sąd do dania rezolucyi przystępując, ustep obwieścił, po kilkogodzinnym ustepie, rezolucyą Sąd następującą U. Pisarzowi przeczytać zlecił, w te słowa: =

Lubo W. Xże Adam Poniński Podskarbi W. Kor: na zadofyc uczynienie, wyrokowi Sądowemu wyjaśnienie obojętności terminu swego na piśmie z własney ręki podpisem, Sądownie składa, y z powodu w tym piśmie okryślonych zarzūtów wyłączenie z grona Sądu Seymowe-



mowego W. Branickiego Hetmana W.  
 Kor: iakoby społeczność zarzutów te-  
 muż W. Xciu Ponińskiemu Podskar: W.  
 Kor: przez Urod: Delatora czynionych  
 wchodzącego domaga się, gdy iednak  
 zarzuty niestoſownie do zamiaru Prawa,  
 z którego mocy Sądu ninieyszego roz-  
 ciąga się powaga, są wyjaśnione, Kon-  
 stytucya zaś wyznaczająca Sąd teraz-  
 nieyszy Seymowy, Sprawę między Ur-  
 Delatorem, y W. X. Poniń: P. W. Kor:  
 w Osobistych tylko zarzutach rozſądzić  
 polecila, przeto nie modz rzeczzonego  
 Xcia Ponińskiego Podskar: W. Koron:  
 wyłączenia z grona Sędziow Seymowych  
 W. Branickiego Hetmana W. Kor: zy-  
 skać uznaie, a Stronom pryncypalnie  
 czyniącym Sprawy wprowadzać dozwala  
 Sessya ſolwowana została do dnia  
 12. Września.





# D Z I E N N I K

*Seszyi Sądow Sejmowych na Seymie  
Głównym Ordynaryjnym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Obojga Narodow, Roku  
1789.*



## S E S S Y A VI.

*Dnia 12. Września w Sobotę.*

**Z**A Zgromadzeniem się Sędziów w nieprzytomności Króla, czytał JP. Pifarz Akt Sądowy, po którym zabrawszy Głos JP. Ziemecki, ze Strony Xcia Ponińskiego, mówił w te słowa: = Na widok Naywyższego Narodu całego Sądu, przed którym los powołania mego, za poprzedzającym wyrokiem Nayia-  
L                      śniey-

śnieyszego Sądu mnie stawia. Na uwa-  
 gę oraz okoliczności Sprawy, ustano-  
 wienie Sądu tego z zrzadzaiącey, tak  
 tkliwym umysł mój być widzę prze-  
 rażony zastanowieniem, że chęć w po-  
 dniesionym pierwszy raz w tey Świątyni  
 Praw głośnie dostatecznego wyznania N.  
 Sądowi uszanowania, i razem powinność  
 uskutecznienia obowiązków, do których  
 wezwany jestem, moje przechodzi poję-  
 cie, i właściwą przytomności odbiera  
 żywość; lecz w patruiąc się w dostoiień-  
 stwo Osob tego Sądu, do którego losem  
 przeznaczenia Naywyższego iestestwa,  
 gmachem świata w przeznaczoney od  
 siebie kolei rozrzadzaiącego, wybrani  
 iestescie, ztrwożoney myśli nabieraiąc  
 przytomnego zwrotu, widzę w zbiorze  
 Walszym tę wpaniałość dusz, która za-  
 miarowi moiemu nayszczęśliwszą roku-  
 ie pomysłność, a ta złączana z oczę-  
 kiwa-



wanym od Was sprawiedliwości wyrokiem, sercu i przekonaniu Waszemu dodając najmilszego uczucia, Sławę Waszą, dar roztropności, dar mądrości, skutek przezornego Dzieła wieczyſta nie tylko Kraiu Naszego, ale całej Europy uwieńczyć będzie Chwała. — W takim ia to przekonaniu przystępując dzisiaj do wykonania winnego Prawu posłuszeństwa, które w znaczeniu swoim iak jest wielkie, tak o zupełne onegoż uskutkowanie sprawiedliwą czując w sobie troskliwość, niemogę oraz niepamiętać, czyniąc obronę w wolnym Narodzie Urodzonemu Polakowi, tego Wolnego Narodu Ministrowi, że ściagnę przyzwoicie na siebie interesowaną uwagę tey szanowney Publiczności, pod której Sąd tak los tego, dla którego czynić się będzie obrona, iako i powinność broniącego przychodzić będzie. O! iakbym

się szczęśliwym nazwał, gdyby przynajmniej od tey szanowney Publiczności, ieżeli nieudolność ubliżać będzie skutkom przedsięwziętego celu, aby przynajmniej chęć moja w tym zdarzeniu łaskawą od niey znaleźć mogła względność, tey ufając, a do istoty rzeczy zbliżając się, tak o naturze Sprawy W. Xcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor: mówić będę.

Najiaśnieyszy Sądzie!

Wyrok Sądu Najiaśnieyszego wprowadzenie istotney Sprawy nakazujący, że ani przez Stronę oskarżającą, ani przez Stronę oskarżoną, na dzisieyszym terminie skutecznionym być niemoże, trojaka uwaga w Sądzie Nays: przywieść miana tę prawdę objaśni. 1. Pochodząca z potrzeby obrony każdemu oskarżonemu właściwey, bo tey Prawa ludzkości, a tym bardziey w Republi-

kan-



kanckim Narodzie Prawa Kraiu, Przywileie wolności Narodowej wzbronie niedozwolą. 2. Z potrzeby objaśnienia Sądu, bo ten dochodzić istotney prawdy z dowodow i odwodow będąc winny, Stronie oskarżoney, do takowych dowodow zabierający się tamować drogi niemoże. 3. Z potrzeby samey Strony oskarżającej, która oneż w Pozwie swoim iako istotnym Sprawy całej fundament, bo w nim objęte tylko propozycye, skuteczny wyrok Sąd Najwyższy formować będą (jasno wymieniła, kiedy ogólney od Strony oskarżoney żądając komportacyi, w niej dowowodu zarzutow swoich, i w ogłoszoney końcem zebrania wszelkich dokumentów w Gazecie dalszey gruntuiąc fundament, takowąż komportacyą w Pozwie swoim umieściwszy ogólną, w głosie swoim chciała ją zwrócić na szczególną, lecz

trudno

trudno tę ogólność cofnąć na szczegó-  
 ność, kiedy raz napisana, raz ustanowiona w Aktoracie do decyzji przy-  
 chodzącym istotny fundament przyszłej  
 Decyzji składającym, kiedy raz napisana,  
 trudno od niej odstąpić, gdy druga  
 Strona, która do niej równa z powodz-  
 twa swego ma Prawo, odstąpić od niej  
 niemyśli, niemoże i owszem o uskute-  
 czenie iey Sąd: Najsł: iak najmocniej  
 dopraszać się będzie.

Pozwał bowiem Ur: Delator Xcia  
 Podskarbiego, o komportacyą wszelkich  
 pism i dowodów, do utworzenia i utrzy-  
 mania owego Dzieła Generalney Konfe-  
 deracyi ściągających się, a iak z obszernego  
 jego Pozwu widzieć się daie, ledwie  
 nieżądał, iżby mu Podskarbi W. Kor:  
 z całego życia oddał Sprawę, Pozwał  
 wzajemnie Xże Jmć Podskarbi W. Kor:  
 zajmując czas przed Seymowy od Ro-  
 ku



ku 1772go i 1773go Osoby do Dzieła  
Generalney Konfederacyi wchodzące, u  
których pisma i wszelkie dowody to  
Dzieło objaśniające znaydujące się być  
wie. Te dwa Aktoraty z sobą wspólnie  
złączone, wzajemną od siebie kompor-  
tacyą obeymujące, niemogą być inaczey  
Sądowym wyrokiem rozwiązane, aż za  
stawieniem się wżyftkich pod iedną kom-  
parycyą terminem Strony oskarżoney  
pociągniętych, a zatym, i z tey potrze-  
by objaśnienia zupełnego Sądu, Sprawy  
istotney rozśądzenie bez stawienia się  
Przypozwanych iako następować niemo-  
że, tak Nayias: Sąd to nayoczywiściey  
wyrokiem swoim zapewnił, gdy termin  
przeciwko tym Przypozwanym wyda-  
ny chciał mieć iak naylegalnieyszym, bo  
stosownie do przepisu Prawa czas sze-  
ścioniedzielny obeymujący. Ta Decy-  
zya Nayś: Sądu nastąpiła na żądanie  
Strony

Strony oskarżoney, termin swóy przeciwko Przypożwanym deklarującay i Przypożwanych do komparycyi przez stawienie się, lub onych dalsze konwinkowanie mieć chcący, oznaczyła potrzebę ich stawienia się, w celu żadanego z Strony Xcia Jmci Podkar: W. Kor: złożenia dowodów lub objaśnienia istotney Sprawy, iak propozycya terminu po nich wyniesionego obeymuie. Nie na ten zatym koniec wyrokiem Sądu Nay: czas sześcioniedzielny onymże przedłużony został, aby Sprawa bez nich Sądzoną być mogła, lecz w tym zamiarze, aby legalnie do Sądu stawili się, lub legalnie byli konwinkowanemi.

Ten zatym wyrok N. S. uznawszy potrzebę legalnego Przypożwanych do Sądu stawienia się chciał ich mieć przy Spawie stawienie się, to stawienie się nie może być, tylko za komparycyą przyzwoita,



zwoitą, bez tey dopisania i w stopniu swym dostatacznego ukończenia, wprowadzenie istotney Sprawy następować, ani może ani powinno, czego iaśnieysze następują dowody.

Wprawdzie Sprawa ta dotyczy Narodu całego, lecz ten sam Narod, który krzywdy swej poszukaie w Xciuobwinionym, iednakże onego bez obrony i przekonania mieć niechciał, gdy Sąd dla niego wyznaczył, więc w tym wszystkim co się tylko obrony i usprawiedliwienia Xcia tyczy, słuchanym być powinien, dla tego rozumiem, że Sprawa Narodu Nayaśnieyszych potrzebuie dowodow, a nie na odgłosie samym i pozorze zarzutow przekonanie czynić powinna, prywatne bowiem przekonanie powadze i przepisom Prawa ustępować powinno, a to sądzienia Sprawy bez złożenia Dokumentow ią objaśniających niedozwolilo,

iak

iak się widzieć daie w prawie Ru. 1523.  
 i Processie tamże przepisanym w flo-  
 wach = Debebit autem Judex Præsidents  
 a Partibus Compartmentibus ante prolatio-  
 nem Sententiæ inquirere, an haberent  
 aliqua sua monumenta vel Documenta  
 defensionefq; Juridicas ad Causæ pro-  
 secutionem oportunas, ne homines sim-  
 plices in Ruditate sua in Causis suis suc-  
 cumberent, & licebit utrique Partium  
 introducere res subsidiarias verbales &  
 literatorias ante prolationem Sententiæ.  
 Jedno więc to Prawo stanowi potrzebę  
 komportacyi, następne zaś przekony-  
 wać będzie, iż końcem iey Delacya da-  
 na być powinna, a ta nie w czym in-  
 nym teraz, iak tylko w doczekaniu ter-  
 minu Przypozwanym wydanego i przez  
 S. N. oznaczonego, uważaną być po-  
 winna. *Ządanie to ma swoje wsparcie na*  
*prawności, iako i na sprawiedliwości, na*

pra



*prawności mowie*: I tak Statut Zygmunta pod Rokiem 1543, oświadczaiającym potrzebę komportowania Dylacyą dać pozwała, i dopiero po upłynionym czasie Dylacyi, § gdyby iey na złe Strona użyć miała, karę wściągnąć zleca, w słowach: Quod si Citatus reciperet se ad monumenta, debet narrare, ad qualia monumenta se recipiat, unde ex quibus Actis producenda, tunc enim non ulterior debet Ei dari Dilatio, nisi ad terminos proximos. Quod si aliud quid cunque ostenderit, ea tunc Causam suam amittere debet, indeque Actor pro Damnis quacunque hac depulsione sua reus fuerit ad ius Terrestrè juxta Statutum remitti debet. Co i Prawo Roku 1768. loco monimentorum być uznało.

Możeż być stosownieyszy wyraz Prawa do proźb i żądania Xcia Jmci, który w przypadku użycia na złe żądanego

danego przez siebie odłożenia Sprawy, widzi gotowy przed sobą wyrok, iż całą Sprawę tracić powinien, mówi więc za żądaniem iego Prawo, które tym silniey sprawiedliwości popierać będzie, im istotniey prawda iego zaprzeczoną być niemoże.

Jakaby albowiem była pewność wyroku przyszłego Sądu N. gdyby W. X. P. W. Kor: miał sobie przecie te to odłożenie Sprawy, i teraz był Sądzo-  
nym? a w istotney niemożności zosta-  
jąc, usprawiedliwienia się innego, iak tyl-  
ko w dowodach od Przypozwanym zło-  
żyć mianych, niewypadałoby co inne-  
go, iak tylko z Przypozwanymi na no-  
wo Sądzić Sprawę.

Zeby zaś Sąd N. widocznie został  
przekonanym, niech dozwoli, z powy-  
zey wyrażonego Delatora Pozwu dwie  
tylko sobie przypomnieć propozycye,  
i wfszą



iwszą która ma to w sobie, że ty Xcie  
 Poniński prywatnie i chyłkowo obrałeś  
 się Marzałkiem Konfederacyi General-  
 ney. Zga Ześ ty Reytana Posła Litew-  
 skiego prywatnie Sądził, i na nim kon-  
 wikcyą otrzymać kazałeś. — Co do  
 iwszey propozycyi — Akt Konfederacyi  
 Generalney z Stanu Rycerskiego w Osob  
 kikudziefiąt podpisany, przez podpis Ur-  
 Szamockiego na ów czas Posła Ziemi  
 Warszawskiej, na tymże Akcie umiesz-  
 czony, że stosując się do poprzedzaiące-  
 go Aktu Konfederacyi przez WW. Mini-  
 strów i Senatorów podpisanego oznacza,  
 że był Akt ten aktualny, którego żadne  
 Akta niemaia, lecz ten iako był złożony  
 w Ręku JX. Młodzieiowskiego Kanclerza  
 na ów czas W. Koro: tak tengdy będzie  
 komportowany podług Przypozwow  
 przez Sukcesorow, objaśni Sąd Nayaś:  
 o legalności obrania na ów czas Mar-  
 szalka Konfederackiego, a Xcia Jmci w

tym zarzucie mu uczynionym, od Uro: Delatora zapewne oczyści.

Co do tego zarzutu, gdy Xże Jmć Radziwiłł Marzałek na ów czas Konfederacyi, iako Przypozwany przed Sądem N. stawia się, znajdzie równie w Osobie iego usprawiedliwienie Podskarbi W. Kor: że ten iako do Senatorow y Posłow Prowincyi W. X. Litt: nie mieszkał się, bo ta Prowincya swego miała Marzałka, tak wspomnionego Ur: Reytana niesądził, lecz ta Sprawa była przed Sądem Marzałka Litt: nie Marzałka Koronnego.

Z tych zatym powyżey wymienionych przyczyn i zastosowanych do nich z Prawa dowodow, rzecz iasna i niewątpliwa być się okazuje, że Sprawy dalsze wprowadzenie przed nadejściem czasu sześćcio niedzielnego dla przypozowanych wyrokiem Sądu N. oznaczono-  
nego,



nego, następować niemoże, ale i owfzem zawieszona być powinno, tym bardziey gdy do tey Sprawy przyzwoity Aktor czyli Delator przed Sądem N. nieznamy się, a ten zaś iakim ogłosił się Ur. Turki, że być nie może ani powinien, następujące Sąd N. przekonają dowody.

W Narodzie, który nayistotnieyszą Rządu swego i swobod na Kardynałnych Prawach przez Królów Polskich począwszy od Alexandra, i dalszych Poprzedników, aż do łaskawego Nayiaśnieyszego Pana Panowania uroczytymi ślubami zaręczonych, zaśadza swoją Exystencyą z Naywyższym Przywileiu wolności swoiey warunkiem, iżby każdy Obywatel, każdy mieszkaniec, powagą tych Praw zaszczytny, bez prawnego przekonania od ich odsunięty nie był zabezpieczenia.

W Sądzie tym, w którym z udziału Naywyższej władzy Kraiowej, ma o-

skarżony Prawo za sobą pisane, i Świętą sprawiedliwość. i w tym prawdziwym celu posiada naygruntownieyszą oczyszczenia swego nadzieję.

W ludzkim rodzaju niemasz podobno nic tak skwapliwego, iak potwarz, nic łatwieyszego iak skarga, nic podchlebniejszego iak chęć okazałości dystyngwowania się w swoim zamysle. Tę prawdę nayistotniey odkrył Arystoteles w zdaniu swoim w tych wyrazach: = Non omnium igitur sed paucorum vitium, hoc est abusus accusationis.

Rozliczne przykłady, które nam w starożytnych Dzieiopisarstwach udziela Grecya, Rzym, inne sławne Monarchie, przekonać powinny, że ta sama niestałość i ustawiczna odmiana szczęścia i nieszczęścia ewolucyą czyniła w czynach naycnotliwszych ludzi, a to z powodu nayczęściey podeyrzenia. Nie-  
wspomi-



wspominając wielu okropnych podey-  
rzenia wynikłych skutków, w samym  
współecznym wieku naszym zdarzonych,  
i ak nieprzyjemny w oczach Publiczności  
sprawie dopiero widok w Osobie W.  
Xcia Ponińskiego Podskar: W. Kor: któż  
niezaftanowi się nad okropnym losem  
iego?

Jedno iest co ftroskany umysł iego  
dotyka, a co do zaftanowienia wolnym  
go czyni, i żądać od N. Sadu Rezolu-  
cyi, rzecz przez się wymaga, Konfty-  
tucya oznaczająca Sąd Naywyż: Sąd u-  
dzielny, Sąd ostateczny, dla doniesio-  
nego, mieć chce równie dla donoszących,  
a nie dowodzących surowym, więc w  
tym dostrzegać się cierpiącemu należy,  
i łaskawą zaftanawiać uwagę N. Sadu.

Na odgłos doniesień w tey Swią-  
tyni wniesionych, podobalo się Nayia-  
śniejszym Stanom Seymującym wyzna-  
czyć Sąd Seymowy, i do tego Sadu po

usprawiedliwienie odebrać Xcia Ponińskiego, przed którym niż staną trzema dniami, dopiero wydanych sobie terminów pierwszy raz Podskarbi W. Kor: dowiedział się o Delacyi i Delatorze Urodz: Woyciechu Turckim Szambelanie J. K. Mości, a przeto gdy niebył czas sposobniejszy niedostateczności w osobie jego, uważać dozwoli następujące względem niego uczynić zastanowienia, najsamprzód z przymiotu i światła Edukacyi, przekonany być powinien Ur: Turcki, że Delacya ma swój początek z instytucyi Praw Justyniana czyli z dwunastu Tablic z Aten do Rzymu przeniesionych, więc jest płodem i pamięcią ustaw Pogańskich; Z tego samego Prawa, kara zwrótka jest ostrzeżona, to jest: Pæna Talionis, na tego, który czyni zarzut kryminału, a onego niedowodzi.

Rodzay



Rodzay Delacyi podług Praw nauczycielów dzieli się, na prywatną i publiczną Delacyą.

Prywatna Delacya mieysca tu nie ma, bo Xże P. W. Kor: żadney prywatney krzywdy Ur: Turkiemu, iak sam w Mowie swóiey wyznał, nie uczynił.

Publiczna Delacya tym bardziey mieysca znalesc niemoże, bo Osoba U. Turkiego nie jest na Publicznym Urzędzie.

Jest w zarzucie przeciwko Xciu, że się mimo woli Stanów Skonfedrowanych sam obrał Marszałkiem, że był w zmo-wie z Obcemi Mocarstwami o rozbiór Kraiu traktującemi, i inne przewinienia w czasie Seymu między Rokiem 1773. i 1475. działane.

Lecz Ur: Turki wezwany do Delacyi iak się sam wyznaie, ani podług Prawa 1776. ani podług Prawa dopiero wzmiankowanego, chociaż ten zarzut

w propozycji o Pensye Zagraniczne X. Podskar: umieścić, nie ma Sprawy ani Delacyi w Sądzie N. ale z Prawa normalnego 1588. titulo de Crimine perduellionis ustanowionego.

Prawo R. 1588. gdy nieprzepisało Delacyi prywatney, ale samym Instygatorom Kor: z Urzędu czynienia wolność przy iawnych dowodach z wiadomością Marzałkow dało, zacyym Delacya U. Turckiego i ofiarowaney Osoby swoiey wedle Konst: 1776. Sekwestr Delacyi Aktorstwa snego ustanawiać niemoże, bo ofiarowana Sekwestracya lubo wskutku dopełniona być powinna, ta iednak, gdy niezabespacza, iak tylko kary osobiste, tym samym Krumenalnych w dopełnieniu Prawa 75. koniecznie potrzebnych zastępować niemoże, chociaż bowiem Prawo 76. Roku względem nieosiadłego Delatora sposób zabespечения iego osoby opisało, gdy iednak z niedo-  
wiedzie-



wiedzionego zarzutu *Pæna Talionis*, nietylko osoby, ale i majątku mylnie donoszącego dotyczą się, tym samym opis Prawa 75. kary kryminalney, & *Confiscationis Bonorum* w swym brzmieniu nienaruszony został. Delator przeto w uskutecznienu obydwóch tych Prawa nakazów, oskarżonego przez siebie dwoiako, raz względem osoby własney, drugi raz względem majątku zabezpieczyć powinien, bo tym tylko sposobem kary kryminalne i krumenalne, za występki zarzucony, a niedowiedziony przepisane uskuteczniemi być mogą.

Te własności do Urzędu Delatora podług dopiero wspomnianych Praw koniecznie przywiązane, gdy W. X. P. w osobie Uro: Turckiego nieupatruie, ma tym samym przyzwoitość żądania w Sądzie N. ażeby zawiesiwszy przeciwko niemu wprowadzenie Sprawy z powodów wyżej przytoczonych, tenże Uro:  
Tur-

Turcki iako Delator, nietylko oświadczenie własne względem zabezpieczenia Osoby swoiey iuż i w Sądzie N. uczy-nione uskutečnił, ale nadto, iżby w dopełnieniu Prawa 75. Roku bezpieczeństwa kar Kreminalnych okazał.

Na któren odpowiedział JP. Węgrzecki w te słowa:

Cnotliwym (choć ich Cnotom naj-później offiary palić zaczynają) dawność nie wadzi, same bowiem ich Cnoty, od swoich zawiązkow, i tak następnie, tyle im dają wonności i słodyczy, ile do zupełney w życiu roskoszy potrzebują; przestępcy, gdy w poszukiwaniu kar przez nich za przestępstwa zasłużonych cożkolwiek spożni się, iuż ztąd zyskować mają przyzwoitość, udawać się pod obronę dawności, i iey pomocą gasić; albo mnieyszyć winy przestępstwom towarzyszące? Cnotliwych i Cnoty wiek wiekowi do chwalenia i na-  
 śla-



śladowania podaje, a przestępcy i przestępstwa, póty samych przestępców trapiąc niespokojnemi czynią, i społeczność ludzką obrażają, póki kar przestępstwom równych przez Zwierzchność przyzwoloną Kraiową wskazanych nie odbiorą, i owszem, iako z czasu przybywa chwaly dla Cnotliwych i Cnot, takby też od rzeczy niebyło, gdyby czas natężał kary przeciwko przestępnym i przestępstwom. Zaiście i mnie by było miley z tego miejsca wystawiać Cnotliwych i Cnoty, boby też Narodowi pożyteczniey-  
było, nie mieć w posrzed siebie przestępcy, nie mieć przestępstw, a zatym ani sprawy o przestępstwa, lecz gdy tak na nieszczęście zdarzyło się, a ztąd też poszło, że i ia z strony Narodu do skarżenia czyli raczey do okazania nie wątpliwey prawdy zadanych ważnych i licznych przestępstw, przeciwko własney Oyczyźnie, przez W. Adama Łodzian Xcia

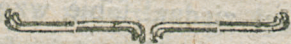
Poniń-

Ponińskiego Podskarbiego W. Kor: pod  
 hasłem Marszałka Generalney Konfede-  
 racyi Kor: i Seymowego przez niego u-  
 tworzonym i utrzymywanym popełnio-  
 nych, wezwany zostałem, czynić więc  
 będę moię powinność z tą czułością, iaka  
 należy względem przestępstw tey wagi,  
 względem potrzeby Rzpltey, i moiego  
 też powołania, zagrzanego nadzieią nie  
 wątpliwą dobrego skutku ztąd niemniej  
 powziętą, że ta sprawa przyšla pod wy-  
 rok tego Sądu chociaż to losem, ale  
 prawdziwie szczęśliwym zdarzonego,  
 który sam ieden jest w stanie, iey wa-  
 żność naygruntowniey i nayistotniey po-  
 znać, a tak poznawszy, na honor i na  
 pożytek Narodu swego, a naprzykład in-  
 nym (którego one iak się nie płonnie do-  
 myślać godzi z niecierpliwością czeka-  
 iąc, iak nayprędzey widzieć pragną) sto-  
 fownie do ustawy Prawodawcow nie-  
 śmiertelney czci godnych rozwiązać:  
 Krol na czole tego Sądu i dosyć! Mężo-  
 wie z dwoch Stanow wybrani, są współ-  
 Sędziami Króla, i cóż więcey potrzeba!  
 owo zgoła, *Mente qui prudente pollet, is*  
*Magistratum gerit.* **DZIENNIK**



# D Z I E N N I K

*Sesyyi Sądow Seymowych na Seymie  
Głównym Ordynaryinym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Obojga Narodow, Roku  
1789.*



**P**O skończonym głosie JP. Węgrzeckiego, odpowiedział JP. Długolecki w te słowa = Najiaśnieyszy Sądzie! Podchlebiałem sobie, że kiedy wyrokiem Sądu Najiaśnieyszego postawiony w miejscu obrony, pełnie przeznaczenia moiego obowiązek, iuż tym samym nie mogę być przeciwnym Woli Narodu; slysząc iednak w głosie Delacyi dopiero odeszłym, iż samą sobie tylko tę chlubę mowienia i czynienia za Narodem

N

przy-

przywłaszcza: zdaiemi się, iż mnie na przeciwney stronie będącego, nie tylko szczęścia podobania się Narodowi pozbawić, ale nadto na cel niechęci Przeświał: Publiczności wystawić odkryła zamysł; abym więc tak przykre dla mnie oddalił skutki, a łaskawe sprawiedliwej Publiczności ziednał sobie względy, dozwolić raczy Sąd Najiasnieyszy, abym moje terażnieysze przeznaczenie usprawiedliwił.

Na odgłos, że W. Xże Poniński Podskarbi W. Kor: ma mieć sprawę z Narodem, mimo kilkokrotne Jego wzywianie mnie do swej obrony, uchylałem się od niey, pòki tylko było w moiey możności dla tego, abym razem uniknął posądzenia mnie czyiegokolwiek o chęć przeciwieństwa Narodowi, lecz przydany przez Sąd Najias: wyrok, gdy iuż nieznaydowałem żadnego sposobu



fobu uniknienia, cieszyłem się tym przynajmniey mniemaniem: że dla Narodu równa jest zawsze korzyść śledzić sposobem Delacyi występki w Narodzie, aby ich sprawiedliwym ukaraniem zezczętem wytepić; iakoteż przez sposob obrony niewinność zassonic od uciemiężenia, że ile występku zniszczenie, tyle niewinności całość interesować Narod powinna, że nareszcie Sąd Najiasnieyſzy będąc Dziełem Narodu, nie może w niczym sprzeciwiac się woli Jego, a iezeli mi mieysce obrony przeznaczyl, tym samym mi być woli Narodu wykonywaczem rozkazał, co ia gdy w miarę moiey możności dopełniam, rozumiem, iż nabywam Prawa do podobnego działu tey chluby, którą sobie Delacya w swym przedsięwzięciu zamierzyła.

Lecz obracam się iuż do właściwey

N 2

głoso-

głowski w tym miejscu mi dozwolone-  
mu materyi.

Na proźbę, która głosu z tey stro-  
ny dziś trzymanego była celem: aby  
Sąd Najias: wyrokiem swoim nakaza-  
ne wprowadzenie samey sprawy do  
czasu uyscia Przypozwom od W. Xcia  
Podskarbiego W. Kor: wydanym, zawie-  
ścić, a Ur: Delatora dostawienia poręki,  
końcem zabezpieczenia expens prawnych  
i kar pieniężnych, oraz przeniesienia się  
pod Straż Woylkową, co do zapewnie-  
nia osoby Jego, względem kar osobistych  
obowiązać raczył, odpowiadając Ur: De-  
lator, aby zniszczył skutki proźby o za-  
wieszenie sprawy wniesioney, te przy-  
wiodł przyczyny.

Ze Narod w prędkim osądzeniu sprawy  
choe mieć tę korzyść, aby się do-  
wiedział: iakim sposobem wpadł w to  
nieszczęście, którego Seym 1775. Roku  
skończo-



skończony jest zrzódlęm, a od tey korzyści żądana żałoba przez Xcia Jmci Podskarbiego, czyniąc niepewnym osądzenia sprawy, oddała Naród.

Ze zapozwanie W. Xcia Podskarbiego W. Kor: o komportacyą Dokumentów nie może być powodem, aby się odwoływał do nastąpić mianey komportacyi od Przypozwanym przez niego, gdyż jest o szczególne Dokumenta do utrzymania Dzieła Konfederacyi, i to tylko o te, które mieć może przy sobie, a nie o te, które być mogą u kogo innego, zapozwany.

Ze, co ma przy sobie dowodów, niech złoży i zaprzyśięże, bo na tym się kończy komportacya, i będzie dosyć, tym bardziey: że Ur: Delator ma dostarczające dowody, któremi zarzutów poprze i dowiedzie, ile że się sam W. Xze Podskarbi W. Kor: przyznał do zarzutów

rzutów, kiedy W. Branickiego Hetmana W. Kor: powołał Przymocem swoim do współnictwa.

Jakim porządkiem przyczyny powyższe były przywiedzione, takim i odpowiedź czyniąc Xże Jmć Podskarbi ufa, iż Sąd Najias: nad każdą swoją zastanowić raczy uwagę.

Jeżeli Seym 1775. Roku skończony równie tak i każdy przed nim i po nim następny składał się z Reprezentantów Narodu, jeżeli Narod ustawy tego Seymu czei dotąd za Prawa (czego zaprzeczyć niemożna, kiedy wiele już tych Praw Seym dziś trwający zachował i utwierdził) więc w mawiać niemożna w Narod ciekawości dowiedzenia się, co Seym 1775. Roku robił.

Nie można i takiego mniemania przypuścić o Narodzie, aby nie wiedział z jakiego źródła wypłynęły na niego nieszczę.



nieszczęścia, kiedy własnemi oczyma patrzył na zabior Kraiu od obcych Potency, przed zaczęciem ieszcze rzeczzonego Seymu uskutkowany, w samym zaś ciągu tamtego Seymu, kto rozbierał Królewszczyzny? kto był mocniejszy? kto miał przewagę? czyta w Konstytucyi i Dyaryuszu tego Seymu, wie doskonale, że ów Sejm cały nie był w osobie W. Xcia Podskarbiego iedney, ani osoba Xcia Podskarbiego iedna była owym Seymem całym.

Aby zaś tenże Naród w śpiesznym osądzeniu sprawy Xcia Jmci Podskarbi: miał znaydować korzyść, a pozwolony czas potrzebny obronie, miał oddać uwidzianą korzyść, i osądzenie sprawy uczynić niepewnym; trudno jest dla tych w przyszłości wystawionych mniemań gruntowny wynaleść fundament.

Chęć śpiesznego sądzenia tey sprawy

wy ma w celu, aby usunąć Xcia Jmci Podskarbiego od sposobności dostania na obronę swoje Dokumentów, które mieć spodziewa się z komportacyi od Przy-  
 pozwanych, a zatym dąży do tego, aby oskarżony sądzonym był bez obrony.

Prawa Kraiowe, które są woli ogól-  
 ney Narodu tłómaczami, niechciały mieć obwinionego bez obrony sądzonym, kie-  
 dy mu nawet od Sądu przydawać prze-  
 pisały obrońców.

Sąd Nayaśnieyszzy Dzieło Narodu przydał Xciu Podskarbiemu obrońców, a zatym ani Prawo, ani Sąd Nayaśnieyszzy sądzonym to mieć bez obrony nie-  
 chciał, wypływa ztąd naturalnie dalszy ten wniosek, że ani Prawo, ani Sąd N. chcieć nie może pośpiechu w tey spra-  
 wie, kiedy on znosi obronę iuż przyda-  
 ną, iuż przeznaczoną Prawami Kraiowe-  
 mi, a przeto wolę Narodu przepisaną.

Do-



Dozwolony czas sześć tygodniowy obronie istotnie potrzebny, w tym chyba zdarzeniu Sąd uczyni nie pewnym, jeżeli przed terminem sześć niedzielnego czasu zamiaru, strona przeciwna niepewność exystencyi Narodu przegląda, bo nic innego tey nie pewności dowieść nie może, a jeżeli Narodu trwałość do żadanego czasu przeciągu nie wątpliwa, więc tak Sąd, iako i osądzenie tey sprawy jest pewne.

Ale jeżeli Naród w osądzeniu tey sprawy ma znaydować korzyść, tedy ją tylko znaydować może w osądzeniu doskonałym; osądzenie zaś doskonałe, nieznayduie się gdzie indziej, tylko tam, gdzie zupełność skargi i zupełność obro-ny miejsce swoje miała; możeż tu być doskonałe osądzenie, gdzie strona skarżąca mówi, iż wszystkie ma dowody do poparcia skargi, a strona oskarżona mó-  
wi,

wi, iż ich teraz nie ma na swoją obronę, ale je mieć dopiero będzie, gdy Przy-  
 pozwani zakomportują, i sam Xże Jmć  
 Poniński w swoich Archywach, które  
 zostają przy Dobrach w różnych, Wo-  
 iewództwach rozłożonych wyszuka.

Przypozwani wyrokiem Sądu N.  
 zapadłym, nie są już obowiązani stawic  
 się przedzwy w sądzie, aż po upłynionym  
 sześćcio-niedzielnym czasie przeciągu, a  
 zatym i Dokumentów, tak w celu uylzcze-  
 nia żądanej przez Ur: Dalatora od X.  
 Jmci Podskarbiego, pod obowiązkiem  
 Przysięgi komportacyi, iako też do o-  
 brony oskarżonemu dozwoloney potrze-  
 bnych przed upłynionym czasie wymia-  
 rem nie złożą, ani złożyc są obowią-  
 zani.

Xże Jmć Podskarbi w ciasny kont-  
 więzienia swego wtłoczony, przeyscia  
 się



się nawet po nim wolnego od oka straży Woyskowej nie mając, nie był w stanie ich do swej obrony przysposobienia.

Obroncy do iego sprawy, w samym iey zaczęciu dopiero przydani, mogli być w sposobności uskutecznienia tę potrzebę.

Uro: Delator, znatury swego przeznaczenia, które sobie obrał, nie będąc obowiązany do złożenia dowodów, oczyszczać Xcia Jmci Podskarbiego od zarzutów mogących, położy tylko te, które skargę Jego popierać zdawać iemu się będą, a nie te, które skutek Jego zamiaru zatrudnić i niepewnym uczynić mogą.

Cóżby z tego wynikło, gdyby Sąd Nayias: sprawę na tychmiał w prowadzać rozkazał? iezeli nie to, że Ur; Delator

Iator miałby zupełność skargi, a obwiniony nie miałby żadney obrony.

Sąd Najiaśnieyszzy byłby Sądem na dowody skargę popierające, ale nie byłby Sądem na dowody obronę czyniące, a zatym byłby Sądem za stronę skarżącą przeciwko stronie oskarżoney, słowem: byłby Sądem zaocznym względem strony oskarżoney, a oczywistym względem strony skarżącey.

Komparycya osobiście przez obydwie strony zapisana niewystarczyłaby za dowod, iż dla obydwóch stron Sądowny wyrok jest oczywistym, kiedyby Sąd Najiaś: jedney tylko strony wyvodu Sprawy z dokumentów słuchał, a drugiej, która dowodów teraz mieć nie może, a mieć ie z komportacyi przyszley jest pewna, słuchaćby nie mógł, a zatym i przyszły swóy wyrok nie z kontro-



z kontrowersyi i dowodów obydwóch stron, ale z kontrowersyi i dowodów samey tylko strony skarżącej utworzyłby.

Taka nawet chęć nagłego wprowadzenia sprawy bez doczekania dowodów, z których to wprowadzenie składać się powinno, wywracałaby przepisy Prawa, odmieniałaby cel wyroku Sądu Najias:

Prawa obronę dla strony obwinionej ostrzegły, Sąd Najias: iey dodaniem Xciu Podskarbiemu obrońców dozwolił, ani Praw przepisy, ani Sądu N. wyrok odebrałby skutek, gdyby w tym czasie nakazane zostało wprowadzenie sprawy, w którym iey ani wprowadzić z czego, ani bronić się czym, nie ma Xże Podskarbi.

Jeżeli

Jeżeli podobają się stronie przeciwney powiedzieć, że sprawy uczynkowej dowod i odwod, zależy od inkwizycyi, ale nie od dokumentów pisanych, podobają iey się powiedzieć chyba dla tego, aby się sama sobie sprzeciwiła, aby sama swoje systema, które w tey sprawie postanowiła, zniósła.

Sama strona przeciwna szukając do tey sprawy dowodów przez Gazety u Obywatelów, przez ułożoną w swoim Prawie komportacją u Xcia Jmci Podskarbiego, przekonała się, iż swych zarzutów w tey sprawie, bez dowodów pisanych, samą tylko inkwizycją dowieść nie może. A kogoż przekonywać pragnie, że w niey obronić się bez dowodów samą inkwizycją można.

Nie jest ta sprawa, Sądzie Najiaśniejczy



śnieyszy, z tego rodzaju spraw uczynkowych, w którym inkwizycya na dowod i odwod wystarcza, i chociażby tey prawdy samo przekonanie strony skarżącej, które wyłuszczyłem, niedowodziło, *Natura Criminum Perduellionis & Statûs* i Prawo 1588. Roku, ostatnią Konstytycyą Sąd Najśnieyszy tworzącą, za prawidło do sądzenia tey sprawy podane, i dokumentów w tego gatunku sprawach konieczne znaydowanie się i znaydujących się nie odbite roztrzęśnienie przepisuie.

*Crimina Perduellionis & Statûs* z natury swoiey w iedney tylko osobie znaydować się nie mogą, ale zajmować muszą drugę lub więcey Osob, bo wypływają pospolicie z umowy uczynek poprzedzaiącej, z układu środków do dopełnienia umowy zdolnych, z przyrzeczeń

rzeczeń wzajemney w dokonaniu Dzieła korzyści, a do tego zamiaru potrzebne są opisy, zapewnienia, Korresponden-cye y tym podobne Pisma.

Prawo zaś wspomniane 1588. Roku, opisując ten rodzaj zarzutów, przepisa-ło zaraz na dowód i odwod potrzebę dowodów, które być mają Circa noto-ria manifesta & sufficientia.

Ale nareźcie cóż znaczyć ma? że Delacya położywszy w swoim Pozwie od góry kilkanaście propozycyi, tak ten Pozew kończy. = „ Oraz go do kompor-  
 „ towania nie odwłocznie pod przysięgą  
 „ wszelkich listów, biletów, afsekura-  
 „ cyi, rewersów, y innych iakożkol-  
 „ wiek mianowanych do tworzenia y  
 „ utrzymania owego Dzieła Gene-  
 „ ralney Konfederacyi ściągających  
 się



„ się; a te y inne dowody zważywszy,  
 „ do uznania Wafźmości być podle-  
 „ głym występkom Statús & Perduel-  
 „ lionis. „, jeżeli nie to, że te wszystkie  
 poprzednicze propozycye, chcąc mieć  
 występkami Stanu & Perduellionis ina-  
 czey ich wypróbować nie może, tylko  
 przez dowody, które w wyrażoney pro-  
 pozycyi komportacyi na dwie podziela-  
 iąc części, iedne komportować miane  
 przez Xcia Jmci Podśka biego, a dru-  
 gie od siebie złożone, wszystkie zaś ra-  
 zem przez Sąd Nayaśnieyszy zwažo-  
 ne, mają dopiero postanawiać wykętki  
 Stanu & Perduellionis.

Rozumi więc Xiąże Jmć Podskarbi  
 W. Kor: że iak dostatecznie potrzebę  
 Dokumentow, obronę iego postanawiać  
 mających dowiodł przed Sądem Naya-  
 śnieyszym, tak równie przekonał, że  
 ich dostarczenie zawisło od komporta-

cyi przez przypozwanym skutecznie się powinney, a komportacya od momentu wyrokiem Sądu Najjaśnieyszego, stawienia się przypozwanym za Niedziel fześć wyznaczonego zależy. A zatym na dalsze tylko choć mniej uwagi wymagające od strony przeciwney przywiedzione racye, krótko odpowie.

Mówił Ur: Delator, iż on nie w tak obszernym widoku mieć chce od Xcia Jmci komportacyą, i k ią rozszerzyć swemi przypozwaniami y explikacyą tenże Xiaże Jmć Podskarbi usiłuje. On tylko żąda komportacyi szczegulney do utrzymania Dzieła Konfederacyi, pragnąc tych tylko Dokumentow, które Xiaże Jmć mieć przy sobie może, a nie tych, które być mogą u kogo innego.

Ta szczegulney komportacyi Uro: Delatora żądza, chociaż się ona wyra-  
źnie



źnie sprzeciwia ogołowi propozycyi po-  
 zwu o komportacyą napisanemu; mogła-  
 by być iednak wymowioną w ten czas,  
 gdyby Sąd Nayaśnieyſzy był tylko Są-  
 dem dla ſtrony oskarżaiącej, y dowo-  
 dow nie innych, iak tylko ſkargę po-  
 pieraiących do ſwey potrzebował De-  
 cyzyi. Ale kiedy Sąd Nayaśnieyſzy  
 dla obydwóch ſtron równie obojętny,  
 oddając im ſprawiedliwość, wyrok ſwoy  
 przyſzły do Dowodow ſtoſować będzie,  
 a ſame tylko dowody Decyzyą podchle-  
 bną iedney lub drugiey ſtronie uczynić  
 mogą, idzie zatym, że dowody nie tyl-  
 ko te, które popieraią ſkargę, ale i te,  
 które ſłużą obronie, nie tylko te  
 które Xiążę Jmć mieć przy ſobie może,  
 ale i te, które ſię iſtotnie u przypozwa-  
 nych znayduią do wymiaru przyſzley  
 dla obydwóch ſtron ſprawiedliwości, ſą  
 nie odbicie potrzebne.

Ogół pozwu z strony Delacyi  
wydanego zajmuie komportacyą do  
tych wszystkich procezycy, które są  
w Pozwie umieszczone, Xiążę Jmć  
Podskarbi na obronę od tych wszystkich  
zazrutow propozycyami ebiętych ma  
dowody u przypozwanym, a nie u sie-  
bie, z czego więc uformuie Induktę spra-  
wy swoiey, ieżeli komportacya od przy-  
pozwanym za sześć Niedziel dopiero na-  
stępować będzie mogła, a dziś nakaza-  
ne wprowadzenie sprawy zostanie.

Ta Chęć Delacyi ieżeliby została  
uifzczoną, wprawitaby nawet nas dla  
obrony Xciu Podskarbiemu przydanych,  
albo w niezdolność dopełnienia zamiaru  
naszego przeznaczenia, albo w przestęp-  
stwo Prawa Nas stawiających ogranicza-  
jące, podług którego przepisow, nie wol-  
no Nam iest mieć więcej głosow w sa-  
mey sprawie, iak ieden przy indukcie,  
przy



przy której wszystkie Dokumenta złożyc potrzeba, a drugi w Replie, gdzie się tylko na dowody strony przeciwney i iey Argumenta odpowiada. W wydzarżonym zaś nakazaniu teraz wprowadzania sprawy pierwszy głos od Xcia Jmci Podskarbiego byłby trzymany bez Dokumentow. Drugi, dopiero formowałby Produkt, czyli Indukcję Dokumentow, które z komportacyi będą zyskane, a trzeci Replikujący.

Nakoniec, jeżeli Prawo 1768. Roku Spraw Cywilnych ( które nieskończenie mnieyszey są wagi od terażnieyszey ) bez komportacyi i wzajemney między stronami komunikacyi, aby tylko sprawa od lat dziesięciu była zadawnioną, ani wprowadzać do Sądu, ani Sądowi pierwszych Instancyi sądzić niepozwo-  
liło, iakże w sprawie dzisieyszey od lat czternaestu, piętnaestu i szesnastu zadaw-  
wnio-

wnionej, w której dowody pisane, że istotnie znajdują się, już wyżej przekonałem, nie ma ufać w sprawiedliwości i względy Sądu Najjaśniejszego Xiążę Jmć Podskarbi, że tyle przynajmniej będzie miał dozwolonego czasu, ile go potrzeba do czekania tego momentu, w którym za wyrokiem Sądu Najjaśniejszego już poprzedzonym, przypozwani stawiają się i dokumenta obronie służące, iako i od Delacyi żądane złożą.

Ostatnia racya Ur: Delatora, że się Xiążę Jmć Podskarbi przyznał do zarzutów, kiedy do współnictwa powołał Wiel: Branickiego Hetmana Wielkiego Koronnego, tę musiała mieć konsekwencyą: iż Xciu Jmci Podskarbiemu nie pomogą na obronę żadne Dokumenta, kiedy w zarzuconym współnictwie, sam się o winę przekonał.



Jak we wszystkim, tak równie i w tym Xiążę Jmć Podskarbi sądzi się być dalekim od winy, że w swym Systema powołania W. Branickiego Hetmana W. Koron: i innych, chociaż go dość jasnie tłumaczył, nie był jednak od Uro: Delatora zrozumianym.

Mówił wyraźnie, że nie sam uczynek zły, ale i uczynek dobry mieć może Współczników, a w dzisiejszym zdarzeniu ma ich istotnie. Szuka ich do swoiey sprawy dla tego, bo w ich współczeństwie znajduie Seym 1775. Roku, a dzieła wszystkie z tego współcznictwa wynikłe szanuje za Prawa dotąd od Narodu zachowywane.

*Dalsza Kontynuacja tego głosu w następującym Dzienniku.*



Jak we wzięliśmy tak również i w  
 tym czasie nie możemy być  
 dalekim od wsi, w tym czasie  
 powstanie W. Białobrzaniec  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas

Wszystko to jest nie dla nas  
 ale dla nas, ale dla nas  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas  
 i innych, ciążą na nas

Wszystko to jest nie dla nas  
 ale dla nas, ale dla nas

BIELIŃSKA



# D Z I E N N I K

*Sesyyi Sądow Seymowych na Seymie  
Głównym Ordynarynym War-  
szawskim, pod Związkiem Konfe-  
deracyi Oboygá Narodow, Roku  
1789.*



*Dalsza kontynuacya głosu Gmci Pana Dłu-  
góleckiego.*

**A**le raczy iuż Sąd Nayiaś: od tey potrzeby dowiedzionej zawieszenia sprawy, zwrócić uwagę na osobę samego Ur: Delatora, ten który w swym przez własne usta mianym głosie, za naywiększy zaszczyt, sławę i szczęście poczytywał swoje, poddać się rygorowi Prawa, mieysce Delatorom nie osiadłym.

P

pod

pod Strażą Woyskową wyznaczającego. Ten, którego podchlebna nadzieia chwaly i wdzięczności u Narodu zyskania zawczasu okazale z Aresztu wyprowadzać zdawała się, do takiej go iestcze pewności zaprowadziła stopnia, że przed zaczęciem sprawy iuż ściśleyszego na Xcia Jmci Podskarbiego domagał się więzienia. Ten sam Ur: Delator dziś, kiedy mu ta nie odbita udania się pod Straż Woyskową, przypomnianą zostala powinność, zapomniat swey gorącości ubiegania się o sławę, chce wysliznąć się od rygoru Prawa.

Mówi, że po ogłoszonych poprzedniczych Sądu Nayias: wyrokach iuż nie iest miejsce ani czas popierać obowiązek poręki i Aresztu na niego, i że w tym zamiarze od Xcia Jmci uczyniony wniosek sprzeciwia się postępowaniu w Processje, obala porządek prawności

tym



tym bardziej, iż to żądanie teraz popierane, uprzedzić było powinno wydanie z strony Xcia J. Podskarbiego po Ur: Delatora Przypozew.

Ze dosyć z siebie Ur: Delator uczynił ofiary, kiedy zaięty miłością Ojczyzny, Jey iedynie mając na celu dobro, zrzekł się nagrody do Delacyi przywiązanej.

Ze nareszcie swego powołania obowiązek na fundamencie Konstytucyi Sąd Najias: tworzącey sprawuie, y te przyczyny osądził za wystarczające uwolnić Go od dopełnienia Obowiązkow Praw 1775. y 1776. Roku w pierwszym dziś od Xcia Jmci Podskarbiego przywiedzionych głosie.

Komu tylko postępowania w Proceście wiadome są stopnie, ten nic nie zaprzeczy, że rozwiązanie przyzwoitości Powoda i jego obowiązków w roztrzą-

śnienie do czwartego Akcesoryów rzędu należy, równie mi i to przyznać musi, że Aktor w sprawie iuris, a Delator *in factō* obydwu będąc powodami sprawy, jedno są, i w czwartym dopiero stopniu Akcesoryów uważanemi być powinni.

Ażeby w postępowaniu Prawnym nie mieścić Akcesoryów porządku, jest ścisłą terminalności prawnej regułą, aby po rezolucyi Sądowej niższego Akcesorium, do decydowania wyższego przed rezolwanym nie cofać się.

Nie masz w Sądzie Nayiasz: żadney decyzji względem przyzwoitości, lub nie? Akcyi terażnieyszey sprawy, nie przychodziła ieszcze nie tylko pod żadną rezolucyą Sądową, ale nawet obiektem dotąd kontrowersyi strón niebyła, a taby tylko jedna kwestya akcyi po Akcesoryum Aktora w postępowaniach



niach prawnych miejsce trzymająca nie  
zbitą w prawności położyła zaporę co-  
fnienia się na Powrót do rezolucyi Ak-  
tora, albo raczey zwyczajnieyszym w  
tey sprawie mówiąc ięzykiem, Delato-  
ra.

Szedł spór między W. Xciem Pod-  
skarbin W. Kor: i Uro: Delatorem o  
komparycyą, pierwżę w porządku pra-  
wności Akcesoryum Sąd Nayiaś: mię-  
dzy temiż stronami pryncypalnemi za-  
pisanie komparycyi wzaiemnym Pozwom  
właściwe decydując, względem Przypo-  
zwanym wstrzymał rezolucyą do wy-  
płynienia sześćo niedzielnego czasu prze-  
ciągu, przez co rzecz ieszcze cała na  
pierwszym Akcesorium komparycyi co  
do przypozywanych zawiesiła się.

Był w prawdzie i drugi sprór mię-  
dzy W. Branickim Hetmanem W. Kor:  
do sprawy tey przypozywany i W. X.  
Podskar-

Podskarbin W. Kor: lecz ten nie wypływał z materji Akcesoryom właściwey, miał zaś za cel, osobistą ciekawość W. Hetmana W. Kor: czyli on losem do sprawy za Sędziego wybrany, będąc Przypozwem do niey zamieszany, może ją Sądzić albo nie? Sąd Nayias: rezolucyą swoią czasową na czas iego zaspokoił ciekawość.

Lecz ten spór nie pod zapisaną walczących stron komparycyą wyniknął, ale z powodu wniesioney Illacyi, do rzędu więc Akcesoryów prawnych nienależy, tym bardziey, że względem Ur: Delatora był obcym, ubocznym i cale do iego osoby nieściągaiącym się.

A zatym, gdy po ułatwioney z Ur: Delatorem komparycyi o Pozwach i przyzwoitości Sądu Nayias: dla tey sprawy nie ma nic do mówienia, o powinnościach więc, przeznaczeniu i obowiązkach Ur:

Delato-



Delatora mówić, jest czas, mieyce i przy-  
zwoitość.

Ani go Pozew od W. Xcia Jmci  
Podskarbiego po niego wydany od do-  
pełnienia przepisów Prawa uwolnić, ani  
popprzedzeniem swoim od ich rygoru o-  
swobodzić może. Rzecz idzie o porę-  
kę, lub osiadłość ziemską, kiedy iey U:  
Delatorowi Pozew wydany nie nadał, w  
nią go nie zapomógł. Zostaie więc Ur-  
Delator tym po wydanym Pozwie, czym  
był przed Pozwem, że ani poręki, ani  
osiadłości ziemskiey nie ma, a w tym sta-  
nie nieodmiennym iego Prawa po niższe  
jedno chce, aby był poymany, drugie:  
aby miał osiadłość ziemską zarzucone-  
mu kryminałowi odpowiadającą wycią-  
ga.

Konstytucya 1776. Roku Volumin:  
8vo Titulo Ordynacya Sądow Seymowych  
Folio 873. Punceto 12. w Słowach = „  
Delato-

„ Delatorem gdyby był Szlachcic nie  
 „ Possessyonat, lub Plebeius, na ten czas  
 „ zaraz poymany być powinien, i gdy-  
 „ by zarzutu nie dowiódł, pæna talionis  
 „ odpowiedzieć ma, która to pæna talio-  
 „ nis we wszystkich przypadkach niedo-  
 „ wodzących występku zaskarżonemu ści-  
 „ gać się ma = „ Miejsce w Areszcie  
 przenacza.

Ze zaś to do Aresztu poymanie ma  
 za Cel zabezpieczenie kary zwrotney na  
 Delatora, która w dwojakim widoku u-  
 ważaną być powinna, raz iako podaią-  
 ca osobę Ur: Delatora pod Exekucyą  
 na nim kar osobistych, drugi raz iako  
 przeznaczająca majątek iego w nadgro-  
 dę expens prawnych i kar pieniężnych  
 dla oskarżonego, aby więc tym obiema  
 końcom stało się dosyć, baczna na to  
 Konstyt: 1775. Ru tak wyrzekła o Delato-  
 rach Volum: 8vo Titulo *Ustanowienie Są-  
 dow*



*dow Seymowych Folio 120. w słowach =*  
 „ten więc Sąd kryminalny rozstrzygający gdy  
 „ o nich kto ad instantiam Szlacheica  
 „ osiadłego, osiadłość swoją karze kry-  
 „ minalu dostarczającą mającego, w asy-  
 „ stencyi Instygatorów Obojga Naro-  
 „ dów, ex munere Officii sui czyniących  
 „ przekonany będzie, podług Praw, pod  
 „ żadnym pretextem nie tłumacząc o-  
 „ nych, sądzić będzie winnych, podług  
 „ przewinienia karać, niewinnych uwal-  
 „ niać, a na fałszywie o kryminalny skar-  
 „ żących pro pœna talionis kary kry-  
 „ minalne & confiscationis Bonorum roz-  
 „ ciągać i stanowić. „ aby Delatorowie  
 koniecznie dostateczność Majątku karze  
 zarzuconemu kryminalowi odpowiadającą  
 posiadali. Kto go więc nie ma, a w chę-  
 ci Delacyi upornie stoi, powinien dostar-  
 czającej poręki złożeniem niedostatek  
 swój osiadłości Ziemskiej zastąpić; prze-  
 niesie.

nieśnieniem się zaś pod Areszt, prawem późniejszym 1776. Roku tę niedokładność w poprzedniczym 1775. Roku prawie zdarzoną poprawiającym przepisany wykucyą kar osobitych na Delatorze zapewnić.

Ale Ur: Delator przerażony podobno wielkością Kryminałów Xciu Jmci Podskarbiemu w pierwszym gorącości ducha swego zapędzie porywczo zarzuconych, straciwszy nadzieję, aby ich w tym dzieł rodzaju, które były skutkiem woli Seymujących w Roku 1775. Rzpltey Stanow mógł dowieść realność nietylko w oświadczoney udania się ochoczo do Aresztu nagle oстыgł chęci, lecz nadto tak mało ważnemi od obowiązku przywiedzionych Konstytucyi chce się wywikłać pozorami.

Osobę swoię od Aresztu, dopełnianiem przedsięwziętey Delacyi z miłością  
Naro,



Narodu i gruntowaniem tej swobodnej czynności na fundamencie wyrazow Konsty-  
tucyi Seymu teraznieyszego w slowach: „  
„ UUr: Instygatorowie Narodowi pro-  
„ ces za trzydniowym oddaty podania  
„ terminem przedsięwziąć, i aż do o-  
„ statecznego wyroku popierać wspól-  
„ nie z Delatorami obowiązani będą: „  
chce mieć uwolnioną, a pewność fun-  
duszu kryminałom zarzuconym odpowie-  
daiącą, w zrzeczeniu się swym nadgrody  
za Delacyą dla Xcia Jmci oskarżonego  
naznacza.

Gdyby był tenże U. Delator w mo-  
cnieyszą wziął uwagę to zapytanie, któ-  
re sam sobie uczynić był powinien, czy  
unikaniem posłuszeństwa Prawu, czy u-  
chylaniem się przez pozory, istoty rze-  
czy nie mające, od dopełnienia obowią-  
zkow wyżej namienionemi Konsty-  
tucyami dla niego przepisanymi można do-

wieść

wieść miłości Narodu? w iego własnym przekonaniu, w iego charakterze duszy i serca znalazłbym to nie zaprzeczone świadectwo, iż nie ma ten miłości Narodu, kto Narodu woli w Prawach zamkniętey dopełniać wzbrania się, albo założywszy sobie cel gnębienia iednego zarzuconych występku, w współnikach iego nie widzi grzechu.

Lecz nawet ani prawdziwie dowiedziona miłość Narodu (którey tu nie widać śladów) od pełnienia Prawem przepisanych powinności dyspensować Ur: Delatora nie może.

Tym więcey go odwołanie się do Konstytucyi z Delatorami UUr: Instygatorom popierać sprawę dzisieyszą przepisuiącey od rygoru prawa nie uwolni.

Nie masz w tey Konstytucyi Jego Jmienia, lecz pod ogulnym wyrazem Delatorów, zawarte są wszystkie te Osoby,



łoby, które z własney woli, z osobistej chęci, i iak tenże Ur: Delator mówił, zyskania sławy dla siebie zagrzani nadzieją, odważą się przyjąć na siebie dobrowolnie tę postać Delacyi.

Głos iego sam jest przeciwko niemu świadectwem, w którym wyraził, że wielu innych życzyło sobie zaszczytu terażniejszey Delacyi, że wielu Jemu tego szczęścia zazdrości, a zatym przezeń dowiodł, że ta Delacya uprzedzeniem innych w Jego Ołobie, dziś utrzymywana, jest dobrowolney Jego woli a nie Prawa nakazu skutkiem.

Biorąc przeto dobrowolnie na siebie Urzędu Delatora sprawowanie a ieszcze w konsekwencyi zyskania sławy, samochętnie przyjął rygor prawa, od którego dziś niewczesnie wywikłać się stara.

Lecz ma on ieszcze i inne pozory które Publiczność omamić spodziewa się

się, tych więc równie czczość na widok ukazać potrzeba.

Chce, aby oskarżony wrzeczeniu się Jego nadgrode Delacyi przywiązanych bezpieczeństwo kar zwrotnych pokładał.

Niech się zapyta kogo chce, czy nadgroda za Delacyą do początku, czy do końca i skutku jest przywiązaną? a nayprostsze pojęcie mający człowiek temu rozwiąże kwestyą, że kiedy za przekonaniem obwinionego idzie dopiero dla niego wymiar kary, a dowodzącemu nadgrody, więc kto zaczął tak iak dziś Ur: Turcki Delacyą, a jest ieszcze tak dalekim od końca i skutku dowiedzenia zarzuczonego występku, iak tenże Ur: Turcki ten zaczął dopiero sobie nadgrody w przyszłości marzyć nadzieję, ale iey istotnych zyskow natychmiast nieposiada.

Beście-



Beśpieczeństwem i pewnością funduszu względem kar zwrotnych, cóż przywiedzione Konfitytucye mieć chciały w osobie Delatora, wszak ofiadłość karze zarzuconego kryminału wyrównywaiącą, więc nie nadzieię nayeściejey, a iak w dzisieyszym sprawy przypadku, naypewniey w uiszczeniu się swoim omylną.

Zaden Sąd podobno w całym świecie na nadziei w konsekwencyach nie pewney, swoich nie gruntował wyrokow. Obecny Dokument, obecnym jest dowodem i świadectwem w sprawie, istotny inaiątek czy w ofiadłości Ziemskiej, czy w pewney poręce istotnym dopiero staie się zapewnienia odpowiedzi funduszem, przyszłość nie stanowi dowodu, nie zaręcza pəwności funduszu, kiedy w swym skutku jest zawsze wąpliwa.

Tak

Tak ufa i Xiążę Jmć Podskarbi, iż Sąd N. w mylney nadziei Uro: Delatora, uwidzianey w przyszłości za Delacją nadgrody funduszu dla niego kar zwrotnych nie przeznaczy.

Tym bardziey gdy korzyść nadgrody i sławy zawisła od skutku dowiedzionych zarzutów, ieżeli ich niedowiedzie Ur: Delator (czego pewnym jest Xiążę Jmć Podskarbi) poydzie zatym: że nadgroda w karę, a sława w obelgę przemieni się. W tym zaś zdarzeniu ani offiara, ani zrzeczenie się nie uwolni Ur: Delatora od przyięcia zasłużoney nadgrody.

Sądząc Xiążę Jmć Podskarbi W. K. iż przez tę krótką odpowiedź, na Pozory strony przeciwney, dowiodł nietylko przyzwoitości czasu mowienia o przeznaczeniu Ur: Delatora; lecz nadto, iż go nie ochrania, aby na miejsce nie do-  
statku



statku osiadłości Ziemskiej nie miał być obowiązany do złożenia dostarczającej za sobą poręki, a w zabezpieczeniu exekucyi kar na osobie jego zwrotnych, aby nie miał pójść do aresztu, odpowie teraz, iak nie słuszne tegoż Ur: Delatota było żądanie o ściślejszy na Xcia Jmci Podskarbiego Areszt.

Kto Nayiaśnieyszym Rzplitey Stanom doniósł, iż iuż żadney osiadłości Ziemskiej nie ma Xiążę Jmć Podskarbi wiedzieć nie można? to iednak jest rzecz naypewnieysza, iż z tego doniesienia wyniknął dzisieyszy osoby jego Areszt, lecz kiedy Ur: Turfki zarzuty kryminałów niedostatek osiadłości Ziemskiej w zaskarżeniu do Nayiaśnieyszyc Stanow przyniesione terażnieyszą swoją popiera Delacyą, czyli więc on rzecz tę przez kogo innego zaczęta popiera, czyli swoje zaskarżenie daley ciągnie, zawsze zo-

stanie obiektem odpowiedzi za skargę  
gdziekolwiek bądź uczynioną.

Lecz nim ta sprawiedliwości pozy-  
skania z niego nadejdzie pora, pytam się  
Ur: Delatora! dowiodł że już czego z  
zarzuconych Kryminałów Xciu Jmci  
Podskarbiemu? przekonał że go w czym?  
złożyłże iakie Dekreta wyzuwające z  
Dziedziectwa tyłu Dobr Xcia Jmci Pod-  
skarbiego i po tyłu Woiewodztwach ro-  
złożonych? czemuż go od tak nie słu-  
szoney żądzy tyle praw Kardynałnych  
kraiu naszego, wolność Obywatela nie  
przekonanego, ani na gorącym uczynku  
nie schwytanego iak naytroskliwiey i  
nayufilniey zabeśpieczających nie wstrzy-  
muje, ani ostrością zagrożonych kar nie  
zatrważa. Skutek to iest podobno za-  
palonego chęcią zemsty umysłu, który  
go do tego stopnia Pogardy naykardy-  
nalnieyszych Praw Narodu prowadzi.

Ale



Ale pytam się daley Ur: Delatora! iakie to może być większe od terażniey-  
 zzego na Xcia Jmci już z rzezonego wię-  
 zienie, wszak on pod naysciśleyszą ka-  
 rabinow żołnierskich zostaje wartą, wszak  
 mu iednego po ciasnym więzienia kon-  
 cie uczynić nie wolno kroku, do które-  
 go by wszystkie nacyężlizey niewoli to-  
 warzyszyły oznaki. Zgadnąć nawet nie  
 można, czyiey to usilności jest skutek?  
 Ze Prześwietna Kommissya Woyskowa,  
 mając w zleceniu bacznosc nad osobą  
 Xcia Jmci Podskarbiego, miejsce osia-  
 dłości Ziemskiej, lub złożenie poręki  
 zastąpić mającą, przemieniła ją w wła-  
 ściwą przekonany o występpek wię-  
 zniow niewoli postać.

Osiadłość Ziemska nie trzyma w rę-  
 ku broni przeciwko swemu właścicielo-  
 wi, ani go w ciasny nie tłoczy kont dla  
 tego, aby iego osobistość upewniła do Są-

du, kiedy bacznosc prawem przepisana, mieysce tylko osiadlosci Ziemskiej zastapic byla powinna, przeciwko wiecej woli prawa postapila bacznosc, gdy uzyla tych wszystkich narzedzi, ktore tylko z wyroku Sadu przekonanemu a nie obwinionemu towarzysza.

Raczej sprawiedliwosci byloby to chwalebny dopelnieniem, gdyby Sad N. te nie zgodnie z prawami wzietą bacznosc do prawdziwey zwrócil postaci, a niewoli uczynil koniec, ktora gdy tylko byc powinna skutkiem przekonania, a ztym nie moze byc ządania w zaczęciu sprawy dopiero uiszczeniem.

Wtrącił tu iefzoze Ur: Delator materya z wiazku z obiektem głosu teraznieyszego niemajaca, mowiac: ze na przesztey Sessyi w głosie swoim Xiążę Jmc Podskarbi miał zadać Ur. Delatorowi znowę z W. Branickim Hetmanem W. K.

Sądzie



Sądzie Najjaśniejszy ! Ur: Delator na celu swoiey nienawiści, postawiwszy sobie samego tylko Xcia Jmci Podskarbiego osobę, te wszystkie do niego wymierza pociski, które tylko sądzi być zdolne razić, iego postępowania w obronie nie winność, myśli i sposoby obrony iego w przeciwnym wystawia Publiczności widoku, mięsza materye innych osób dotykające, a już odeszłe, aby zapalić w sercu i umysłach wszystkich ku niemu nienawiść, atym samym przyczyniwszy mu nie chętnych zatrudnić pomyślność przyszłą obrony.

Nie mówił Xiążę Jmć Podskarbi i teraz tego nie powie aby W. Branicki Hetman W. Kor: miał z Ur: Delatorem w tey sprawie zachodzić w kondykta, ale to tylko powiedział, co i teraz ieszcze powtarza, że kto komu zarzuca występki, a w spółniku zarzuconego, występku

ku nie widzi winnego, lecz go ieszcze ochraniać stara się, ten w oczach publiczności, w oczach Cnotliwego człowieka nie może uść za niewinnego, nie może uniknąć tej publiczney opinii, że jego umysłem osobista niechęć, ale nie chluba z przedsięwziętego występku szlakowania sobie obiecywana kieruje i władza.

Mówił Ur: Delator, że ruzony miłością Ojczyzny zajęty nadzieją sławy i wdzięczności u Narodu nic nie ma innego w celu dzisiejszey Dalacyi, iak pośleć występki, kar zyskanym za popełnione wymiarem powciągnąć na dal od zbrodni, i wrócić przyćmiony lustr Cnocie; dążyż on do tego swey Delacyi zamiaru, kiedy w spółnikach zarzutów swoich nie widzi grzechu, ogłasza wczesnie wyrok ich niewinności.

Wstrzymać się nie mogę, żebym się nie przyznał do moiego podziwienia, za

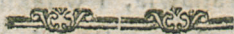


co w tym miejscu W. Branickiego Hetmana W. K: iakoby już oczyszczonego wspomina Ur: Delator, w którym materya cale do W. Branickiego nie należąca toczy się, albo za co w rzecz cudzą względem jego zamiarow cbcą udaje się, kiedy przeciwko W. Hetmanowi Delacyi unika.

Spór, iaki był między W. Xciem Ponińskim Podskarbib W. Kor: i W. Branickim Hetmanem W. Kor: został przerywany na ten moment Sądu N. wyrokiem do czasu i sposobu go czynienia stosownym. Do tych tylko stron, między którymi wszczęty spór załatwia, przerywa lub zawieszają Sądowa Decyzja, rozumieć należy, co znaczy? iaki dla nich cel postanawia, i w iakim zamiarze ogłoszona została, nikt obcy uczestnictwa w wyroku Sądowym nie mający,  
 myśli

myśli znaczenia i sensu sobie upodobanego nadawać mu nie może.

Kończy Xiaże Jmć Podskarbi W. Kor; swoię odpowiedź w iednostaynym zaufaniu, że Sądu N. przeświadczeniem nie pozory, wybieg i obłąkanie się od właściwego celu, ale przepisy prawa i przyczyny grunt proźby iego stanowiące władaiać skłonia go do tego sprawiedliwości wyroku, mocą którego Ur: Delatorpoydzie pod Straż Woyfkową i porąki niedostatek osiadłości iego nadgradzaiącą, a zarzutom odpowiedaiącą złożyć będzie obowiązany.





Głos następnie miany przez JP. Barfa, na początku drugiego Tomu będzie wyrażony; po którym mówił JP. Węgrzeczki, w podobnych wyrazach = „Ton, którego strona obwiniona, bez wszelkiego zastanowienia się, żądając poręki, z strony Ur: Delatora, używa, taki jest w istocie, iaki strona wygrywająca stronie przegrywającej dawać zwykła; mówiąc bowiem strona przeciwna o każdym, przeciwko sobie zarzucie, i szczególnie względem każdego, wielość kar Pieniężnych, dla siebie na Ur: Delatora rachując, zdaie się rozumieć, że chyba na poręce Króla Hiszpańskiego przestać może; lecz na co tu Poręki i jeszcze tak śmiało domagać się, gdy Ur: Delator pewien jest to wszystko, co jest w zarzucie, dowieść porządkiem Prawa R. 1588. to jest: per probationes & Documenta contra reum certa, manifesta, notoria &

R

suffi.

sufficientia, a niech nareszcie niedowiedzie  
wszystkiego, lecz przecie co nie co do-  
wiedzie tak dalece! że wedle przepisu  
tegoż Prawa, odprzyśięzenie się Obwinio-  
nego zyska, tedy poręka i w pierwszym  
i w drugim przypadku czcza będzie:  
wszakże obwinony nie zaprzeczy, że  
Dzielo Konfederacją Generalną miano-  
wane Roku 1773. dnia 16. Kwietnia jest  
iego owocem; wszakże on sądził Uro:  
Reytana, są na to i na inne zadane prze-  
stępstwa, są dowody takie, iakie Konst:  
przeznaczone przepisała, przyzwoiciey-  
by było Ur: Delatorowi tytułem pew-  
ney Delacyi czegoś żądać po obwinio-  
nym, lecz przy pierwszym swym gło-  
sie oświadczone nie interesowanie po-  
wtarza i teraz. A chociażby poręka i  
miała mieysce w terażnieyszym przypad-  
ku, czyliż można zastanawiać się nad  
iey dostatecznością, gdyż onę ofiaruje  
Ur:



Ur: Suchodolski Chorąży, i Poseł Ziemi Chełmskiej, na Sejm terazniejszy wybrany, wszakże cała Ziemia, nie Gród, ani Ziemstwo, cała mowę Ziemia, i wszyscy iey Obywatele powierzając tak wysokiej Poselskiej dostojności, wyświadczają nie wątpliwą i przyzwoitą, tey dostojności osiadłość w Ofobie Ur: Suchodolskiego, a zatym dostarczającego Poręczyciela. „

Po tym głosie ustęp obwieszczono, po ustępie JP. Pisarz czytał Dekret następujący, w tych słowach = „ A w prowadzeniu sporow obojey strony wysłuchawszy, nayprzód: co się tyczy okazania funduszu odpowiedzi przez W. Xcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor. od Ur! Delatora, na mocy Praw Kraiowych żadanego, ponieważ Prawa Kraiowe w gatunku sprawy do Sądu swego

przychodzącej, dostateczną dziedziczną  
Ziemską Posseksją Delatora warowały,  
przeto do okazania teyże, Ur. Woycie-  
cha Turckiego Sąd Seymowy obowiąz-  
zuie, a to na tychmiaft. Aże Urodz:  
Turcki Delator w moc zadofyc uczynie-  
nia wyrokowi Sądowemu, i zapewnienia  
żądanego, przez stronę odpowiedzi fun-  
duszu zamiast okazania Ziemskiej Pos-  
seksyi, porękę Sądownie za sobą przez  
Ur: Woyciecha Suchodolskiego, Chorą-  
żego i Pofta Ziemi Chełmskiej oświad-  
cza, i tenże Ur: Woyciech Suchodolski,  
Chorąży i Pofta Ziemi Chełmskiej, oso-  
biście w Sądzie swym ftawiając, porękę  
z rzeczzonego Woyciecha Turckiego De-  
latora zapewnia, i przyznaie, zatym Sąd  
Seymowy, zważywszy Sądowne i oso-  
biſte przez Uro: Woyciecha Suchodol-  
skiego, Chorążego i Pofta Ziemi Chełm-  
skiej, za Ur: Woyciecha Turckiego De-  
latora,



latora, zeznaie zaręczenie to, za dostateczne uznaię, i Ur: Turskiego Delatora, dosyć czynić wyrokowi Sądowemu głosi, A dalsze wnioski rezolwuiąc, gdy W. Xze Poniński Podskarbi W. K. stosuiąc się do powyższego Sądu swoiego wyroku, tak z przyczyny zapozwanych, iakoteż iefzoze przez tegoż zapozwać oświadczonych, zawieszenia sprawy swoiey między Delatorem, i tymże W. Xciem Ponińskim Podskarbib W. Kor: toczącey się doczasu wyiścia terminów, po przypozwanych wydanych domaga się, a względ na sprawiedliwość tak z przyczyny dania czasu obskarżonemu do obrony, iakoteż dla dokładnego Sądu swego, objaśnienia wniosku takowego niezdaie się tamować. Przeto Sąd dozwalaiąc do wszelkiego ku obronie usposobienia stronie oboiey czasu, wszelkie napotym przecinaiać Delacye przy  
 pozwow

pozwow, Sądy swoje do dnia Siódme-  
go Listopada, Roku bieżącego odkłada,  
i sironom, iakoteż przypozwanym, i przy-  
pozwać się mianym, termin zawity przed  
Sądem swym stawienia się, i usprawie-  
dliwienia zachowuie.



OMYL.



---



---

 O M Y Ł K I  w  D R U K U.
 

---

*Pag:* 12. *Wiersz* 3. Zaleński *Czytaj* Ze-  
liński

Pozew pod dniem 26. Sierpnia X.  
Ponińskiemu powinien być umie-  
szczony na karcie 14. przed trze-  
cią Sefsyą.

*Pag:* 21. — 10. częstrocć, *Czytaj* często-  
krocć

23. — 22. wżardzie — wżgardzie

*Pagina.* — 334. — — 30.

34. — 4. Nuradu — Narodu

34. — 12. przyać — przyiść

45. — 8. niemogę — nie mogą

68. — 11. komyfaracya — kompary-  
cya

96. — 8. niedowiedzenia — niedo-  
wiedzenia onego

98. — 20. zatym — zatym gdy

99.

99. — 8. i inne — i na inne wno-  
fzone
99. — 9. W. Branickiemu — Bra-  
nickiemu zarzuty
78. — 8. tamujących — tamujących
115. — 5. przyśędzie — przyśędzie
141. — 7. — — Krumenalnych
147. — 7. uyscia — wyyscia
148. — 2. żałoba — zwłoka
149. — 9. Sey — Seymi
10. tak — iak
151. — 15. to — go
159. — 8. circa — clara
163. — 19. ograniczające — ograni-  
czającego
190. — 11. poręki — porękę

*Pierwszy Tom Dziennika Sądów Seymo-  
mowych, dostanie u Autora, na rogu Pi-  
wney Ulicy, na przeciwko Zamku, pod  
Nrem 117. w Kamienicy JP. Roslera  
na drugim pięttrze, po 6. Złci.*





